

**O wieś polską wolną, niezależną, samorządną  
Od PSL do NSZZ RI „Solidarność” (1944–1989)**

**1**

**Kamila Churska-Wołoszczak**

**Komuniści wobec polskiej wsi,  
wieś wobec komunizmu  
1944–1956**

Materiały edukacyjne dla nauczyciela



**O wieś polską wolną, niezależną, samorządną  
Od PSL do NSZZ RI „Solidarność” (1944–1989)**

**1**

Kamila Churska-Wołoszczak

**Komuniści wobec polskiej wsi,  
wieś wobec komunizmu  
1944–1956**



**Materiały edukacyjne dla nauczyciela**

BYDGOSZCZ – GDAŃSK – WARSZAWA 2020

Recenzenci  
dr Agnieszka Łuczak  
prof. Tadeusz Wolsza

Redakcja  
Anna Równy

Korekta  
Anna Kaniewska  
Beata Bińko

Projekt graficzny i skład  
Małgorzata Podziomek-Kotecka

Druk i oprawa  
Drukarnia UNIDRUK  
ul. Bronowicka 117  
30-121 Kraków

Copyright  
Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu,  
2020

ISBN  
978-83-8098-993-1 (druk)  
978-83-8098-994-8 (pdf online)

Wydawca dołożył wszelkich starań, aby ustalić nazwiska autorów i właścicieli praw majątkowych zdjęć zamieszczonych w niniejszej publikacji. Osoby, do których nie udało się dotrzeć, prosimy o kontakt.

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	5
My z niej wszyscy... – <i>Katarzyna Maniewska</i> .....	5
Omówienie zawartości materiałów edukacyjnych – <i>Katarzyna Maniewska</i> .....	7
<b>ESEJ HISTORYCZNY</b> .....	11
1. Ruch ludowy w latach 1944–1947. PSL jako partia ogólnonarodowa .....	11
2. PPR wobec wsi, wieś wobec PPR .....	16
Reforma rolna – zagłada ziemiaństwa polskiego .....	17
Działania propagandowe komunistów .....	21
3. Sfałszowane zwycięstwo. Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego .....	25
Propaganda .....	26
Terror .....	27
Nadużycia formalne .....	27
Fałszerstwa .....	28
4. Likwidacja niezależnego ruchu ludowego .....	29
5. W podziemiu. Ludność wiejska w walce o niepodległy byt państwa polskiego .....	32
PSL wobec podziemia .....	35
„500 niezłomnych” – fenomen PSCh .....	37
6. Kolektywizacja wsi polskiej w latach 1948–1956 .....	38
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	44
<b>MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE</b> .....	48
<b>Nr 1.</b> „Przywitanie Mikołajczyka to był nieprawdopodobny wybuch entuzjazmu”. Wspomnienia Jana Olszewskiego .....	48
<b>Nr 2.</b> „Pierwszy przybysz z Zachodu”. Wspomnienia Stefana Korbońskiego .....	48
<b>Nr 3.</b> „Co za wyrafinowana manifestacja!”. Relacja Stefana Korbońskiego z kongresu PSL .....	48
<b>Nr 4.</b> <i>Do wyborców. Polacy, Bracia Chłopi, Ludowcy!</i> Odezwa PSL z 8 grudnia 1946 r. ....	49
<b>Nr 5.</b> „Ekipę Bieruta najbardziej niepokoił akces do PSL urzędników w ministerstwach i robotników”. Stefan Korboński o społecznym poparciu dla PSL .....	51
<b>Nr 6.</b> „Gazeta Ludowa” – dla wszystkich, którzy chcieli Polski naprawdę wolnej i niepod- ległej .....	51
<b>Nr 7.</b> „Jedni uważali go za kolaboranta, inni za pragmatyka, realistę”. Fragment dyskusji o Stanisławie Mikołajczyku .....	51
<b>Nr 8.</b> „...to było legitymizowanie władzy komunistycznej”. Opinia Mariana Gołębińskiego o Mikołajczyku .....	53
<b>Nr 9.</b> „Czy ta mała gra, którą nazywamy opozycją Mikołajczyka, warta jest świeczki?”. Opinia Waława Lipińskiego o Mikołajczyku .....	53
<b>Nr 10.</b> „Lista 118 Polaków, którzy powinni zająć ważne miejsce w zbiorowej pamięci Polaków”. Piotr Semka o Mikołajczyku .....	55
<b>Nr 11.</b> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej .....	55
<b>Nr 12.</b> „Tow. Stalin krytykował nas za miękkość, za rozlazłość, że nie umiemy wystąpić dostatecznie śmiało”. Protokół z posiedzenia KC PPR 9 października 1944 r. ....	57
<b>Nr 13.</b> „...podlega karze więzienia lub śmierci”. Dekret PKWN o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 r. ....	58
<b>Nr 14.</b> „Jeden z nich wycelował w Mamę karabin i krzyczał: »Przejmujemy majątek, niech obywatelka odda klucze«. Wywłaszczanie ziemian .....	58



<b>Nr 15.</b> „Inteligenci powinni byli orientować się w wartości demagogicznych haseł”. Wywłaszczenie ziemian .....	58
<b>Nr 16.</b> „Dom nasz został kompletnie zdewastowany po wejściu wyzwolicieli”. Relacja Marii Glińskiej o losach pałacu w Głuchowie .....	59
<b>Nr 17.</b> „Pałac i oficyna zostały doprowadzone do ruiny przez wojska polskie i ludność miejscową”. Opis zniszczeń w zamku i oficynie w Gołuchowie, sporządzony przez pracownika Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego .....	59
<b>Nr 18.</b> „...osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezastąpienie”. Petycja rolników i robotników rolnych w obronie osadzonego .....	59
<b>Nr 19.</b> „Na odcinku reformy rolnej w ostatnim okresie mają miejsce masowe zwroty aktów nadania ziemi”. Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Poznaniu, lipiec–sierpień 1945 r. ....	60
<b>Nr 20.</b> „Oddawanie dokumentów trwa nadal”. Pismo Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu z informacją o zwracaniu przez chłopów nadanej ziemi, 8 sierpnia 1945 r. ....	60
<b>Nr 21.</b> „Nie wolno nam atakować PSL wręcz”. Agitacja i propaganda w okresie przedwy- borczym. Referat Adama Schaffa, 20 września 1946 r. ....	61
<b>Nr 22.</b> „Ślady kilkunastu strzałów na plecach i 7 ran kłutych w różnych okolicach ciała”. O zabójstwie Jana Malejki, wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL w Świeciu .....	62
<b>Nr 23.</b> „...przedstawiam przykłady złamania przepisów ordynacji wyborczej przez Komisje Wyborcze w dniu głosowania”. Protest przeciwko ważności wyborów w Okręgu Wyborczym nr 27 w Toruniu, 31 stycznia 1947 r. ....	63
<b>Nr 24.</b> Ustawa z dnia 22 września 1946 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodaw- czego .....	67
<b>Nr 25.</b> „...zaznaczali na liście nazwiska osób, które głosowały tajnie, nie pokazując numeru listy”. Relacja ambasadora amerykańskiego z przebiegu wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. ....	71
<b>Nr 26.</b> „Zastraszenie było takie, że ludzie bali się, czy przy wejściu do lokalu nie będą sprawdzać kartek, nie będą rewidować”. Maria Dąbrowska o wyborach do Sejmu Ustawodawczego .....	71
<b>Nr 27.</b> Wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim. Fragment opracowania .....	71
<b>Nr 28.</b> „Wydawane wyroki nie tylko obecnie, ale nawet i wówczas gdy je ferowano, sprzeczne były z obowiązującymi przepisami prawa i urągały elementarnym zasadom praworządności”. Rewizja wyroku w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Warszawa 1991 r. ....	73
<b>Nr 29.</b> „Bez współpracy ludności nie bylibyśmy w stanie przetrwać zimy”. Fragment opracowania .....	75
<b>Nr 30.</b> „Setki osób wyłapano i wywieziono w nieznanym kierunku”. Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka” .....	75
<b>Nr 31.</b> „Strach!”. Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka” .....	75
<b>Nr 32.</b> „Konstrukcja procesów pokazowych była złożona”. Fragment opracowania .....	76
<b>Nr 33.</b> „Wola większości narodu jest źródłem i fundamentem władzy państwowej, a nie siłą”. Fragment zeznań Henryka Bąka, b.d. ....	77
<b>Nr 34.</b> „Początkowo członkowie brygady podjęli standardowe działania polegające na rąbaniu podłogi w trzech pokojach, rozbijaniu dwóch pieców”. Wypadki gryfickie z 1951 r. Fragment opracowania .....	77
<b>Nr 35.</b> „Byli członkowie organizacji AK, BCh i PSL główną ostoją bierności i wrogich wystąpień przeciwko Władzy Ludowej i budowie socjalizmu na wsi”. Postanowienie o założeniu wstępno-agencyjnego rozpracowania kryptonim „Podżegacze”, Zamość, 21 maja 1953 r. ....	78
<b>WYKAZ SKRÓTÓW</b> .....	80



## WSTĘP

### MY Z NIEJ WSZYSCY...

Tak jak większość narodów europejskich, także i my, Polacy, wywodzimy się ze wsi. Przed II wojną światową tereny wiejskie zamieszkiwało ok. 80 proc. obywateli II Rzeczypospolitej; w 1966 r. mieszkańcy wsi stanowili 50 proc. ludności kraju, a obecnie – ok. 38,6 proc.<sup>1</sup> Mimo upływu kolejnej dekady od upadku komunizmu w Polsce dzieje niezależnych chłopskich związków zawodowych i rolniczej „Solidarności” wciąż jednak pozostają na marginesie naszej świadomości historycznej i edukacji szkolnej.

Determinacja i zmagania ludności rolniczej o prawo polskiej wsi do samostanowienia i poszanowania jej podmiotowości, a także utworzenie i zarejestrowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” 12 maja 1981 r. winny być częścią pamięci historycznej młodych Polaków wchodzących w dorosłość – tak samo jak częścią narodowego etosu i pamięci społecznej jest dzisiaj historia NSZZ „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Historia niezależnego ruchu chłopskiego po II wojnie światowej jest nie tylko ważną częścią zmagania Polaków z komunistyczną dyktaturą, lecz także integralnym i niezbywalnym elementem polskiej tradycji niepodległościowej. Symbolika „zielonej Solidarności” wyrastała z tradycji powstań narodowych, przede wszystkim insurekcji kościuszkowskiej 1794 r. Z kolei etos związku i jego założenia programowe nawiązywały do przedwojennego Stronnictwa Ludowego, a także fenomenu Polskiego Stronnictwa Ludowego – ugrupowania o charakterze ogólnonarodowym, jedynej realnej opozycji politycznej mogącej odebrać władzę zagarniętą bezprawnie przez komunistów przy poparciu Związku Sowieckiego – obcego mocarstwa, które w okresie II wojny światowej było jednym z agresorów i wrogów Polski.

Powstanie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. niezależnych organizacji chłopskich, a potem walka ich członków – przy wsparciu dużej części społeczeństwa polskiego i Kościoła katolickiego – o prawo polskiej wsi do samostanowienia i o poszanowanie praw jej mieszkańców wpisują się w historię polskiego oporu społecznego, który doprowadził do powstania wielomilionowej reprezentacji społecznej nazwanej „Solidarnością”, a w konsekwencji do upadku komunizmu w Polsce i krajach „demokracji ludowej” w Europie Środkowo-Wschodniej.

A przecież mało kto dzisiaj wie i pamięta, że jak Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża były zacznym do powstania „Solidarności” robotniczej, tak pierwsze związki chłopskie były zacznym „Solidarności” rolniczej. Strajki rzeszowsko-ustrzyckie z przełomu lat 1980 i 1981 były zaś dla mieszkańców wsi tym, czym był Sierpień '80 dla ludności pracującej w zakładach, fabrykach i instytucjach całego kraju. Należy podkreślić, że dla wsi polskiej porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie z lutego 1981 r. to cezura tak samo ważna i przełomowa jak dla społeczności miejskiej i pracowniczej porozumienia sierpniowe z 1980 r.

<sup>1</sup> Za: *Z socjolog wsi dr Barbarę Fedyszak-Radziejowską rozmawia Sonia Termion*, wywiad z 19 IV 2009 r., opublikowany na: <https://www.salon24.pl/u/fakt-opinie/100585,fedyszak-radziejowska-polska-wies-to-nie-suma-wsiokow>.

## WSTĘP

Dzieje rolniczej „Solidarności” to historia nie tylko walki i oporu, lecz także dyskryminowania, represjonowania i prześladowania jej członków oraz ich rodzin przez aparat państwowy – organa władzy partyjnej i terenowej oraz aparat bezpieczeństwa PRL. Służba Bezpieczeństwa inwigilowała środowisko działaczy ruchu chłopskiego w całym kraju w ramach spraw operacyjnych i obiektowych.

Warto podkreślić, że dzięki determinacji niezależnych związków chłopskich, a następnie różnych struktur rolniczej „Solidarności”, chociaż podzielonych i czasem skonfliktowanych, po wyborach czerwcowych 1989 r. polska wieś uzyskała autentyczną reprezentację polityczną w polskim parlamencie. Przeszło czterdzieści lat po tym, jak komuniści doprowadzili do likwidacji PSL i utworzenia podległego im ZSL, rozpoczął się nowy rozdział w historii polskiego ruchu ludowego: wolnego, niezależnego i samorządnego.

Oddając do rąk Państwa niniejszą publikację, pragniemy zaznaczyć, że jest ona tylko częścią – jakkolwiek istotną – całego cyklu działań prowadzonych od prawie dwóch dekad przez Instytut Pamięci Narodowej, zmierzających do przywrócenia „zielonej Solidarności” należnego jej miejsca w polskiej szkole i pamięci młodego pokolenia Polaków. Można to osiągnąć jedynie wspólnym wysiłkiem wielu instytucji i tylko przy wsparciu oraz zaangażowaniu polskich nauczycieli.

*Katarzyna Maniewska*



## OMÓWIENIE ZAWARTOŚCI MATERIAŁÓW EDUKACYJNYCH

### Cel publikacji

Materiały edukacyjne dla nauczyciela oraz ćwiczenia dla ucznia *O wieś polską wolną, niezależną, samorządną. Od PSL do NSZZ RI „Solidarność” (1944–1989)* mają wspierać nauczycieli szkół ponadpodstawowych w procesie kształcenia historycznego, uzupełniać narrację i treści nieobecne w podręcznikach szkolnych odnoszące się do antykomunistycznego oporu społecznego mieszkańców polskiej wsi w okresie komunistycznej dyktatury. Dotyczy to szczególnie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., kiedy to ukształtowały się niezależne związki chłopskie, na bazie których powstały różne nurty „Solidarności” rolniczej.

Przygotowując materiały, mieliśmy świadomość tego, że temat rolniczej „Solidarności” jest w zasadzie nieobecny w podstawie programowej nauczania historii, a przy tym mało znany nie tylko ogółowi społeczeństwa, lecz także nauczycielom i zawodowym historykom. Zdeterminowało to charakter oraz strukturę i zawartość przygotowanych materiałów.

### Przeznaczenie materiałów a nowa podstawa programowa z historii

Ze względu na tematykę i stopień trudności rekomendujemy wykorzystanie tych materiałów w szkołach ponadpodstawowych. W związku z reformą systemu oświaty i opracowaniem przez resort edukacji nowych podstaw programowych kształcenia ogólnego<sup>1</sup>, zwiększających wymiar lekcji historii i przywracających spiralny układ treści, polecamy je szczególnie czteroletnim liceom i pięcioletnim technikom. Tabela na s. 8 pokazuje, jak wykorzystać niniejsze materiały edukacyjne IPN w trakcie omawiania na lekcjach historii poszczególnych zagadnień i wątków tematycznych przewidzianych w nowej podstawie programowej<sup>2</sup>.

### Struktura i zawartość materiałów

Publikacja *O wieś polską wolną, niezależną, samorządną. Od PSL do NSZZ RI „Solidarność” (1944–1989)* została pomyślana przede wszystkim jako narzędzie w procesie kształcenia dla nauczycieli historii. Taka struktura jest zamierzona przez autorów i wynika z podjęcia tematu nieobecnego w zasadzie w świadomości historycznej Polaków. To nauczyciel kieruje procesem kształcenia, jest przewodnikiem i mentorem ucznia podczas lekcji historii – przybliży faktografię, opowiada o ludziach, zdarzeniach, zjawiskach, meandrach rzeczywistości minionej, demonstruje bogactwo źródeł i kontroluje proces nauczania: stawia pytania, odpytuje, ocenia. Uznaliśmy zatem, że w pierwszej kolejności należy przygotować materiały, które będą w istotny wzbogacać zasób wiedzy nauczycieli o niezależnym ruchu ludowym w latach 1944–1989, w tym zwłaszcza o niezależnych związkach chłopskich i rolniczej „Solidarności”.

Założenie to wynika również z istoty i rozumienia przez nas szeroko dzisiaj definiowanego sformułowania „materiały edukacyjny”. Otóż zgodnie z definicją zawartą

<sup>1</sup> Sygnowane przez ministra edukacji narodowej 30 stycznia 2018 r., obowiązują od roku szkolnego 2019/2020.

<sup>2</sup> Problematyka niezależnych związków chłopskich i rolniczej „Solidarności” będzie korelowała przede wszystkim z treściami zagadnienia LVII (Polska w latach 1957–1981) w pkt. 7: uczeń charakteryzuje ruch społeczny „Solidarność” i ocenia jego wpływ na przemiany społeczno-polityczne w Polsce.



## WYBRANE TREŚCI NAUCZANIA (WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE)

<p><b>LV</b></p> <p>Proces przejmowania władzy przez komunistów w Polsce (1944-1948)</p>	<p><b>LVI</b></p> <p>Stalinizm w Polsce i jego erozja</p>	<p><b>LVII</b></p> <p>Polska w latach 1957-1981</p>	<p><b>LVIII</b></p> <p>Dekada 1981-1989</p>
<p><b>Uczeń:</b></p> <p><b>zakres podstawowy</b></p> <p><b>pkt 7:</b> charakteryzuje okres odbudowy oraz ocenia projekt reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu i handlu</p>	<p><b>Uczeń:</b></p> <p><b>zakres podstawowy</b></p> <p><b>pkt 1:</b> przedstawia proces sowie-tyzacji kraju na płaszczyź- nie ustrojowej, gospodar- czo-społecznej i kulturowej</p>	<p><b>Uczeń:</b></p> <p><b>zakres podstawowy</b></p> <p><b>pkt 1:</b> charakteryzuje system władzy w latach 60. i 70. w PRL i stopień uzależnienia od ZSRG; opisuje proces industrializacji i funkcjonowanie gospodarki planowej</p> <p><b>pkt 3:</b> wyjaśnia społeczno-polityczną rolę Kościoła katolickiego</p> <p><b>pkt 4:</b> charakteryzuje i ocenia działalność opozycji politycznej w latach 1976-1980</p> <p><b>pkt 6:</b> wyjaśnia przyczyny i następstwa strajków w 1980 r.</p> <p><b>pkt 7:</b> charakteryzuje ruch społeczny „Solidarność” i ocenia jego wpływ na przemiany społeczno-politycz- ne w Polsce</p> <p><b>pkt 1:</b> opisuje postawy społeczne od negacji i oporu po przystosowanie i współpracę</p> <p><b>pkt 3:</b> rozpoznaje najważniejsze postacie „Solidarno- ści” (z perspektywy ogólnopolskiej i lokalnej)</p>	<p><b>Uczeń:</b></p> <p><b>zakres podstawowy</b></p> <p><b>pkt 2:</b> charakteryzuje po- stawy Polaków wobec sta- nu wojennego, przedstawia formy oporu społecznego</p> <p><b>zakres rozszerzony</b></p> <p><b>pkt 3:</b> opisuje wpływ Koś- cioła katolickiego na ruch społeczny Polaków</p> <p><b>pkt 4:</b> charakteryzuje rea- lia życia codziennego w PRL lat 80.</p>

w ustawie o systemie oświaty, materiały edukacyjne to kategoria materiałów dydaktycznych, które zastępują lub uzupełniają podręcznik i umożliwiają nauczycielowi realizację podstawy programowej i programu nauczania. Natomiast materiałem przeznaczonym dla ucznia jest tzw. materiał ćwiczeniowy (ćwiczenia), służący utrwalaniu wiadomości i umiejętności<sup>3</sup>.

Publikacja, obejmująca okres 1944–1989, została podzielona według układu chronologicznego na trzy części. W skład każdej z nich wchodzi dwa oddzielne zeszyty.

- **Część 1:** *Komuniści wobec polskiej wsi, wieś wobec komunizmu 1944–1956* – esej dla nauczyciela plus 35 tekstów źródłowych oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

- **Część 2:** *Sytuacja wsi polskiej i niezależne organizacje chłopskie w latach 1956–1981* – esej dla nauczyciela plus 12 tekstów źródłowych oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

- **Część 3:** *Narodziny i działalność rolniczej „Solidarności” 1981–1989* – esej dla nauczyciela plus 24 teksty źródłowe oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

Eseje zostały zilustrowane licznymi fotografiami z epoki. Uznaliśmy, że historyczny zasób zdjęciowy dotyczący niezależnego ruchu ludowego, który funkcjonuje w obiegu naukowym, jest integralną częścią wiedzy, jaką powinniśmy w tych materiałach przekazać nauczycielowi, a on podczas lekcji i ćwiczeń – uczniowi. Nie chcieliśmy, aby nauczyciel zapoznawał się z tym ważnym materiałem, dopiero analizując materiał dla ucznia, podczas gdy ikonografia epoki nie jest mu bliżej znana.

W esejach umieszczono specjalne odsyłacze, wskazujące numer i tytuł materiału źródłowego powiązanego z daną partią tekstu. Ten pomysł graficzny zastosowano po to, aby poszerzyć i uszczegółwić wiedzę źródłową nauczyciela o danym zagadnieniu, a także ułatwić mu nawigację i wykorzystanie materiałów źródłowych podczas pracy z uczniami. Dla przykładu przytaczamy fragment ze strony 13 z zaznaczonym odsyłaczem:

Program PSL został uchwalony w styczniu 1946 r., na kongresie, który był wielkim świętem ruchu ludowego i manifestacją siły stronnictwa. **☼ tekst źródłowy nr 3. „Co za wyrafinowana manifestacja!”. Relacja Stefana Korbońskiego z kongresu PSL.**

W zeszytach zawierających ćwiczenia dla ucznia znajduje się łącznie 71 zadań o różnym stopniu trudności: 29 zadań dla okresu 1944–1956; 16 dla okresu 1956–1981 oraz 26 dla okresu 1981–1989. Wszystkie wykorzystane w zadaniach teksty, materiały, źródłowe i ikonograficzne oraz inne ilustracje zostały zaprezentowane również w części przeznaczonej dla nauczyciela. Część ćwiczeń przypomina swoją strukturą zadania z maturalnych arkuszy egzaminacyjnych z historii. W ten sposób nowe i nieobecne dotąd w polskiej szkole treści mogą być utrwalane i powtarzane przez ucznia przy okazji praktycznych ćwiczeń w okresie przygotowawczym do egzaminu dojrzałości.

<sup>3</sup> Zob. DzU 2016, poz. 1943, Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o systemie oświaty, rozdział 1, art. 3, pkt 24 (materiał edukacyjny) i pkt 25 (materiał ćwiczeniowy).

\* \* \*

Autorzy materiałów edukacyjnych *O wieś polską wolną, niezależną...*, pracownicy Biura Edukacji Narodowej w Delegaturze IPN w Bydgoszczy: dr Kamila Churska-Wołoszczak, dr Przemysław Wojtowicz i dr Katarzyna Maniewska (koordynator projektu), pragną złożyć szczególne podziękowania recenzentom: prof. Tadeuszowi Wolszy za cenne wskazówki bibliograficzne, a dr Agnieszce Łuczak za wnikliwą lekturę oraz przekazanie materiałów archiwalnych i ikonograficznych. Serdecznie dziękujemy również dr Cecyli Kucie z krakowskiego Oddziału IPN za użyczenie materiałów źródłowych. Naszym kolegom: Mirosławowi Sprengerowi i Piotrowi Wiejakowi dziękujemy za życzliwe wsparcie i pomoc, a pani Annie Równy z Wydawnictwa IPN za niezwykle zaangażowanie w prace redakcyjne.

Autorzy publikacji dedykują ją mieszkańcom polskich wsi, którzy w okresie komunistycznego zniewolenia podjęli nierówną walkę o suwerenny byt naszej Ojczyzny i prawo jej narodu do godnego życia.

*Katarzyna Maniewska*



## ESEJ HISTORYCZNY

### 1. RUCH LUDOWY W LATACH 1944–1947.

#### PSL JAKO PARTIA OGÓLNARODOWA

W latach 1918–1939 ruch ludowy był jedną z głównych sił politycznych II Rzeczypospolitej (RP). W 1938 r. Stronnictwo Ludowe (SL) zrzeszało 150 tys. członków<sup>1</sup>. W czasie II wojny światowej SL stało się jednym z najważniejszych ugrupowań politycznych Polskiego Państwa Podziemnego. Utworzone pod szyldem stronnictwa Bataliony Chłopskie (BCh) objęły swymi działaniami niemal cały obszar II RP i stały się najliczniejszą po Armii Krajowej (AK) organizacją zbrojną podziemia<sup>2</sup>.

Po wkroczeniu w 1944 r. Sowieców na wschodnie ziemie II RP i utworzeniu 21 lipca tego roku Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) komuniści pozornie wspierali odradzanie się przedwojennych ugrupowań politycznych. W rzeczywistości, wykorzystując najczęściej przedwojennych polityków tzw. drugiego szeregu, współpracujących z Polską Partią Robotniczą (PPR), starali się tworzyć ugrupowania całkowicie zależne od władzy ludowej, które z partiami przedwojennymi łączyła jedynie nazwa. We wrześniu 1944 r. w Lublinie odbył się zjazd Stronnictwa Ludowego, na którym potępiono działalność rządu RP na uchodźstwie, udzielono poparcia dla PKWN oraz wezwano Stanisława Mikołajczyka do powrotu do Polski.



Powstanie tzw. lubelskiego SL nie spotkało się z przychylną reakcją środowiska wiejskiego – zdecydowana większość chłopów przyjęła postawę wyczekującą i nie włączyła się w tworzenie nowego ugrupowania.

Dopiero powrót do kraju w czerwcu 1945 r. Stanisława Mikołajczyka – przedwojennego ludowca, w latach 1943–1944 premiera rządu RP na uchodźstwie – a następnie ogłoszenie powstania Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) wywołały prawdziwy wybuch entuzjazmu nie

Stanisław Mikołajczyk po powrocie do Polski, 27 czerwca 1945 r. Z prawej Paweł Siudak, sekretarz prezesa PSL (zbiory Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego [dalej: MHPRL]).

tylko u mieszkańców wsi, lecz także w większości polskiego społeczeństwa. **🌸 tekst źródłowy nr 1. „Przywitanie Mikołajczyka to był nieprawdopodobny wybuch entuzjazmu”. Wspomnienia Jana Olszewskiego.**

Według Tadeusza Kisielewskiego Mikołajczyk był zwolennikiem polityki realistyczno-pragmatycznej<sup>3</sup>, próbującej osiągnąć wszystko, co w ówczesnych warunkach było

<sup>1</sup> T. Skrzyński, *Ruch ludowy w czasie II wojny światowej*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11, s. 22.

<sup>2</sup> Tomasz Skrzyński zauważył, że w czasie II wojny światowej BCh były najliczniejszą polską formacją zbrojną podległą partii politycznej. W 1944 r. liczyły one 160 tys. zaprzysiężonych żołnierzy, natomiast AK – 381 tys. (nie była ona jednak ramieniem zbrojnym konkretnego ugrupowania politycznego, ale siłami zbrojnymi Polskiego Państwa Podziemnego) (*ibidem*, s. 26–27).

<sup>3</sup> W odróżnieniu od linii realistyczno-niezłomnej, reprezentowanej przez polityków emigracyjnych, takich jak Kazimierz Sosnkowski, Władysław Anders, Władysław Raczkiewicz, Tomasz Arciszewski (T. Kisielewski, *Czy Polska miała szansę wybicia się na niepodległość i demokrację? Linia realistyczno-pragmatyczna i realistyczno-niezłomna w polityce polskiej przelomu wojny i pokoju* [w:] *Czy Europa Środkowo-Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, red. T. Kisielewski, N. Kasperek, Olsztyn 1996, s. 19).

możliwe do uzyskania. Jako polityk emigracyjny uważał, że na arenie międzynarodowej Polska nie jest traktowana podmiotowo, a jej sytuacja zależy przede wszystkim od decyzji mocarstw. Zdecydował jednak, biorąc za dobrą monetę obietnice sojuszników w kwestii szybkiego przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów, że podejmie walkę wyborczą i w ten sposób spróbuje odsunąć komunistów od władzy. Swoim powrotem do kraju spełnił oczekiwania dużej części Polaków, którzy po wojennej gehennie, w obliczu ogromnych strat ludzkich i materialnych, pragnęli normalności. Przyjazd przedstawiciela państwa polskiego na obczyźnie, który deklarował udział w nadchodzących wyborach, dawał nadzieję na zatrzymanie rosnących wpływów komunistów i stopniowe uspokojenie sytuacji wewnętrznej<sup>4</sup>.

Wśród najważniejszych celów i zadań, które Mikołajczyk i jego współpracownicy wyznaczyli sobie latem 1945 r., można wymienić: jak najszybsze przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów; utrzymanie sojuszu z Wielką Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi oraz ugruntowanie współpracy ze Związkiem Sowieckim; ustalenie granic wschodniej (ze Lwowem i zagłębieniem naftowym w granicach Polski) oraz zachodniej; przywrócenie swobód i wolności obywatelskich; opuszczenie ziem polskich przez NKWD i armię sowiecką oraz usunięcie Sowietów z Wojska Polskiego; powrót do kraju osób przebywających na emigracji w państwach zachodnich oraz tych wywiezionych w czasie wojny do Związku Sowieckiego<sup>5</sup>.



Stanisław Mikołajczyk podczas I Kongresu PSL w Warszawie, 19–21 stycznia 1946 r. (MHPRL).

tencji i wpływu na podejmowanie kluczowych decyzji, nawet w podległych im resortach. Mimo tego popularność ludowców szybko rosła. Od momentu swojego przyjazdu do Polski Mikołajczyk przez dużą część społeczeństwa był postrzegany jako przedstawiciel rządu na uchodźstwie i jedyny polityk mający szansę na pokonanie komunistów

w pierwszych powojennych wyborach **✿ tekst źródłowy nr 2. „Pierwszy przybysz z Zachodu”. Wspomnienia Stefana Korbońskiego.**

Były premier, decydując się na powrót do kraju i realizację swoich zamierzeń, wyraził zgodę na wejście do rządu, który powstał na podstawie umowy moskiewskiej. W Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej (TRJN), zdominowanym przez członków PPR i tzw. partii satelickich, został wicepremierem oraz otrzymał tekę ministra rolnictwa. Możliwości działania Mikołajczyka i pozostałych ludowców w TRJN praktycznie od początku były ograniczane przez komunistów. Chociaż teoretycznie ludowcy wchodziłi w skład rządu, byli pozbawiani kompe-

<sup>4</sup> *Ibidem.*

<sup>5</sup> Program ten przyjęto na spotkaniu, w którym uczestniczyło 27 przedstawicieli ruchu ludowego; zdecydowana większość z nich spędziła wojnę w kraju. Nie został podany do publicznej wiadomości (A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994, s. 43–44).





Z tego też względu utworzone w sierpniu 1945 r. PSL w krótkim czasie stało się partią masową, zrzeszającą w swoich szeregach od 600 tys. w grudniu 1945 r. do miliona członków w czerwcu 1946 r.<sup>6</sup> W pierwszej połowie 1946 r. PSL stało się najsilniejszym ugrupowaniem nie tylko w województwach z silnymi tradycjami ruchu ludowego (np. krakowskie), lecz także w tych, w których przed wojną nie odgrywało pierwszoplanowej roli, np. w ówczesnym województwie pomorskim.



I Kongres PSL w Warszawie, 19–21 stycznia 1946 r. Nad prezydium portrety przywódców ruchu ludowego, w środku Wincenty Witos (MHPRL).

Program PSL został uchwalony w styczniu 1946 r., na kongresie, który był wielkim świętem ruchu ludowego i manifestacją siły stronnictwa. **☼ tekst źródłowy nr 3. „Co za wyrafinowana manifestacja!”. Relacja Stefana Korbońskiego z kongresu PSL.** Program ten w dużej mierze bazował na doktrynie agraryzmu, która powstała w Europie na przełomie XIX i XX w. Jeden z głównych ideologów agraryzmu, czechosłowacki polityk Milan Hodža, stworzył piramidę wartości składającą się z czterech poziomów. Na pierwszym miejscu znajdowały się: ziemia, człowiek, praca; dalej: rodzina, gmina, samorząd; naród, ojczyzna, państwo; ludzkość<sup>7</sup>. W świetle doktryny agraryzmu ziemia była najważniejszą wartością, źródłem bogactwa narodu i rozwoju gospodarczego. Agraryzm zakładał m.in.: prywatną własność ziemi, podzielonej między chłopskie gospodarstwa rodzinne; predestynowanie rolników do sprawowania władzy politycznej ze względu na najważniejsze miejsce w wytwórczości narodowej i cechy osobowości – moralność, religijność, szacunek dla tradycji ludowej; przyznanie szerokich kompetencji władzom samorządu terytorialnego, zwłaszcza w zakresie oświaty, kultury i ochrony zdrowia<sup>8</sup>. Na program przedwojennego ruchu ludowego, Stronnictwa Ludowego „Roch” oraz PSL w latach 1945–1947 największy wpływ miał Stanisław Miłkowski, przedstawiciel tzw. agraryzmu wiciowego<sup>9</sup>.

Według programu PSL Polska miała się stać krajem rolniczo-przemysłowym, który dzięki proponowanym reformom szybko i skutecznie podźwignie się ze zniszczeń wojennych. Lidia Błądek podkreśla, iż PSL zakładało istnienie państwa ponadklasowego, służącego wszystkim obywatelom – pojęcie demokracji było rozumiane nie tylko w sensie polityczno-prawnym, lecz także społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Zakładano równość wszystkich obywateli, poszanowanie własności prywatnej, upowszechnienie oświaty, kultury i ochrony zdrowia<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> M. Grosicka, *Walka o demokrację. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11, s. 32; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe – model oporu politycznego (1945–1947)* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 12.

<sup>7</sup> R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2003, s. 278.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 278–280, 285–287.

<sup>9</sup> Do teoretyków agraryzmu polskiego należeli również Jan Dąbski i Jerzy Kuncewicz (*ibidem*, s. 285–287).

<sup>10</sup> L. Błądek, *Wizja Polski w programie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947*, Warszawa 1996, s. 55.





Przedstawiciele władz naczelnych stronnictwa podczas I Kongresu PSL, 19–21 stycznia 1946 r. Od prawej: Stanisław Mikołajczyk, Władysław Kiernik, Stanisław Wójcik (MHPRL).

które miało zapewnić szybki wzrost gospodarczy i zwiększenie tempa odbudowy kraju<sup>12</sup>. Deklarowano poparcie dla reformy rolnej rozumianej jako parcelacja majątków ziemskich powyżej 50 ha, jednocześnie sprzeciwiano się zbytniemu rozdrobnieniu powstających gospodarstw. Według PSL podstawą ustroju rolnego miały się stać samowystarczalne gospodarstwa rodzinne o powierzchni 7–15 ha,



Goście i uczestnicy I Kongresu PSL, Warszawa, 19–21 stycznia 1946 r. W pierwszym rzędzie przedstawiciele PPR i PPS obecni na otwarciu obrad. Od lewej: gen. Marian Spychalski, N.N., Władysław Gomułka, Stanisław Szwalbe (PPS), Bolesław Bierut, marsz. Michał Rola-Żymierski (MHPRL).

a w uzasadnionych przypadkach nawet większe<sup>13</sup>. Popierano istnienie sektora własności społecznej, spółdzielczej, ale także państwowej i prywatnej. Dopuszczano nacjonalizację przemysłu, lecz w zdecydowanie mniejszym zakresie, niż przewidywała to PPR. Stronictwo postulowało upaństwowienie jedynie kluczowych gałęzi przemysłu: zbrojeniowego, środków komunikacji oraz obszarów leśnych. Przemysłem przetwórczym i rolnym miały zarządzać organizacje spółdzielcze i samorządy<sup>14</sup>.

W programie zawarto również propozycje podstawowych reform, m.in. oświaty i zdrowia. Postulowano zapewnienie równego i powszechnego dostępu do nauki, w tym także do szkolnictwa wyższego; ujednoczenie programów nauczania w szkołach miejskich i wiejskich; tworzenie przedszkoli, zarówno w miastach, jak i na wsiach; objęcie oświatą dorosłych w celu obniżenia poziomu analfabetyzmu. W kwestii zdrowia i opieki społecznej kładziono nacisk na budowę szpitali powiatowych, tworzenie gminnych ośrodków zdrowia, a także objęcie

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 59–73.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>13</sup> G. Miernik, *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności pod wpływem polityki społeczno-gospodarczej władz (1944–1956)* [w:] „Rewolucja społeczna” czy „dzika przebudowa”? Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956), red. T. Osiński, Lublin 2016, s. 316.

<sup>14</sup> L. Błądek, *Wizja Polski...*, s. 91.



ubezpieczeniem społecznym wszystkich osób pracujących, w tym również rolników<sup>15</sup>.

Proponowane rozwiązania były atrakcyjne nie tylko dla reprezentantów środowiska wiejskiego (dawały możliwość awansu społecznego), lecz także dla inteligencji i mieszczaństwa, które z zadowoleniem przyjęło podkreślenie konieczności istnienia sektora prywatnego. Najważniejsze założenia programowe zawierała wydana w okresie przedwyborczym, 8 grudnia 1946 r., odezwa PSL zatytułowana *Do wyborców. Polacy, Bracia Chłopi, Ludowcy!* **☼ tekst źródłowy nr 4. Do wyborców. Polacy, Bracia Chłopi, Ludowcy! Odezwa PSL z 8 grudnia 1946 r.**



Uczestnicy I Kongresu PSL w Warszawie, 19–21 stycznia 1946 r. (MHPRL).

Fenomen PSL polegał na tym, że w krótkim czasie stało się ono ugrupowaniem o charakterze ogólnonarodowym – zyskało sympatyków nie tylko wśród mieszkańców wsi, lecz także praktycznie wszystkich grup społecznych i zawodowych **☼ tekst źródłowy nr 5. „Ekipę Bieruta najbardziej niepokoił akces do PSL urzędników w ministerstwach i robotników”. Stefan Korboński o społecznym poparciu dla PSL. ☼ tekst źródłowy nr 6. „Gazeta Ludowa” – dla wszystkich, którzy chcieli Polski naprawdę wolnej i niepodległej.** Nie wynikało to jednak ze wzrostu poparcia dla idei agraryzmu, który legł u podstaw programu PSL, chociaż znajdujące się w nim zapisy wychodziły naprzeciw oczekiwaniom całego społeczeństwa<sup>16</sup>. Wydaje się, że najważniejszym powodem tej popularności było to, iż stronnictwo w krótkim czasie stało się jedyną realną opozycją polityczną wobec PPR, mającą szansę na wygraną wyborów i zmarginalizowanie komunistów.

Znaczna część społeczeństwa polskiego postrzegała PSL jako jedyne ugrupowanie, które było kontynuatorem tradycji przedwojennej. Wynikało to nie tylko z programu, lecz także składu Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz zarządów wojewódzkich i powiatowych, w których znaleźli się przedwojenni przedstawiciele ruchu ludowego. Formalnie od sierpnia do swojej śmierci 31 października 1945 r. prezesem PSL był Wincenty Witos, przedwojenny premier i legendarny przywódca ruchu ludowego w II RP.

Gdyby wybory zostały przeprowadzone w sposób wolny i demokratyczny, a przede wszystkim nie zostałyby sfałszowane, Stanisław Mikołajczyk stanąłby na czele nowego rządu, PSL zyskało bowiem według niektórych szacunków 65–69 proc., a według innych nawet 85 proc. głosów<sup>17</sup>.

Dla ogromnej części społeczeństwa polskiego, która w latach 1945–1947 wierzyła w zwycięstwo opozycji, Stanisław Mikołajczyk był bohaterem – współpracownikiem Wincentego Witosa, utożsamianym z przedwojennymi wartościami i rządem RP na

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>16</sup> Andrzej Paczkowski zauważył, że w trakcie kongresu wielokrotnie podkreślano ponadklasowy, ogólnonarodowy charakter stronnictwa (A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk...*, s. 50).

<sup>17</sup> R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 230.





uchodźstwie, chociaż nie sprawował już funkcji premiera. Obraz oraz ocena Mikołajczyka zmieniły się po sfałszowaniu wyborów przez komunistów, kiedy okazało się, że plan prezesa PSL się nie powiódł, oraz po jego wyjeździe z Polski w październiku 1947 r. Zagrożony aresztowaniem Mikołajczyk opuścił kraj. Pozostawił w nim członków swojej partii i najbliższych współpracowników, których wkrótce dosięgły poważne represje. W kwestii oceny Stanisława Mikołajczyka, jego działalności po powrocie do Polski, a także późniejszej ucieczki z kraju, opinie historyków są zróżnicowane.

Mimo znacznych sukcesów, takich jak utworzenie w krótkim czasie partii opozycyjnej zrzeszającej milion członków i rozbudzenie autentycznej wiary w zwycięstwo, ocena postawy prezesa PSL zarówno w okresie budowania komunistycznego systemu władzy, jak i z obecnej perspektywy historycznej, nie jest jednoznaczna. Stanisław Mikołajczyk przez jednych był i jest postrzegany jako bohater, realista polityczny, który podjął próbę udaremnienia sowietyzacji kraju, przez innych zaś jako kontrowersyjny polityk, który realizując własne ambicje, współpracował z komunistami i tym samym ułatwił im legitymizację władzy w Polsce. ❁ tekst źródłowy nr 7. „**Jedni uważali go za kolaboranta, inni za pragmatyka, realistę**”. **Fragment dyskusji o Stanisławie Mikołajczyku.** ❁ tekst źródłowy nr 8. „**...to było legitymizowanie władzy komunistycznej**”. **Opinia Mariana Gołębińskiego o Mikołajczyku.** ❁ tekst źródłowy nr 9. „**Czy ta mała gra, którą nazywamy opozycją Mikołajczyka, warta jest świeczki?**”. **Opinia Waława Lipińskiego o Mikołajczyku.** ❁ tekst źródłowy nr 10. „**Lista 118 Polaków, którzy powinni zająć ważne miejsce w zbiorowej pamięci Polaków**”. **Piotr Semka o Mikołajczyku.**

## 2. PPR WOBEC WSI, WIEŚ WOBEC PPR

Dzięki wsparciu ze strony Sowietów Polska Partia Robotnicza, chociaż formalnie nie miała pełni władzy, dysponowała narzędziami umożliwiającymi sprawowanie jej na właśnie takich zasadach. Niemniej jednak do momentu przeprowadzenia pierwszych powojennych wyborów komuniści starali się pozyskiwać zwolenników i zachowywać pozory swoiście rozumianej praworządności. Chociaż część społeczeństwa popierała postulaty przejścia przez państwo zakładów przemysłowych czy odebrania ziemi właścicielom majątków i przydzielenia jej najbiedniejszym mieszkańcom wsi, większość Polaków traktowała PPR nieufnie ze względu na obcość światopoglądową i podległość Związkowi Sowieckiemu.

Obawy społeczeństwa polskiego były jak najbardziej uzasadnione – PPR była partią antykatolicką i antypolską, dążącą do likwidacji własności prywatnej oraz wprowadzenia kolektywizacji rolnictwa. W pierwszych latach powojennych komuniści oficjalnie starali się jednak zachowywać pozory i zaprzeczali, jakoby chcieli zastosować w Polsce sowieckie rozwiązania ustrojowe, szczególnie w kwestiach gospodarczych, światopoglądowych, a także w zakresie stanowienia prawa i wolności obywatelskich.

Najważniejszymi i jednocześnie najliczniejszymi grupami, których przychyłność chciała pozyskać PPR, było środowisko robotnicze oraz mieszkańcy polskiej wsi, powojenna władza określała się bowiem jako rząd robotniczo-chłopski. O ile robotnicy stanowili dla PPR naturalną grupę docelową, o tyle dotarcie do ludności



wiejskiej, silnie przywiązanej do tradycji, wiary katolickiej i własności prywatnej, było zadaniem niełatwym.

### Reforma rolna – zagłada ziemiaństwa polskiego

W XIX i XX w. nastąpiły zmiany, które doprowadziły do ewolucji poglądów chłopów na kwestię własności. Grzegorz Miernik zauważa: „Uwłaszczenie zmieniało stosunek chłopów do ziemi, która stawała się wartością. W powszechnej opinii posiadanie własnej ziemi było podstawowym gwarantem samodzielności chłopskiego bytu. [...] Chłop, właściciel ziemi, był gospodarzem, osobą cieszącą się szacunkiem i poważaniem”<sup>18</sup>. Uwłaszczenie, oprócz pozytywnych skutków, wiązało się również z powstaniem zbyt małych gospodarstw oraz licznej grupy chłopów bezrolnych, przede wszystkim w zaborach austriackim i rosyjskim<sup>19</sup>. Po odzyskaniu niepodległości i scaleniu ziem trzech zaborów okazało się, że struktura własności charakteryzuje się z jednej strony koncentracją gruntów w ogromnych majątkach, z drugiej zaś bardzo dużym rozdrobnieniem gospodarstw. Janusz Kaliński podaje, że w 1921 r. blisko 30 tys. majątków ziemiańskich obejmowało 30 proc. użytków rolnych w Polsce, natomiast 2,1 mln drobnych gospodarstw chłopskich o powierzchni do 5 ha – ok. 15 proc.<sup>20</sup> Sprawa reformy rolnej stała się w II Rzeczypospolitej jednym z najważniejszych zagadnień, ale i najtrudniejszym do realizacji. W wyniku reformy z grudnia 1925 r. rozparcelowano 2,6 mln ha, czyli 7 proc. użytków rolnych<sup>21</sup>. Niestety nie doprowadziła ona do zahamowania wzrostu liczby małych gospodarstw, spadku przeludnienia na wsi ani, co równie istotne, nie zaspokoiła społecznego zapotrzebowania na ziemię<sup>22</sup>.



Plakat propagandowy Bloku Demokratycznego PSL. Nieeee... (zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).

<sup>18</sup> G. Miernik, *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności...*, s. 313.

<sup>19</sup> *Reforma rolna – mit założycielski Polski Ludowej, wywiad z prof. Januszem Kalińskim*, muzhp.pl/pl/c/1380/reforma-rolna-mit-zalozycielski-polski-ludowej, dostęp 8 I 2018 r.

<sup>20</sup> J. Kaliński, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 64.

<sup>21</sup> P. Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014, s. 13; J. Kaliński, *Gospodarka Polski...*, s. 146.

<sup>22</sup> Wojciech Roszkowski podkreśla, że w porównaniu z innymi krajami o podobnej strukturze agrarnej reforma rolna przeprowadzona w II RP nie była radykalna. Parcelacji miały podlegać majątki powyżej 180 ha (na Kresach powyżej 300 ha, a majątki uprzemysłowione – 700 ha). Co istotne, właściciel miał otrzymywać rekompensatę w wysokości ceny rynkowej ziemi (W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 186).

Oczywiste było więc, że dążący do przejęcia władzy w Polsce i pozyskania elektoratu wiejskiego komuniści w pierwszej kolejności ogłoszą przeprowadzenie reformy rolnej. Reforma ta, która w propagandzie komunistycznej była przedstawiana jako jedno z największych osiągnięć nowej władzy, została rozpoczęta już we wrześniu 1944 r., na mocy dekretu PKWN **☼ tekst źródłowy nr 11. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.** Polegała na odebraniu właścicielom folwarków ziemi, podzieleniu jej na mniejsze działki, a następnie przekazaniu ich chłopom bezrolnym i małorolnym. Za otrzymaną ziemię chłopci mieli zapłacić, ale spłata została rozłożona w czasie<sup>23</sup>. W ramach reformy zakładano parcelację majątków ziemskich powyżej 100 ha powierzchni ogólnej lub 50 ha użytków rolnych; w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim na mocy reformy przejmowano gospodarstwa powyżej 100 ha, bez względu na wielkość użytków rolnych. Wskutek poczucia bezkarności lokalnych przedstawicieli władzy parcelowano również mniejsze majątki, które formalnie nie podlegały wspomnianym przepisom<sup>24</sup>.

Wprowadzony dekret o reformie rolnej miał dwa zasadnicze cele polityczne. Pierwszym było oczywiście pozyskanie dla nowej władzy przychylności obdarowanych ziemią chłopów. Cel ten był jednak tylko doraźny – w dalszej perspektywie czasowej reforma miała doprowadzić do kolektywizacji oznaczającej zniszczenie tradycyjnej kultury rolnej i pacyfikację wsi polskiej. Założono bowiem, że powstałe w wyniku reformy małe, 5-hektarowe lub niewiele większe gospodarstwa nie będą opłacalne i w konsekwencji ich właściciele będą zmuszeni do przystąpienia do gospodarstw zespołowych, czyli tzw. spółdzielni<sup>25</sup>. Drugim celem reformy była likwidacja warstwy ziemiańskiej, czyli grupy osób niezależnych ekonomicznie, mających ogromną wiedzę rolniczą, a przy okazji patriotów wspierających polski rząd na uchodźstwie, cieszących się autorytetem w środowisku lokalnym, krajowym, a często również międzynarodowym<sup>26</sup>. Ziemianie stanowili dla komunistów poważne zagrożenie. Dopiero po zlikwidowaniu tej grupy można było zacząć budować na wsi nową rzeczywistość, według nowych reguł.

Szybkim i sprawnym przeprowadzeniem w Polsce reformy rolnej był zainteresowany sam Józef Stalin, który na przełomie września i października 1944 r. ostro skrytykował delegację Krajowej Rady Narodowej (KRN) i PKWN za zbyt dużą łagodność i za wolne tempo odbierania majątków ziemskich ich prawowitym właścicielom **☼ tekst źródłowy nr 12. „Tow. Stalin krytykował nas za miękkość, za rozlazłość, że nie umiemy wystąpić dostatecznie śmiało”. Protokół z posiedzenia KC PPR 9 października 1944 r.** W efekcie interwencji Stalina wprowadzono m.in. odpowiednie przepisy karne, według których utrudnianie realizacji reformy rolnej było traktowane jako przestępstwo przeciwko państwu. **☼ tekst źródłowy nr 13. „...podlega karze więzienia lub śmierci”. Dekret PKWN o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 r.** Przyczyniło się to również do brutalizacji całego procesu – wywłaszczanych ziemian aresztowano, zastraszano i siłą wyrzucano z majątków.

<sup>23</sup> D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 295.

<sup>24</sup> M. Markiewicz, *Powojenne losy ziemiaństwa na Białostoczczyźnie*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3, s. 60.

<sup>25</sup> S. Jankowiak, *Reforma rolna*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1, s. 26–27; J. Kaliński, *Zarys historii gospodarczej XIX i XX w.*, Warszawa 2000, s. 219.

<sup>26</sup> A. Łuczak, *Reforma rolna i represje wobec polskiego ziemiaństwa po roku 1944*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3, s. 53.



W ramach reformy rolnej 6,1 mln ha gruntów rozparcelowano między 1,1 mln rodzin<sup>27</sup>. Chociaż reforma spotkała się z poparciem sporej części społeczeństwa (gospodarstwa przydzielono chłopom bezrolnym i małorolnym), to należy pamiętać, że spowodowała ona na polskiej wsi nieodwracalne straty. Tworzone gospodarstwa były w przeważającej części małe i nieefektywne, 60 proc. z nich miało powierzchnię poniżej 5 ha<sup>28</sup>. Dużej części gruntów objętych reformą rolną nie przekazano chłopom, ale zostały one wraz z zabudowaniami przejęte przez państwo – pod koniec lat czterdziestych utworzono z nich państwowe gospodarstwa rolne (PGR).

Wskutek przeprowadzenia reformy rolnej nastąpiła likwidacja ziemiaństwa jako klasy społecznej. Właściciele ziemscy, którym odebrano majątek, byli wraz z całymi rodzinami wysiedlani w trybie natychmiastowym (w ciągu trzech dni) do innego powiatu lub województwa. Mogli zabrać jedynie rzeczy osobistego użytku – cały majątek ruchomy oraz inwentarz pozostawał w rozparcelowanym folwarku. Za utracone dobra nie dostawali godziwej rekompensaty – mogli otrzymać gospodarstwo do 5 ha lub zaopatrzenie w wysokości miesięcznego uposażenia urzędnika niższego stopnia<sup>29</sup>. Często przepisy te nie były przestrzegane i rodziny ziemiańskie pozostawały bez środków do życia. Dodatkowo utrudniano im uzyskanie zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami, a młodzieży rozpoczęcie nauki na wyższych uczelniach. ❁ **tekst źródłowy nr 14. „Jeden z nich wycelował w Mamę karabinem i krzyczał: »Przejmujemy majątek, niech obywatelka odda klucze«”. Wywłaszczanie ziemian.** ❁ **tekst źródłowy nr 15. „Inteligenci powinni byli orientować się w wartości demagogicznych haseł”. Wywłaszczanie ziemian.**

Reforma rolna i zagłada ziemiaństwa doprowadziły również do zniszczenia ogromnej części polskiego dziedzictwa kulturowego<sup>30</sup>. Wyposażenie pałaców i dworów było zazwyczaj rozkradane lub niszczone – m.in. przez brygady dokonujące parcelacji, Sowietów, ale również z czasem przez mieszkańców wsi i osoby, które kwaterowano w tych obiektach. ❁ **tekst źródłowy nr 16. „Dom nasz został kompletnie zdewastowany po wejściu wyzwolicieli”. Relacja Marii Glińskiej o losach pałacu w Głuchowie.** ❁ **tekst źródłowy nr 17. „Pałac i oficyna zostały doprowadzone do ruiny przez wojska polskie i ludność miejscową”. Opis zniszczeń w zamku i oficynie w Gołuchowie, sporządzony przez pracownika Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego.** Jedynie część dzieł sztuki, zabytkowych mebli czy księgozbiorów trafiła do muzeów, ale i tam często nie były one odpowiednio zabezpieczane – niektóre cenne kolekcje dzieł sztuki dekompletowano, przez co traciły swoją wartość. Stopniowej degradacji ulegały również same budynki: pałace, dwory, zabudowania folwarczne, będące niejednokrotnie cennymi zabytkami architektonicznymi. Adaptowano je na siedziby lokalnych władz i szkół; znaczna część poziemiańskiej zabudowy została przeznaczona na mieszkania dla tzw. parcelantów. Nowi mieszkańcy nie potrafili się odpowiednio zająć zabytkowymi budynkami. Bez nadzoru konserwatorskiego w krótkim czasie zamieniały się one w ruinę<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> J. Kaliński, *Zarys historii...*, s. 218.

<sup>28</sup> *Reforma rolna – mit założycielski Polski Ludowej*, wywiad z prof. Januszem Kalińskim, muzhp.pl/pl/c/1380/reforma-rolna-mit-zalozycielski-polski-ludowej, dostęp 8 I 2018 r.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> J. Kaliński, *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005, s. 11.

<sup>31</sup> A. Łuczak, *Ziemiaństwo wielkopolskie w czasie reformy rolnej*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1, s. 42.





Uroczystość z okazji ślubu Zofii Mycielskiej i Stanisława Rostworowskiego, Gębice (powiat gostyński), 1918 r. (ze zbiorów rodziny Rostworowskich).

niki: brak zaufania do komunistów wspieranych przez Sowietów, poczucie solidarności narodowej, poszanowanie własności prywatnej i niechęć do „sięgania po cudze”, a także obecność w majątkach ich prawowitych właścicieli, którzy często cieszyli się szacunkiem miejscowej ludności. Do tego dochodziły działania podziemia niepodległościowego, które zakazywało



Uroczystość z okazji powstania spółdzielni produkcyjnej w majątku w Gębicach (powiat gostyński), 1951 r. (ze zbiorów rodziny Rostworowskich).

przyjmowania ziemi i obiecywało przeprowadzenie reformy rolnej w przyszłości<sup>32</sup>. Według Grzegorza Miernika charakterystyczne było to, iż chłopi bez oporów przyjmowali ziemię z folwarków poniemieckich w przeciwieństwie do ziemi z majątków należących do Polaków<sup>33</sup>. Zdarzało się, iż mieszkańcy wsi występowali w obronie wysiedlanych i represjonowanych ziemian lub podejmowali próby udzielania im wsparcia materialnego. **tekst**

**źródłowy nr 18. „...osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezastużenie”. Petycja rolników i robotników rolnych w obronie osadzonego.**

Opornie przebiegała realizacja reformy w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie jeszcze w okresie zaborów została ukształtowana struktura własności ziemi z przewagą relatywnie dużych, samowystarczalnych gospodarstw. Na tych terenach odnotowano zjawisko oddawania nadanej ziemi – w Wielkopolsce do 1 października 1945 r. zwrócono 47,2 proc. aktów nadania ziemi<sup>34</sup>. Głównym powodem były zbyt małe działki, pozbawione budynków, ograbione przez

<sup>32</sup> G. Miernik, *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności...*, s. 314; S. Jankowiak, *Reforma rolna...*, s. 27–28.

<sup>33</sup> G. Miernik, *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności...*, s. 315.

<sup>34</sup> J. Kaliński, *Zarys historii...*, s. 218.



Sowietów z inwentarza, narzędzi i maszyn<sup>35</sup>. ❁ tekst źródłowy nr 19. „Na odcinku reformy rolnej w ostatnim okresie mają miejsce masowe zwroty aktów nadania ziemi”. Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Poznaniu, lipiec–sierpień 1945 r. ❁ tekst źródłowy nr 20. „Oddawanie dokumentów trwa nadal”. Pismo Urzędu Wojewódzkiego Informacji i Propagandy w Poznaniu z informacją o zwracaniu przez chłopów nadanej ziemi, 8 sierpnia 1945 r. Dopiero zwiększenie przydzielanej ziemi do 7 ha spowodowało wzrost zainteresowania reformą, ale jej efekty wciąż nie spełniały oczekiwań komunistów<sup>36</sup>.

Z czasem parcelacja nabrała tempa, była jednak uzależniona od lokalnej specyfiki. Najszybciej przebiegała w województwach przeludnionych, a także na tzw. ziemiach odzyskanych. Osiedlały się tam głównie rodziny chłopskie, które musiały pozostawić swoją ojcowiznę na Kresach Wschodnich II RP<sup>37</sup>.

Warto zauważyć, że nawet wśród grup społecznych, które w wyniku reformy osiągnęły największe korzyści: robotników rolnych, chłopów bezrolnych i małorolnych, komuniści nie uzyskali bezwzględnego poparcia. Mimo zmasowanej akcji propagandowej, która towarzyszyła przeprowadzaniu reformy rolnej, chłopci nadal nie byli pewni, czy przyznana ziemia nie zostanie im odebrana, obawiali się też kolektywizacji i tworzenia kolchozów<sup>38</sup>. Wkrótce okazało się, że te obawy nie były bezpodstawne.

### Działania propagandowe komunistów

Komuniści zdawali sobie sprawę z nikłego poparcia i nieufności ze strony mieszkańców wsi. Z tego względu oprócz konkretnych działań, które miały wpływać na zwiększenie przychylności ze strony ludności wiejskiej, takich jak przeprowadzenie reformy rolnej, prowadzili planową zmasowaną akcję propagandową, mającą na celu pozyskanie niezdecydowanego elektoratu wiejskiego.

W pierwszych latach powojennych strategia propagandowa komunistów adresowana do mieszkańców wsi bazowała na popularyzacji efektów reformy rolnej, zaprzeczaniu powszechnemu przekonaniu, że PPR jest partią antyreligijną i antypolską, a także dyskredytowaniu największej partii opozycyjnej – PSL.

W pierwszych latach powojennych działania propagandowe komunistów skierowane do mieszkańców wsi polegały na utrwalaniu w ich świadomości pozytywnych efektów reformy rolnej. W artykułach prasowych i audycjach radiowych przekazywano najnowsze informacje na temat powierzchni rozparcelowanej ziemi oraz liczby powstałych



Cegiełka o nominale 50 zł potwierdzająca wpłatę na Fundusz Organizacyjny PSL, 1946 r. (AP Bydgoszcz).

<sup>35</sup> A. Łuczak, *Ziemiaństwo wielkopolskie...*, s. 41.

<sup>36</sup> S. Jankowiak, *Reforma rolna...*, s. 28–29.

<sup>37</sup> G. Miernik, *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności...*, s. 316.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 321.





Członkowie SL podczas manifestacji przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, 1946/1947 r. (MHPRL).



Przedwyborczy plakat propagandowy Bloku Demokratycznego *Kto ma rządzić w Polsce?* (AIPN By).

w ten sposób gospodarstw. Należy podkreślić, że prowadzenie zmasowanej akcji propagandowej było dla partii komunistycznej relatywnie proste – dysponowała ona prawie wszystkimi istniejącymi wówczas środkami masowego przekazu.

Temat ten stał się również osią narracji w trakcie kampanii przedwyborczej, która rozpoczęła się w pierwszej połowie 1946 r. i trwała do wyborów, czyli 19 stycznia 1947 r. W artykułach prasowych, broszurach, ulotkach i audycjach radiowych podawano aktu-

alne dane na temat reformy rolnej. W jednym z opracowań dla agitatorów partyjnych zalecano, by w swoich wypowiedziach publicznych i rozmowach z mieszkańcami wsi przede wszystkim akcentowali informację, że reforma rolna objęła ponad milion rodzin, czyli jej efekty były

odczuwalne dla ok. 4 mln Polaków<sup>39</sup>. Ponadto zapowiadano kolejne planowane przedsięwzięcia – pomoc powstałym gospodarstwom w zakresie zaopatrzenia w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne oraz elektryfikację wsi.

Drugim celem akcji propagandowej było przekonanie mieszkańców wsi, że PPR nie zamierza uderzyć w najważniejsze dla nich wartości – wiarę katolicką ani tradycyjny sposób gospodarowania i własność prywatną.

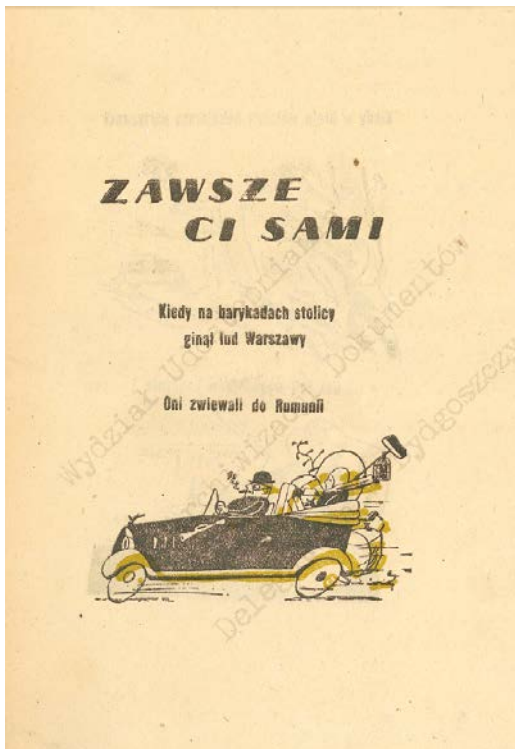
W wydawnictwach propagandowych zaprzeczano, jakoby partia komunistyczna była antyreligijna – eksponowano informacje o udziale przedstawicieli nowej władzy w nabożeństwach i utrzymywaniu pozytywnych relacji z duchowieństwem. W jednej z broszur propagandowych, w tzw. Kalendarzu na 1947 r. wydawanym w okresie przedwyborczym w nakładzie miliona egzemplarzy, podkreślano: „Czy broni kto komu do kościoła chodzić? Czy broni kto w kościele Służbę Bożą odprawiać i kazania wygłaszać? Czy broni kto

chrzczyć dzieci, śluby w kościele zawierają, procesje urządzać? [...] Na odwrót. Każdą uroczystość państwową czy wojskową zaczyna się od nabożeństwa. Żołnierz polski modli się codziennie, rano i wieczorem”<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> AAN, Wybory do Sejmu 1947 r., 252/8, Tezy do referatu dla chłopów, b.d., k. 9.

<sup>40</sup> AAN, Wybory do Sejmu 1947 r., 252/18, Kalendarz na rok 1947, b.p.





Materiał propagandowy Bloku Demokratycznego *Zawsze ci sami* (AIPN By).



Podobną dezinformację stosowano w odniesieniu do kolektywizacji rolnictwa. We wspomnianym wydawnictwie dla agitatorów znalazł się następujący fragment: „Tylko głupiec może uwierzyć, że rząd najpierw umocni prywatną gospodarkę chłopską, żeby później wprowadzić kołchozy”<sup>41</sup>. Tego typu argumenty były powtarzane we wszystkich wydawnictwa propagandowych: ulotkach, broszurach, artykułach prasowych, w trakcie tzw. agitacji indywidualnej oraz na wiecach przedwyborczych.

Ostatnim elementem strategii propagandowej komunistów w pierwszych latach powojennych była dyskredytacja PSL, czyli ugrupowania, którego tradycyjnym elektoratem byli mieszkańcy wsi. Aby skompromitować PSL, wysuwano wobec niego następujące zarzuty:

- reprezentowanie interesów bogatych chłopów oraz działanie na szkodę właścicieli małych i średnich gospodarstw,
- sympatie profaszystowskie,
- działania na szkodę państwa polskiego – rzekome sprzeciwianie się przyłączeniu do Polski tzw. ziem zachodnich.

✿ **tekst źródłowy nr 21. Agitacja i propaganda PPR w okresie przedwyborczym. Referat Adama Schaffa, 20 września 1946 r.**

Ten aspekt strategii propagandowej komunistów doskonale oddawały plakaty, odwołujące się do czarno-białej wizji świata: My, czyli PPR, Blok Demokratyczny, robotnik, chłop, kontra Oni – PSL, obszarnicy, kapitaliści. Za pomocą prostego, czytelnego obrazu i hasła starano się ukazać PSL jako partię działającą na korzyść najbogatszych, w dodatku finansowaną przez państwa zachodnie; jej program uznawano za iluzoryczny i nietrwały jak domek z kart.

Alternatywą dla PSL miało być koncesjonowane Stronnictwo Ludowe, wchodzące w skład Bloku Demokratycznego, które według przekazu propagandowego było ugrupowaniem „prawdziwie chłopskim”, trwałym, solidnym, reprezentującym bezrolnych chłopów oraz właścicieli małych gospodarstw rolnych.

Działania podejmowane przez partię komunistyczną nie przyniosły rezultatów. Stosunek Polaków, w tym mieszkańców polskiej wsi, do PPR najlepiej obrazują efekty pierwszych powojennych wyborów.

Mimo przeprowadzenia reformy rolnej, zmasowanej, trwającej od 1945 r. akcji propagandowej, a także stosowania terroru wobec opozycji i zastraszania całego społeczeństwa, komuniści nie osiągnęli swojego celu – Polacy nie udzielili PPR poparcia wystarczającego do wygrania wyborów. Dopiero sfałszowanie ich wyników pozwoliło komunistom na formalne przejście pełni władzy.



Plakat propagandowy Bloku Demokratycznego PSL – domek z kart (AIPN By).

<sup>41</sup> AAN, Wybory do Sejmu 1947 r., 252/8, Tezy do referatu dla chłopów, b.d., k. 10.



## 3. SFAŁSZOWANE ZWYCIĘSTWO.

## REFERENDUM LUDOWE I WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO

Zgodnie z ustaleniami Wielkiej Trójki na konferencji w Jącku pierwsze powojenne wybory w Polsce miały być wolne, demokratyczne oraz przeprowadzone w możliwie najszybszym terminie.

Dla PPR wybory były próbą legitymizacji władzy, którą dzięki poparciu Sowietów komuniści sprawowali *de facto* od zakończenia wojny. Z kolei większość społeczeństwa polskiego liczyła na to, że głosowanie doprowadzi do przejęcia władzy przez opozycję polityczną reprezentowaną przez PSL.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych przedstawiciele PPR zdawali sobie sprawę, że nie mają poparcia społecznego, które pozwoli im zwyciężyć. Dlatego w pierwszej kolejności skoncentrowali się na odsunięciu wyborów w czasie. W tym celu przeforsowali pomysł tzw. referendum ludowego, które odbyło się



Głosowanie podczas referendum ludowego w Bydgoszczy, 30 czerwca 1946 r. (AP Bydgoszcz).

**POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE**

**Wszyscy członkowie i sympatycy PSL  
w dniu 30 czerwca  
stawcie się do urn Głosowania Ludowego!**

Na pytanie pierwsze głosujcie » **nie** «  
bo:

- Głosowanie „tak” na 1-sze pytanie mogłoby być uważane jako zgoda Narodu na usunięcie Senatu już przy nadchodzących wyborach i zgoda na dokonanie zmian konstytucyjnych, w sposób sprzeczny z przepisami obowiązującej Konstytucji z 1921 roku. Przez odpowiedź „nie” na pytanie 1-sze nie chcemy zatrzymania na przyszłość Senatu, ale stworzenia przewidzianej przez program PSL Naczelnej Izby Gospodarczej. Iba te będące nadbudową samorządu gospodarczego, winna posiadać prawo składania Sejmowi projektów ustaw.
- Wypowiedzi oficjalnych osób dają podstawę do przyjęcia, że wynik głosowania ludowego chcą stronnictwa zablokowane uważać za wyraz zaufania dla ich metod rządzenia.

Na pytanie drugie głosujcie » **tak** «  
gdyż chcemy podzielić ziemi i dokończenia przebudowy ustroju rolnego przez dalszą parcelację, scalenie, zabudowę, zagospodarowanie osad, uspołdzielczenie zbytu i przetwórstwa oraz pełny samorząd gospodarczy.  
Unarodowienie rozumiemy jako nspolecznienie nadających się do tego gałęzi przemysłu drną spóldzielczości zamiast generalnego jak dotąd upaństwowiania.

Na pytanie trzecie głosujcie » **tak** «  
ponieważ chcemy wraz z całym Narodem uroczystie stwierdzić wobec całego świata nasze niezaprzeczalne prawo do tych ziem i do tej granicy.

(-) ST. WOJCIK                      (-) ST. MIKOŁAJCZYK  
Sekretarz Naczelny                      Prezes

Warszawa, dnia 15 czerwca 1946 r.  
B-08784 Druk PSL Nr 2. Warszawa, Chmielna 25

**PSL** **PSL**

**JAK BĘDĄ  
GŁOSWAĆ  
CZŁONKOWIE I SYMPATYCY  
Polskiego Stronnictwa Ludowego**

Karta do Głosowania Ludowego

- CZY JESTEŚ ZA ZNIENIENIEM SENATU? ..... **nie**
- CZY CHCESZ UTRWALENIĄ W PRZYSZLEJ KONSTYTUCJI  
USTROJU GOSPODARCZEGO ZAPROWADZONEGO PRZEZ RE-  
FORMĘ ROLNA I UNARODOWIENIE PODSTAWOWYCH GAŁĘZI  
GOSPODARKI KRAJOWEJ, Z ZACHOWANIEM USTAWOWYCH  
UPRAWNIEN INICJATYWY PRYWATNEJ? ..... **tak**
- CZY CHCESZ UTRWALENIĄ ZACHODNIŁ GRANIC PAŃSTWA  
POLSKIEGO NA BALTyku, ODRZE I NISIE LUZYCKIEJ? ..... **tak**

**UWAGA:**  
ODDANIE NIĘWYPEŁNIONEJ KARTKI UWAZANE BĘDZIE ZA TRZYKROTNE „TAK”.  
WYRAZ „NIE” I „TAK” WPISYWAC SŁOWAMI A NIE ZASTĘPO-  
WAC KRESKA LUB KRZYZYKIEM.

**PSL** **PSL**

Druk PSL Nr 2. Warszawa, Chmielna 25. Nr B-08784

Ulotka PSL z instrukcją głosowania podczas referendum ludowego 30 czerwca 1946 r. (AIPN By).



Kolejka do głosowania podczas referendum ludowego w Bydgoszczy, 30 czerwca 1946 r. (AP Bydgoszcz).

30 czerwca 1946 r.<sup>42</sup> Polacy mieli w nim odpowiedzieć na trzy pytania: o likwidację senatu, przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu, a także o włączenie do Polski ziem zachodnich. Ponieważ komuniści zachęcali do udzielenia odpowiedzi twierdzącej na wszystkie pytania, a PSL opowiadało się przeciwko likwidacji senatu, referendum przerodziło się w plebiscyt mierzący siły Bloku Demokratycznego (PPR i tzw. partie satelickie: PPS, SL i Stronnictwo Demokratyczne) oraz opozycji.

Referendum stało się również okazją do sprawdzenia różnych rozwiązań formalnych, które w przyszłości miały zapewnić komunistom zwycięstwo w wyborach – utworzono komisje w zdecydowanej większości złożone z przedstawicieli Bloku Demokratycznego, wiele osób nieprzychylnych władzy pozbawiono praw wyborczych, w końcu przeprowadzono aresztowania prewencyjne – na czas referendum uwięziono osoby związane z opozycją i podziemiem niepodległościowym.

Przetestowano także różne metody fałszowania wyników głosowania. Fałszerstw dokonywano podczas liczenia głosów w obwodach lub w starostwach powiatowych, jeśli funkcjonariuszom UB udało się zabrać urnę z komisji przed rozpoczęciem liczenia głosów<sup>43</sup>. Należy podkreślić, że w procedurze oszustwa uczestniczyła również grupa specjalna, na której czele stali płk Aron Pałkin, kierownik Wydziału „D” sowieckiego MGB, oraz Siemion Dawydow, doradca MGB w Polsce. Skala fałszerstw była ogromna – od nowa sporządzono ponad połowę protokołów, podrobiono też ok. 40 tys. podpisów członków komisji obwodowych<sup>44</sup>.

Chociaż Polacy w plebiscycie, jakim było referendum, zgodnie z zaleceniem PSL odrzucili pomysł likwidacji senatu, komuniści sfałszowali wyniki i podali do publicznej wiadomości, że zdecydowana większość wyborców poparła wszystkie proponowane przez nich reformy.

Po sfałszowaniu referendum komuniści przystąpili do przygotowania wyborów. Termin głosowania ustalono na 19 stycznia 1947 r. – ponad rok później, niż przewidywały to ustalenia jałtańskie.

### Propaganda

Podobnie jak w okresie referendum przed wyborami do sejmu komuniści przeprowadzili zmasowaną akcję propagandową. W trakcie kampanii wyborczej w całym kraju zorganizowano łącznie 107 936 wieców i masówek, w których uczestniczyło blisko 11 mln osób<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> Szerzej zob. M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 73–74.

<sup>43</sup> K. Drażba, *Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”. Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Polsce na przykładzie województwa gdańskiego*, Gdańsk 2016, s. 60–64.

<sup>44</sup> N. Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996, nr 18, s. 122–124.

<sup>45</sup> C. Osękowski, *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000, s. 91.





W samym ówczesnym województwie pomorskim rozkolportowano kilkaset tysięcy różnego rodzaju wydawnictw propagandowych – plakatów, ulotek, broszur – oraz 3 mln numerków z cyfrą 3 do głosowania na listę Bloku Demokratycznego. Jednocześnie brutalnie tłumiono wszelkie przejawy aktywności ze strony PSL – konfiskowano ulotki, udaremniano próby organizowania zebrań przedwyborczych.

### Terror

Aparat represji z całą mocą uderzył w członków i sympatyków PSL. Za najdrobniejsze, często absurdalne przewinienia, np. nieporządek w obejściu gospodarczym, karano ich dotkliwymi mandatami. Demontowano struktury PSL: zawieszono 39 zarządów powiatowych PSL, rozwiązano tysiące kół gminnych i gromadzkich. Dziesiątki tysięcy członków i sympatyków PSL wzywano na przesłuchania i krótkotrwanie przetrzymywano na posterunkach MO i UB; tylko w województwie pomorskim represja ta dotknęła 27 tys. osób. W skali kraju aresztowano lub zatrzymano blisko 100 tys. członków PSL. Komuniści nie cofnęli się też przed dokonywaniem mordów politycznych – zamordowano co najmniej 147 członków PSL; jedynie w województwie lubelskim życia pozbawiono 32 osoby<sup>46</sup>.

**✿ tekst źródłowy nr 22. O zabójstwie Jana Malejki, wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL w Świeciu.**

Wskutek panującego terroru struktury PSL, szczególnie na szczeblu lokalnym, zostały całkowicie sparaliżowane. Lokalni liderzy byli zastraszeni, a często także aresztowani. Znaczną część komórek organizacyjnych rozwiązano, a te, które pozostawiono, nie prowadziły praktycznie żadnej działalności – funkcjonariusze UB blokowali organizowanie zebrań (nawet tych wewnętrznych) i wieców oraz kolportaż materiałów propagandowych.

### Nadużycia formalne

W okresie przedwyborczym komuniści dopuścili się nadużyć formalnych na bardzo dużą skalę:

- listy PSL unieważniono w 10 z 52 okręgów wyborczych;



Przedwyborczy pochód propagandowy Bloku Demokratycznego w Łodzi (A. Dziurok *et al.*, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2011, s. 228).



Nekrolog Józefa Hachlicy – działacza PSL zamordowanego przez bezpiekę jesienią 1946 r. w Bieżanowie koło Krakowa (A. Dziurok *et al.*, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2011, s. 228).

<sup>46</sup> J. Romanek, *Ruch ludowy w województwie lubelskim 1944–1949*, Lublin 2013, s. 413–414.

- aresztowano 14 kandydatów PSL z listy państwowej oraz 135 z list okręgowych;
- 89 proc. miejsc w obwodowych komisjach wyborczych zajęli członkowie PPR i pozostałych partii Bloku Demokratycznego. Przedstawiciele PSL nie dopuszczono do prac komisji<sup>47</sup>;

- prawa wyborcze odebrano 409 326 osobom – w przeważającej części zwolennikom opozycji i osobom podejrzanym o współpracę z podziemiem niepodległościowym<sup>48</sup> (prawo głosu mogło być przywrócone tylko po zadeklarowaniu głosowania na Blok Demokratyczny),

- w okresie przedwyborczym aresztowano prewencyjnie 13 670 osób – oskarżono je o współpracę z okupantem w latach II wojny światowej lub tzw. wystąpienia antypaństwowe. Ostatecznie zdecydowanej większości z nich nie postawiono żadnych zarzutów – nie było ku temu podstaw prawnych. Aresztowania służyły jedynie zatrzymaniu ich w areszcie na czas wyborów<sup>49</sup>;



Kolejka przed lokalem wyborczym w Marciszowie na Dolnym Śląsku, 19 stycznia 1947 r. (MHPRL).

- w poszczególnych okręgach liście wyborczej PSL nadano różne numery. W skali kraju jedynie Blok Demokratyczny miał jeden numer – 3;

- wyborców zmuszano do tzw. manifestacyjnego, czyli jawnego głosowania. Już na kilka tygodni przed wyborami rozpowszechniano pogłoski, że każdy, kto będzie głosował tajnie, czyli w domyśle na PSL, spotka się z poważnymi represjami ze strony UB. W dniu głosowania w ogromnej części lokali wyborczych nie było

kabin z kotarami, a wyborcy byli obserwowani przez obecnych członków komisji, uzbrojonych żołnierzy i funkcjonariuszy UB. ❁ **tekst źródłowy nr 23. „...przedstawiam przykłady złamania przepisów ordynacji wyborczej przez Komisje Wyborcze w dniu głosowania”.**

**Protest przeciwko ważności wyborów w Okręgu Wyborczym nr 27 w Toruniu, 31 stycznia 1947 r. ❁ tekst źródłowy nr 24. Ustawa z dnia 22 września 1946 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego. ❁ tekst źródłowy nr 25. „...zaznaczali na liście nazwiska osób, które głosowały tajnie, nie pokazując numeru listy”. Relacja ambasadora amerykańskiego z przebiegu wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. ❁ tekst źródłowy nr 26. „Zastraszenie było takie, że ludzie bali się, czy przy wejściu do lokalu nie będą sprawdzać kartek, nie będą rewidować”. Maria Dąbrowska o wyborach do Sejmu Ustawodawczego.**

### Fałszerstwa

Pomimo zmasowanej akcji propagandowej, przedwyborczego terroru i licznych nadużyć komuniści i tak musieli sfałszować wyniki wyborów. Według oficjalnych rezultatów 80,1 proc. wyborców zagłosowało na Blok Demokratyczny, 4,7 proc. na

<sup>47</sup> C. Osękowski, *Wybory do Sejmu...*, s. 52–53.

<sup>48</sup> N. Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów...*, s. 127.

<sup>49</sup> C. Osękowski, *Wybory do Sejmu...*, s. 74.



Stronnictwo Pracy, 3,5 proc. na PSL „Nowe Wyzwolenie”, a na PSL – 10,3 proc. W rzeczywistości proporcje kształtowały się zupełnie inaczej – na PSL zagłosowało 69 proc. wyborców (źródła PSL)<sup>50</sup> lub 65 proc. (rząd RP na uchodźstwie)<sup>51</sup>. Ostatecznie PSL uzyskało 28 z 444 mandatów poselskich.

W fałszowanie wyników zaangażowani byli członkowie komisji wyborczych, funkcjonariusze UB i aktywiści partyjni. Po doświadczeniach z okresu referendum aparat odpowiedzialny za dokonanie fałszerstw działał o wiele sprawniej. Z tego powodu nie jesteśmy dziś w stanie odtworzyć całościowych prawdziwych wyników pierwszych powojennych wyborów. Dzięki zachowanym źródłom archiwalnym możemy ustalić jedynie rezultaty cząstkowe oraz przede wszystkim drogę prowadzącą komunistów do „sfalszowanego zwycięstwa”. ❁ **tekst źródłowy nr 27. Wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim. Fragment opracowania.**

#### 4. LIKWIDACJA NIEZALEŻNEGO RUCHU LUDOWEGO

Po sfalszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego komuniści przystąpili do ostatecznej likwidacji niezależnego ruchu ludowego. Starano się doprowadzić do dekompozycji i struktur, i kadr PSL.

W kwestii dekompozycji struktur oprócz dalszego rozwiązywania wojewódzkich, powiatowych, gminnych i gromadzkich zarządów PSL skupiono się na utworzeniu nowego ugrupowania, które miało odebrać PSL członków i sympatyków. Było to rozwiązanie stosowane już wcześniej – wiosną 1946 r. doprowadzono do powołania zależnego od komunistów PSL „Nowe Wyzwolenie”, na którego czele stanęło kilku dotychczasowych członków władz naczelnych stronnictwa. Chociaż nowe ugrupowanie cieszyło się mocnym poparciem PPR i aparatu represji (także na szczeblu lokalnym), to jednak nie uzyskało akceptacji polskiego społeczeństwa.

Na początku 1947 r. z inspiracji władz zaczęto tworzyć ugrupowanie pod nazwą Lewica PSL. Na jego czele stanął Józef Niećko, dotychczasowy współpracownik Mikołajczyka, członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Struktury Lewicy PSL organizowano także na szczeblach wojewódzkim i powiatowym – w akcję tę, podobnie jak w działalność PSL „Nowe Wyzwolenie”, zaangażowali się lokalni członkowie PPR oraz

PSL 2 L  
NIEH ZYIE  
ANDERS  
i Mikołajczyka

PSL POLKO MATKO PSL  
SŁOSUI  
NA NUMER 2  
PREZ z 3 PREZ  
NIEH ZYIE MIKOŁAJCZYK  
STANISŁAW  
PREZ z ROSIĄ PREZ  
NIEH ZYIE PSL  
NIEH ZYIE 2

PSL POLARU PSL  
SŁOSUI NUMER 2, 2, 2  
PREZ z 3, PREZ  
PREZ z RUSKIEM PREZ  
NIEH ZYIE MIKOŁAJCZYK  
NIEH ZYIE PSL NIEH  
ZYIE PRAWDZIWA DEMOK  
WALCZMY DLA DOBRANAROD

Odręczne ulotki antykomunistyczne z województwa pomorskiego z lat 1946–1947 (AP Bydgoszcz).

<sup>50</sup> Taki wynik został ogłoszony przez Stanisława Mikołajczyka w czasie konferencji prasowej w Warszawie 23 I 1947 r. (C. Osękowski, *Wybory do Sejmu...*, s. 148–149; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1985, s. 262–263).

<sup>51</sup> T. Wolsza, *Rząd RP na uchodźstwie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 190.



funkcjonariusze UB. Do nowego stronnictwa wstępowałi również dotychczasowi liderzy PSL, niekiedy na zasadzie dobrowolności, ale często zastraszeni i zmuszeni do tego szantażem. Lewica PSL nie stała się znaczącym ugrupowaniem, zrzeszającym wielu członków, nie miało to jednak większego znaczenia – decyzje polityczne i tak zapadały w kierownictwie PPR. Jesienią 1947 r. członkowie Lewicy PSL przejęli władzę w niezależnym PSL.

Jednocześnie z dekompozycją struktur prowadzono działania represyjne wobec najaktywniejszych członków PSL szczebla centralnego i lokalnego. Zastraszenie i aresztowanie lokalnych liderów miało na celu sparaliżowanie działań PSL. Co prawda wielu najaktywniejszych członków stronnictwa aresztowanych na przełomie lat 1946 i 1947 na mocy ogłoszonej po wyborach amnestii odzyskało wolność, ale tylko część z nich powróciła do aktywności w PSL. Ci, którzy podjęli decyzję o powrocie, bardzo szybko byli brutalnie zastraszeni lub ponownie aresztowani i skazywani na kary co najmniej kilku lat więzienia. Aparat represji szybko pacyfikował też osoby, które nie były dotychczas członkami lokalnych władz stronnictwa, ale po wyborach próbowały reaktywować PSL. Z tego względu po wyborach 1947 r. PSL praktycznie przestało funkcjonować na szczeblu lokalnym – jeśli jego członkowie podejmowali jakąkolwiek aktywność, miała ona charakter konspiracyjny, a i tak zazwyczaj w krótkim czasie kończyła się wskutek działań operacyjnych UB.



Prasa PPR o procesie red. Zygmunta Augustyńskiego („Głos Ludu”, 6 VIII 1947).

Zastraszeniu członków i sympatyków PSL służyły również procesy pokazowe liderów niezależnego ruchu ludowego, aresztowanych na przełomie lat 1946 i 1947. Z oczywistych względów największy rozgłos nadano procesom, w których sędzono członków władz naczelnych PSL, ale podobne rozprawy, które przekształcano w swoiste spektakle, urządzano również lokalnym przywódcom stronnictwa.

Dwa największe procesy pokazowe odbyły się w sierpniu i we wrześniu 1947 r. W jednym z nich na ławie oskarżonych wraz z dwiema innymi osobami (ks. Leonem Pawliną i funkcjonariuszem UB Zygmuntem Maciejcem) zasiadł Zygmunt Augustyński, redaktor naczelny „Gazety Ludowej”, organu prasowego PSL, największego dziennika opozycyjnego. W drugim sędzono członków małopolskiego PSL – Karola Buczka, Mieczysława Kabata, Jerzego Kunce, Stanisława Mierzwę

i Karola Starmacha, którzy zasiedli na ławie oskarżonych razem z przedstawicielami II Zarządu Zrzeszenia WiN. W kwietniu 1947 r. odbył się również proces Kazimierza Bagińskiego, Tadeusza Węgrzyniaka, Wiktora Bazylewskiego i Tadeusza Wyrzykowskiego. Władze nie zdołały nadać rozprawie charakteru pokazowego, ale była ona istotna z tego względu, że na ławie oskarżonych zasiedli członkowie władz naczelnych PSL oraz redaktorzy nieobjętego cenzurą biuletynu wewnętrznego PSL – „Komunikatów”. W procesie orzeczono kary pozbawienia wolności od 3 do 8 lat.



We wszystkich wspomnianych procesach członków PSL oskarżano i skazywano za czyny, które nawet w świetle ówczesnego prawa trudno było zakwalifikować jako przestępstwa, np. rozpowszechnianie prasy wewnętrznej PSL wśród osób niebędących członkami stronnictwa. Ponadto część z tych czynów w ogóle nie miała miejsca lub nie została dowiedziona w toku przewodu sądowego – Zygmunt Augustyński został skazany na 15 lat więzienia za „przestępstwa”, które nie doszły do skutku – wymianę dolarów oraz druk antykomunistycznej ulotki. Nie udowodniono również koronnego zarzutu, iż raporty zawierające informacje o zbrodniach komunistów, które Augustyński otrzymał od współoskarżonego w sprawie ks. Leona Pawliny, przekazał następnie Halinie Sosnowskiej z WiN. Co istotne, raporty te zostały uznane za tajemnicę państwową. ❁ **tekst źródłowy nr 28. Rewizja wyroku w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Warszawa 1991 r.** W procesie krakowskim małopolscy członkowie PSL zostali skazani na kary od 6 do 15 lat więzienia za przyjmowanie i przekazywanie sobie nawzajem kilku meldunków i wydawnictw Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Pomijając kwestię uznania tych materiałów za „antypaństwowe” i zawierające tajemnice wojskowe, należy podkreślić, iż w przewodzie sądowym nie udowodniono głównego zarzutu, czyli tego, że kontakty między WiN i PSL miały charakter trwały i doprowadziły do stworzenia zorganizowanej sieci kolportażu.

Do tego oskarżeni we wszystkich procesach byli pozbawieni podstawowych praw – do zapoznania się z aktem oskarżenia i wyboru obrońcy. Rozprawy były zaplanowanymi spektaklami propagandowymi, a wyroki wydawali nie sędziowie, lecz kierownictwo partii komunistycznej. Bezprawni na sali sądowej towarzyszyła zaplanowana akcja propagandowa w mediach, przedstawiająca członków PSL jako groźnych przestępców działających na szkodę państwa.

Procesy pokazowe liderów PSL stanowiły przygotowanie do ostatecznej i oficjalnej rozprawy ze stronnictwem i jego prezesem. W październiku 1947 r. Stanisław Mikołajczyk, wiedząc o grożącym mu aresztowaniu, podjął decyzję o ucieczce z Polski. Prezesowi PSL pomocy w wyjeździe z kraju udzieliła ambasada Stanów Zjednoczonych.

Ucieczka Mikołajczyka wpłynęła na ostateczny upadek PSL. Stronnictwo pozbawione lidera w naturalny sposób przestało działać. Ponadto nastąpiła kolejna fala zatrzymań aktywnych członków PSL szczebla lokalnego, co kompletnie sparaliżowało i tak działające w konspiracji struktury stronnictwa. W listopadzie 1947 r. prezesem PSL został Józef Niećko, który do tej pory kierował Lewicą PSL. Na szczeblu lokalnym utworzono nowe zarządy wojewódzkie i powiatowe PSL, w których znalazły się osoby zależne od komunistów. Był to kres działalności niezależnego ruchu ludowego.

Członkowie PSL, którzy nie chcieli angażować się w tworzenie nowej partii chłopskiej, wycofywali się z życia politycznego lub usiłowali wyjechać za granicę. Członkowie władz PSL – Stanisław Bańczyk i Stanisław Wójcik – zagrożeni aresztowaniem i procesem pokazowym zbiegli za granicę w grudniu 1948 r. Ucieczka z Polski nie udała się najbliższemu współpracownikowi Stanisława Mikołajczyka, m.in. Wincentemu Bryi, Mieczysławowi Dąbrowskiemu, Marii Hulewiczowej, Witoldowi Kulerskiemu i Pawłowi Siudakowi. Zostali oni zatrzymani pod koniec października 1947 r., poddani długotrwałemu śledztwu i skazani w procesie pokazowym, który odbył się dopiero w 1951 r. Proces współpracowników Mikołajczyka w 1951 r. był ostateczną, symboliczną rozprawą z niezależnym ruchem ludowym i jego prezesem. Chociaż były premier nie





Kongres Zjednoczeniowy PSL i SL – powstanie ZSL, 27 listopada 1949 r. Widok na salę obrad i prezydium (MHPRL).

i na uchodźstwie<sup>53</sup>. Działania aparatu bezpieczeństwa traciły dynamikę wraz ze stopniowym ograniczaniem działalności politycznej przez samego Mikołajczyka. Zamknięcie spraw operacyjnych dotyczących emigracyjnego środowiska ludowców oraz prezesa PSL nastąpiło po jego śmierci w grudniu 1966 r.

## 5. W PODZIEMIU.

### LUDNOŚĆ WIEJSKA W WALCE O NIEPODLEGŁY BYT PAŃSTWA POLSKIEGO

Związki członków ruchu ludowego oraz mieszkańców wsi z organizacjami konspiracyjnymi były bardzo silne zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu. Współpraca ta miała dwa wymiary – osobowy, polegający na udziale chłopów w organizacjach zbrojnych, oraz materialny, obejmujący wszelką pomoc świadczoną oddziałom partyzanckim przez ludność wiejską.

W 1939 r. chłopci stanowili 63 proc. żołnierzy Wojska Polskiego. W trakcie okupacji wielu z nich weszło w skład m.in. Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a przede wszystkim Batalionów Chłopskich. Należy podkreślić, że w niektórych województwach

<sup>52</sup> Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, wybór dokumentów W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, oprac. W. Bagieński *et al.*, t. 1, Warszawa 2010, s. 37.

<sup>53</sup> Sprawy o kryptonimach: „Bartek” (dotycząca Stanisława Mikołajczyka), „Tarń” (środowisko PSL na uchodźstwie), „Wirus” i „Rozłam” (kontakty ludowców z kraju z członkami emigracyjnego PSL). Szerzej zob. *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, wybór dokumentów W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, oprac. W. Bagieński et al., t. 1–3, Warszawa 2010.*



chłopi stanowili nawet do 90 proc. członków BCh; dla porównania w przypadku AK było to ok. 30 proc.<sup>54</sup> Oczywiście w skład wspomnianych organizacji konspiracyjnych wchodził również przedstawicielstwo ziemiaństwa, często jako kadra oficerska.

Po zakończeniu II wojny światowej znaczna część ludności wiejskiej, zasilająca dotąd struktury wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego, nie złożyła broni. Kontynuowała walkę z okupantem sowieckim i instalującym się na ziemiach polskich reżimem komunistycznym. Masowy udział ludności wiejskiej w polskim podziemiu niepodległościowym był jawnym zaprzeczeniem lansowanej przez komunistyczną propagandę tezy o „reakcyjnym” charakterze podziemia zbrojnego, które rzekomo tworzyli jedynie „kułacy” oraz inteligencja. Co więcej, żołnierze wywodzący się ze środowiska wiejskiego częstokroć dowodzili całymi oddziałami partyzanckimi<sup>55</sup>. Jako przykład można tu wymienić następujących dowódców: płk. Władysława Liniarskiego „Mścislawa”<sup>56</sup>, por. Józefa Kurasia „Ognia”<sup>57</sup>, kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”<sup>58</sup>, kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszycy”<sup>59</sup>.

Polska wieś była ważnym źródłem pomocy materialnej i zapleczem aprowizacyjnym dla podziemia niepodległościowego. Pomoc mieszkańców wsi polegała przede wszystkim na udzielaniu żołnierzom schronienia w domach i zabudowaniach gospodarczych, udostępnianiu środków transportu, przekazywaniu żywności, lekarstw i odzieży. Częstokroć ludność wiejska nienależąca do oddziałów angażowała się bezpośrednio w działania konspiracyjne: udostępniano domy na punkty kontaktowe i drukarnie konspiracyjne, przenoszono też rozkazy, meldunki, broń oraz ekwipunek oddziałów. Ta wieloaspektowa pomoc ludności wiejskiej dla podziemia zbrojnego, będąca *de facto* działaniem na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, była podejmowana ze świadomością ogromnego ryzyka, w tym także utraty życia, nie tylko konspiratora, lecz niekiedy także członków jego rodziny.

**✿ tekst źródłowy nr 29. „Bez współpracy ludności nie byłibyśmy w stanie przetrwać zimy”. Fragment opracowania.**



Kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc” (AIPN Łód).



Kpt. Zdzisław Broński „Uskok” (<https://poszukiwania.ipn.gov.pl/bbp/odnalezieni/7312,Zdzislaw-Bronski.html>).

<sup>54</sup> Dane za: B. Poboży, *Chłopi wobec AK, BCh i NSZ* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3, Warszawa 2009, s. 221.

<sup>55</sup> M. Korcuć, *Chłopi Rzeczypospolitej*, dodatek specjalny, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 34.

<sup>56</sup> Płk Władysław Liniarski „Mścislaw” (1897–1984) – przedwojenny oficer, uczestnik wojny obronnej w 1939 r., przez pięć lat komendant białostockiego Okręgu ZWZ-AK, od stycznia 1945 r. komendant Armii Krajowej Obywatelskiej. Aresztowany w lipcu 1945 r.; niecały rok później skazany na karę śmierci zamienioną na karę więzienia.

<sup>57</sup> Por. Józef Kuraś „Ogień” (1915–1947) – uczestnik wojny obronnej w 1939 r., żołnierz Konfederacji Tatrzańskiej i AK, od 1944 r. dowódca oddziału Ludowej Straży Bezpieczeństwa; od 1945 r. dowodził 400-osobowym zgrupowaniem partyzanckim „Błyskawica”. Zginął w zasadzce zorganizowanej przez KBW.

<sup>58</sup> Kpt. Zdzisław Broński „Uskok” (1912–1949) – dowódca oddziału partyzanckiego AK Lubartów, od czerwca 1945 r. dowodził oddziałami partyzanckimi na północ od Lublina, ukrywał się od 1947 r. Zginął śmiercią samobójczą podczas ataku grupy operacyjnej UBP, KBW i MO.

<sup>59</sup> Kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910–1947) – uczestnik wojny obronnej 1939 r., oficer SZP-ZWZ-AK; po wojnie dowodził Konspiracyjnym Wojskiem Polskim, które skupiało 3 tys. osób. Aresztowany w czerwcu 1946 r., skazany na karę śmierci i zamordowany w lutym 1947 r.

Wsparcie wsi dla podziemia dobrze widać na przykładzie oddziału Antoniego Fryszkowskiego „Rysia” operującego na pograniczu pięciu powiatów: konińskiego, kolskiego, tureckiego, niezawskiego i wrocławskiego. Przez ponad rok działalności (1946–1947) oddział ten tworzyło łącznie ok. trzydziestu osób. Tymczasem w ramach działań operacyjnych funkcjonariusze UB i MO aresztowali czterdziestu współpracowników – głównie miejscowych rolników, którzy udzielili partyzantom schronienia (zazwyczaj u jednego gospodarza ukrywały się dwie lub trzy osoby)<sup>60</sup>. Za okazaną pomoc aresztowano częstokroć całe rodziny, a za współpracowników podziemia uznawano również osoby, które nie zawiadomiły MO lub UB o pobycie partyzantów w danej miejscowości<sup>61</sup>.

Należy podkreślić, że w dramatycznym okresie instalowania się komunistów w Polsce przy pomocy Armii Czerwonej i NKWD to właśnie oddziały antykomunistycznego podziemia niepodległościowego stanowiły dla mieszkańców wielu wsi jedyną ochronę przed zbrodniami i jawnym bezprawiem, zwłaszcza w dramatycznych chwilach wkroczenia sowieckiej armii. Żołnierze zgrupowań partyzanckich częstokroć udaremniali bandyckie napady, brutalne gwałty, zapobiegali rabunkowi mienia i dewastacji gospodarstw. Prowadzili też akcje odwetowe wobec sprawców przemocy (przeważnie byli to funkcjonariusze NKWD i UB) oraz działania zastraszające, mające zniechęcać ludność do współpracy z komunistami. ❁ **tekst źródłowy nr 30. „Setki osób wyłapano i wywieziono w nieznanym kierunku”. Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka”.**



Płonąca wieś Michniów, 12 lipca 1943 r. (AIPN, zdjęcie ze strony <http://martyrologia-wspolpolskich.pl/mws/edukacja/baza-wi/53968>, Michniów-w-okresie-II-wojny-swiatowej.html).

zginęły 102 osoby, 9 osób aresztowano, a 18 kobiet wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec. W nocy z 12 na 13 lipca 1943 r. partyzanci „Ponurego” zorganizowali akcję odwetową – w okolicach Michniowa ostrzelali niemiecki pociąg cywilno-wojskowy. 13 lipca Niemcy ponownie wkroczyli do wsi, mordując wszystkich bez względu na płeć i wiek oraz paląc wszystkie domy i zabudowania gospodarcze<sup>62</sup>.

Pomoc świadczona oddziałom partyzanckim w czasie wojny oraz po jej zakończeniu była przyczyną brutalnych pacyfikacji wsi dokonywanych zarówno przez Niemców, jak i Sowietów. Symbolem martyrologii polskiej wsi w czasie II wojny światowej jest miejscowość Michniów na Kielecczyźnie. W 1939 r. zamieszkiwało ją sześćset osób. W odwecie za współpracę z partyzantami i pomoc oddziałowi kpt. Jana Piwnika „Ponurego” Niemcy przeprowadzili dwie pacyfikacje, podczas których zamordowali łącznie co najmniej 211 osób. W pierwszej, 12 lipca,

<sup>60</sup> Zob. A. Paczoska-Hauke, „Szary”, „Ryś”, „Mściciel”... Żołnierze podziemia niepodległościowego na Kujawach Wschodnich (1945–1947), Bydgoszcz–Gdańsk 2013, s. 83.

<sup>61</sup> B. Poboży, *Chłopi wobec AK, BCh i NSZ...*, s. 224.

<sup>62</sup> Więcej zob. <http://martyrologia-wspolpolskich.pl/mws/mauzoleum-w-michniowie/pacyfikacja-michniowa/53707,Pacyfikacja-Michniowa.html>.





Przykładem miejscowości, której mieszkańcy zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu aktywnie angażowali się w działania konspiracyjne, były Lipinki położone w Borach Tucholskich. Żołnierze Pomorskiego Okręgu AK nazywali je „partyzancką wsią”<sup>63</sup>. Wielu mieszkańców walczyło w oddziałach partyzanckich, a praktycznie wszystkie gospodarstwa pomagały żołnierzom – udzielały schronienia, dostarczały żywności i wsparcia materialnego. Za przynależność do ruchu oporu i wspieranie konspiracji Niemcy aresztowali 36 osób, które trafiły do obozów w Stutthofie i Potulicach. Po wojnie mieszkańcy Lipinek i okolicznych miejscowości nadal pomagali oddziałom podziemia niepodległościowego, m.in. operującym w tym rejonie oddziałom Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, za co spotykały ich poważne represje ze strony funkcjonariuszy UB i MO. Wiele osób aresztowano, skazano na kary więzienia, a także inwigilowano aż do połowy lat pięćdziesiątych<sup>64</sup>.



Grupa operacyjna MO/UB z Bydgoszczy odpowiedzialna za pacyfikację oddziałów antykomunistycznego podziemia niepodległościowego w województwie pomorskim. W środku dowódca ppor. Zdzisław Wizor (AIPN By).

Po sfałszowanych wyborach i amnestii ogłoszonej przez władze w lutym 1947 r. ujawniła się znaczna część oddziałów konspiracyjnych – 90 proc. członków WiN i 60 proc. konspiracji narodowej. Większość tych osób po ujawnieniu się została aresztowana, inne poddano inwigilacji. W podziemiu pozostało 1100–1800 osób – byli to najbardziej aktywni partyzanci, którzy wiedzieli, iż po skorzystaniu z tzw. amnestii grozi im wyrok śmierci lub długoletniego więzienia. Chociaż mieszkańcy wsi w dalszym ciągu starali się udzielać wsparcia ukrywającym się żołnierzom podziemia, społeczeństwo było coraz bardziej zastraszone wskutek represji grożących za jakąkolwiek formę współpracy z partyzantami. ❁ **tekst źródłowy nr 31. „Strach!”.**  
**Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka”.**

### PSL wobec podziemia

Funkcjonariusze UB szczególnie represjom poddawali ludowców, którzy byli członkami oddziałów partyzanckich lub współpracowali z podziemiem. Oficjalnie władze PSL nie popierały walki zbrojnej, ale często, szczególnie na szczeblu lokalnym, partyzanci współpracowali z członkami stronnictwa<sup>65</sup>. Wynikało to z tradycyjnego wsparcia dla konspiracji w środowisku wiejskim oraz wspólnego celu, do którego dążyło i PSL, i podziemie – niedopuszczenia do sowietyzacji Polski i odzyskania pełnej suwerenności narodowej. Jak zauważają znawcy problematyki, dla żołnierzy podziemia celem nie była walka i wybuch ogólnonarodowego powstania. Działania zbrojne prowadzono, by w stanie mobilizacji doczekać zmiany sytuacji międzynarodowej – wybuchu

<sup>63</sup> *Potyczka pod Lipinkami 3 czerwca 1946 r.*, oprac. M. Kruk, Gdańsk 2013, s. 11.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 17–21.

<sup>65</sup> M. Korcuć, *Chłopi Rzeczypospolitej...*

III wojny światowej przeciwko ZSRS, wygranych przez PSL wyborów, a także by chronić ludność cywilną<sup>66</sup>.

Analizując powody pozbawienia wolności członków PSL w latach 1945–1947 w województwie pomorskim, można zauważyć, iż najczęściej było zatrzymań w związku z przynależnością do podziemnych organizacji lub współpracą z nimi. Warto podkreślić, iż zdecydowanie rzadziej zarzuty te dotyczyły czynnego udziału w organizacjach konspiracyjnych, częściej były to przypadki niezawiadomienia władz o miejscu pobytu oddziału lub udzielenia schronienia jego członkom<sup>67</sup>. Wśród zatrzymanych członków PSL, którym postawiono zarzuty karne, ponad 50 proc. stanowili oskarżeni o kontakty z podziemiem. W sprawach tych zapadały najcięższe wyroki – z karą śmierci włącznie<sup>68</sup>.

Każdy przypadek kontaktu ludowców z podziemiem był wykorzystywany propagandowo – władze komunistyczne chciały udowodnić, iż chociaż oficjalnie stronnictwo odcinało się od walki zbrojnej, to w rzeczywistości aktywnie wspierało podziemie. Dlatego każde aresztowanie członków PSL, a następnie postawienie im zarzutów karnych, było nagłaśniane w mediach ogólnopolskich i lokalnych.

Największy rozgłos nadano procesowi, w którym na ławie oskarżonych zasiedli przedstawiciele II Zarządu Zrzeszenia WiN oraz pięciu członków małopolskiego PSL. Był to typowy przykład procesu pokazowego<sup>69</sup> **✿ tekst źródłowy nr 32. „Konstrukcja procesów pokazowych była złożona”. Fragment opracowania.** Również lokalne procesy ludowców współpracujących z organizacjami konspiracyjnymi były szeroko nagłaśniane w prasie. O propagandowym wykorzystywaniu spraw świadczyły same tytuły artykułów, pełne obelg pod adresem przedstawicieli opozycji i podziemia niepodległościowego: *Organizatorzy i wykonawcy mordów politycznych z PSL. Prezes Zarządu PSL w gminie Chlebno członkiem bandy NSZ, Zdemaskowanie faszystowskiej grupy podziemnej w grudziądzkim PSL-u, Rewolwery i bykowce jako „środek agitacyjny”. Faszyci i peeselowcy kroczą w jednym szeregu*<sup>70</sup>.

<sup>66</sup> S. Poleszak, R. Wnuk, *Zarys dziejów polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956* [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007, s. 27–28.

<sup>67</sup> Na podstawie akt WUBP, PUBP i WSR przeanalizowano 486 przypadków zatrzymania członków PSL w województwie pomorskim. W 38 proc. przypadków nie podano powodów zatrzymania. W pozostałej grupie przypadków największy odsetek stanowiły kontakty z podziemiem (prawie 18 proc.), następnie wrogie ustosunkowanie do ustroju (11 proc.), nielegalne posiadanie broni (9,5 proc.), propaganda antypaństwowa (8,3 proc.). Oprócz tego można wymienić współpracę z Niemcami oraz przestępstwa gospodarcze.

<sup>68</sup> Na karę śmierci skazano m.in. Henryka Chabierę, prezesa koła PSL w Chlebnie, który był członkiem oddziału Leona Mellera „Jędrusia”, działającego w powiatach wyrzyskim, sępoleńskim i złotowskim. Był to typowy przykład zbrodni sądowej (K. Sidorkiewicz, *Represje organów sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005, s. 108; K. Churska, *Terror i propaganda – działania aparatu represji wobec PSL w województwie pomorskim w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego* [w:] *Polska w XX wieku. W kręgu badań historycznych, politologicznych i prawnych. Księga pamiątkowa dedykowana śp. profesorowi Tadeuszowi Kisielewskiemu*, red. T. Kuczur, T. Wołsza, Bydgoszcz 2013, s. 131–141).

<sup>69</sup> F. Musiał, *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18; K. Churska-Wołoszczak, *Oskarżeni Bagiński, Augustyński, Mierzwa, Bryja i inni. Procesy polityczne przeciwko członkom PSL na łamach prasy i w świetle akt WSR (1947–1951)*, mps.

<sup>70</sup> K. Churska-Wołoszczak, *Prasa województwa pomorskiego w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 1 (56), s. 168.



### „500 niezłomnych” – fenomen PSCh

Po sfałszowanych wyborach i likwidacji niezależnego ruchu ludowego część byłych członków PSL oraz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, mimo grożących im poważnych represji, wciąż trwała w oporze. To dzięki niezłomnej postawie środowisk wiejskich, pielęgnujących wartości niezależnego ruchu ludowego, polska wieś przeciwstawiła się kolektywizacji. Ze względu na grożące konsekwencje działalność ta często nie przybierała formy zorganizowanej, chociaż jak zauważył Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, w latach 1948–1950 oprócz oddziałów partyzanckich powstawały nowe uzbrojone grupy, które tworzyli nękanie przez komunistów chłopów<sup>71</sup>.

Jedną z większych organizacji konspiracyjnych powstałych w tym czasie była Obrona Konspiracyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego (OK PSL), założona w 1948 r. przez osiemnastoletniego wówczas Henryka Bąka, ucznia grójeckiego liceum. Początkowo organizację tworzyło kilku jego kolegów: Henryk Dąbrowski, Henryk Kosut, Czesław Owczarek i Stefan Pietrusiński. Według biografy Henryka Bąka, Grzegorza Łeszczyńskiego, w początkowym okresie działania członkowie OK PSL koncentrowali się na działalności informacyjno-propagandowej, m.in. na wydawaniu ulotek i odezw, ale przede wszystkim bezpośrednim przekazywaniu chłopom informacji o niebezpieczeństwach wynikających z kolektywizacji, sytuacji środowiska wiejskiego w państwach zależnych od Związku Sowieckiego oraz działaniach partii komunistycznej w kraju<sup>72</sup>.

**✿ tekst źródłowy nr 33. „Wola większości narodu jest źródłem i fundamentem władzy państwowej, a nie siłą”. Fragment zeznań Henryka Bąka.**

W 1950 r., po wybuchu wojny koreańskiej i pojawieniu się szansy na konflikt światowy, organizacja zmieniła nazwę na Polska Szturmówka Chłopska (PSCh), mającą oddawać jej polityczno-militarny charakter<sup>73</sup>. Odtąd – poza kontynuowaniem pracy informacyjnej – za najistotniejszą sprawę uznano przygotowanie członków grupy do prowadzenia działalności dywersyjnej na tyłach wojsk sowieckich w wypadku wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim. W tym celu rozpoczęto pozyskiwanie broni, środków materialnych, prowadzenie ćwiczeń wojskowych, zbieranie informacji w wojsku i agitację wśród żołnierzy. Agitował głównie Stefan Pietrusiński odbywający czynną służbę wojskową<sup>74</sup>. W szczytowym



Miejsce pochówku Stefana Pietrusińskiego pozostaje nieznanne. W 1977 r. Henryk Bąk zaangażował się w odsłonięcie symbolicznego pomnika w Goszczynie, rodzinnej miejscowości Pietrusińskiego. Z tego powodu Bąk był po raz kolejny inwigilowany przez SB, wszczęto wobec niego sprawę krypt. „Pomnik” (AIPN).

<sup>71</sup> *Cena wygranej. O problemach polskiej wsi w PRL z Tomaszem Berezą, Leszkiem Próchniakiem, Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1, s. 17.

<sup>72</sup> G. Łeszczyński, *Zwyczajny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998)*, Warszawa 2013, s. 64.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>74</sup> G. Łeszczyński, *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Henryka Bąka w latach 1947–1989* (<http://www.polska1918-89.pl/pdf/dzialania-aparatu-bezpieczenstwa-polski-ludowej-wobec-henryka-baka-w-1,4686.pdf>, dostęp 28 V 2019 r.).

momencie działalności PSCh liczyła pięciuset członków, a jej struktury funkcjonowały w Polsce centralnej oraz we Wrocławiu.

Wiosną 1952 r., po wcześniejszym rozpracowaniu z udziałem licznych agentów ulokowanych w organizacji, rozpoczęto masowe aresztowania wśród jej członków. W wyniku śledztwa zarzuty karne przedstawiono ponad sześćdziesięciu osobom<sup>75</sup>, a Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie orzekł bardzo surowe wyroki wobec wielu oskarżonych. Cztery osoby – Henryk Bąk i jego najbliżsi współpracownicy: Herman Dąbrowski, Wacław Młodzianka i Stefan Pietrusiński – zostały skazane na śmierć; natomiast szeregowi członkowie PSCh otrzymali kary pozbawienia wolności. Ostatecznie wyrok śmierci wykonano jedynie na Stefanie Pietrusińskim, który działał w organizacji podczas pełnienia służby wojskowej – został on oskarżony o ujawnienie tajemnicy wojskowej<sup>76</sup>. W pozostałych przypadkach najwyższy wymiar kary zamieniono na karę więzienia.

## 6. KOLEKTYWIZACJA WSI POLSKIEJ W LATACH 1948–1956

W pierwszych latach powojennych komuniści oficjalnie odcinali się od haseł kolektywizacji wsi. Według badaczy tego problemu postulat tzw. uspołdzielczenia rolnictwa nie pojawił się w żadnych oficjalnych dokumentach PPR do lipca 1948 r. Jednak zachowane protokoły z zebrań wewnętrznych świadczą o tym, że już na przełomie lat 1944 i 1945 kierownictwo PPR planowało przeprowadzenie kolektywizacji. Przykładowo w grudniu 1944 r. na naradzie poświęconej Związkowi Samopomocy Chłopskiej (ZSCh), w której wziął udział m.in. Jakub Berman, proponowano, aby związek był czymś pośrednim między „spółdzielnią i kołchozem”, oraz zadeklarowano, że po zakończeniu reformy rolnej będzie można rozpocząć kolektywizację<sup>77</sup>.

Po raz pierwszy otwarcie i publicznie sprawę kolektywizacji polskiego rolnictwa omawiano na posiedzeniach plenarnych KC PPR latem 1948 r. Wcześniej, w czerwcu tego roku, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform) wydało rezolucję o przeprowadzeniu kolektywizacji we wszystkich państwach komunistycznych. Oficjalne rozpoczęcie „uspołdzielczania” rolnictwa było więc ściśle związane z decyzjami narzuconymi krajom bloku wschodniego przez Stalina.

Jednym z głównych zwolenników kolektywizacji w Polsce był Hilary Minc, kierujący do 1956 r. polityką gospodarczą państwa. Podczas wspomnianych posiedzeń plenarnych odwoływał się on do koncepcji Lenina, zapowiadał walkę z właścicielami największych gospodarstw oraz wsparcie finansowe i organizacyjne (tanie kredyty, ośrodki maszynowe) dla gospodarzy mało- i średniorolnych. W 1948 r. przeciwko kolektywizacji „na obecnym etapie rozwoju” i „stanie odbudowy rolnictwa” opowiedział się z kolei Władysław Gomułka, który w niedługim czasie został oskarżony o „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne” i usunięty ze stanowiska I sekretarza Komitetu Centralnego PPR<sup>78</sup>.

W obawie przed negatywną reakcją środowiska wiejskiego w odniesieniu do kolektywizacji nie używano słowa kołchoz, ale spółdzielnia i „uspołdzielczenie”. Określenia kołchoz i kolektywizacja zbyt wyraźnie kojarzyły się bowiem z sowieckim modelem

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> G. Łeszczyński, *Zwyczajny bohater...*, s. 123–127.

<sup>77</sup> M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010, s. 52.

<sup>78</sup> *Ibidem*.





gospodarki rolnej, który od zawsze budził w polskich chłopach strach i zdecydowany opór<sup>79</sup>.

W 1948 r. sytuacja aprowizacyjna Polski przedstawiała się fatalnie – produkcja rolna wynosiła zaledwie 66 proc. przeciętnego poziomu z lat 1934–1938<sup>80</sup>. Według oficjalnego stanowiska rządu wynikało to z działań „elementów kapitalistycznych” w rolnictwie – właścicieli dużych gospodarstw rolnych, tzw. kułaków, a nie błędnych decyzji gospodarczych polityków oraz odczuwalnych w dalszym ciągu skutków II wojny światowej.

W oficjalnej propagandzie „uspółdzielczenie” było przedstawiane jako sposób na podniesienie produkcji rolnej oraz wyeliminowanie nierówności na polskiej wsi. W rzeczywistości jednak najważniejszym celem kolektywizacji było uderzenie w niezależnych ekonomicznie chłopów i podporządkowanie ich państwu. Zdecydowana większość mieszkańców wsi postrzegała forsowane przez władze „uspółdzielczenie” nie jako szansę na poprawę swojego bytu, ale jako zamach na sposób gospodarowania, styl życia i tradycyjną kulturę ludową<sup>81</sup>.

W kolektywizacji wsi polskiej, przypadającej na lata 1948–1956, można wyróżnić trzy główne etapy:

- tworzenie ram instytucjonalno-organizacyjnych (1948–1950),
- przyspieszenie tempa zakładania spółdzielni i brutalizacja procesu kolektywizacji (1950–1954),
- spadek dynamiki „uspółdzielczania” (1954–1956)<sup>82</sup>.

Wskutek wrogiego nastawienia większości mieszkańców wsi do kolektywizacji jej realizacja przebiegała bardzo wolno. W pierwszym okresie spółdzielnie tworzone głównie na ziemiach zachodnich. Do spółdzielni przystępowali najbiedniejsi chłopci, którzy uważali, że w ten sposób będą mogli efektywniej gospodarować niż na niewielkich areałach otrzymanych w wyniku powojennej reformy rolnej.

Na przełomie lat 1950 i 1951, w szczytowym okresie stalinizmu, nastąpiła zmiana w polityce władz. Aby złamać nieustępliwych mieszkańców wsi, których opór opóźniał tempo „uspółdzielczania”, z jednej strony wprowadzano różnego rodzaju ulgi i ułatwienia dla spółdzielni produkcyjnych, z drugiej zaś gospodarstwa prywatne obciążano nowymi zobowiązaniami. W 1952 r. wprowadzono ponownie – zniesione



Plakat propagandowy Stefana Wielgusa „Dobry” kułak, 1953 r. (zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).

<sup>79</sup> *Cena wygranej...*, s. 13–14.

<sup>80</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945...*, s. 167.

<sup>81</sup> D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych...*, s. 64.

<sup>82</sup> T. Rochatka, B. Rochatka, *Kolektywizacja w Polsce w latach 1948–1956*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1, s. 34.





Napisy wykonane przez „nieznanych sprawców” na domu we wsi Ostrowite w powiecie konińskim w okresie przedwyborczym, 1947 r. (MHPRL).

dzieży Polskiej, działając z inspiracji i pod kontrolą przedstawicieli partii i UB, przeprowadziła w gospodarstwach rolnych akcję „poszukiwania zboża”. Dokonywano rewizji w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, dewastowano pomieszczenia oraz mienie (maszyny i urządzenia rolnicze), dopuszczano się rozbojów i kradzieży,

w końcu więziono, zastraszano i bito miejscowych rolników<sup>85</sup>. **✿ tekst źródłowy nr 34. „Początkowo członkowie brygady podjęli standardowe działania polegające na rąbaniu podłogi w trzech pokojach, rozbijaniu dwóch pieców”. Wypadki gryfickie z 1951 r. Fragment opracowania.**

w 1946 r. – dostawy obowiązkowe zboża, ziemniaków, mleka oraz zwierząt rzeźnych<sup>83</sup>. Było to ogromne obciążenie dla gospodarstw indywidualnych, ponieważ za dostawy przymusowe płacono połowę stawek rynkowych. Niewywiązywanie się z dostaw wiązało się z nałożeniem kary w trybie karno-administracyjnym – w ten sposób w latach 1952–1955 ukarano co najmniej 574 374 osoby<sup>84</sup>.

Najistotniejszym elementem nowej taktyki komunistów był jednak terror, który zaczęto stosować na jeszcze większą skalę (wcześniej również uciekano się do różnych metod przymusu fizycznego, ale nie w takim stopniu jak po 1951 r.). Chłopom, którzy buntowali się przeciwko nowym przepisom, siłą rekwirowano zboże i inwentarz żywy, zajmowano budynki i ziemię. Powszechne było również stosowanie przemocy fizycznej. Jednym z najbardziej znanych przykładów brutalnych działań wobec mieszkańców wsi były tzw. wypadki gryfickie. W okresie od 19 lutego do 2 marca 1951 r. tzw. brygada lekkiej kawalerii Związku Mł-

<sup>83</sup> J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 65.

<sup>84</sup> „Rozprute sztandary”. Rozmowa z Franciszkiem Gryciukiem, Antonim Kurą i Mateuszem Szpytmą, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11, s. 6.

<sup>85</sup> Poszkodowani chłopcy złożyli skargę do KC PZPR. W wyniku przeprowadzonego postępowania przed sądem stanęło trzynaście osób: dziewięcioro członków brygady ZMP, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Gryficach, szef tamtejszego PUBP, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie oraz pełnomocnik KC PZPR. W procesie pokazowym oskarżonych skazano na niewielkie kary więzienia, których i tak nie odbyli w całości. Komitet Centralny PZPR podjął uchwałę potępiającą wypadki gryfickie. Nagłośnienie sprawy przyczyniło się do występowania rolników ze spółdzielni oraz podejmowania protestów w innych regionach Polski. Więcej zob. P. Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014, s. 169.



Rolnicy, którzy nie chcieli wstępować do spółdzielni, lub ci, którzy z nich występowali, często byli aresztowani pod zarzutem działania na szkodę Polski Ludowej, a następnie kierowani do więzień lub obozów pracy. Represje dotyczyły nie tylko gospodarzy, lecz także ich rodziny – chłopskich synów wcielano do specjalnych jednostek wojskowych<sup>86</sup>.

Urzędy bezpieczeństwa publicznego w całym kraju rozpoczęły akcję rozpracowywania byłych członków PSL, którzy często angażowali się w podtrzymywanie lokalnego oporu przeciwko kolektywizacji. ❁ **tekst źródłowy nr 35. „Byli członkowie organizacji AK, BCh i PSL główną ostoją bierności i wrogich wystąpień przeciwko Władzy Ludowej i budowie socjalizmu na wsi”. Postanowienie o założeniu wstepno-agencyjnego rozpracowania kryptonim „Podżegacze”, Zamość, 21 maja 1953 r.**

Od momentu rozpoczęcia kolektywizacji towarzyszyła jej zaplanowana i zmasowana akcja propagandowa, która opierała się na medialnym wykreowaniu postaci tzw. kułaka – bogatego gospodarza, którego obarczano odpowiedzialnością za fatalną sytuację gospodarczą polskiej wsi. Starano się skonfliktować środowisko chłopskie, bazując na leninowskim hasle: „Biedniak ze średniakiem w walce z kułakiem”. Za pośrednictwem różnych środków propagandowych, m.in. artykułów prasowych, plakatów, haseł i wydawnictw propagandowych, próbowano wzniecać i podsycać antagonizmy między najbiedniejszymi i najbogatszymi mieszkańcami wsi. Członkowie lokalnych struktur PPR, ZMP czy funkcjonariusze UB często uciekali się do prymitywnych metod, takich jak np. malowanie obraźliwych haseł na domach osób odmawiających przystąpienia do spółdzielni.

Zaostrzenie polityki wobec wsi przyniosło rezultaty. Na początku lat pięćdziesiątych liczba spółdzielni produkcyjnych gwałtownie wzrosła – z 243 w 1949 do 3056 w 1951 r. Dwa lata później, w 1953 r., osiągnęła poziom prawie 8 tys., a we wrześniu 1956 r. – 10 200<sup>87</sup>.

**Tabela 1. Wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w latach 1949–1956**

Rok	Liczba spółdzielni	Powierzchnia obszarów rolnych zajętych przez spółdzielnie w ha
1949	243	42 tys.
1953	7 800	1,2 mln
1955	9 800	1,6 mln
wrzesień 1956	10 200	1,9 mln

Źródło: W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003, s. 167, 244, 389.

<sup>86</sup> J. Kaliński, *Gospodarka w PRL...*, s. 63.

<sup>87</sup> D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych...*, s. 107.

Chociaż skutek brutalizacji działań komunistów nastąpiło przyspieszenie tempa tworzenia spółdzielni produkcyjnych, duża część mieszkańców wsi nadal trwała w opozycji i wciąż podejmowała próby udaremnienia rozpoczętej kolektywizacji. Znaczący problematyki wskazują, iż najbardziej dramatyczny był moment wytyczania masywów spółdzielczych – po dokonaniu wstępnych pomiarów czasami okazywało się, że w ich obrębie znajdowały się działki osób, które nie zgłaszały akcesu do spółdzielni. Z tego względu bardzo często chłopcy nie pozwalali mierniczym na wykonywanie ich pracy, uniemożliwiając im wejście na działki i odmawiając podania informacji o położeniu należących do nich pól<sup>88</sup>.

Do tego typu wydarzeń doszło m.in. w miejscowości Okół na Kielecczyźnie, gdzie pierwsze próby utworzenia spółdzielni podjęto w 1950 r. Na 530 tamtejszych gospodarstw do kolektywu miały przystąpić wówczas 42. W marcu i sierpniu 1950 r. mieszkańcy wsi nie dopuścili do przeprowadzenia niezbędnych pomiarów i wystąpili przeciwko wydzieleniu masywu spółdzielczego. Kolejną próbę podjęto latem 1953 r. Wstępne pomiary objęły ziemie należące zarówno do osób deklarujących przystąpienie do spółdzielni, jak i tych, które nie zgłosiły do niej akcesu, ale ich działki znalazły się w obrębie wydzielanego masywu. Osobom tym zaproponowano działki zamienne, ale to rozwiązanie nie zostało zaakceptowane<sup>89</sup>. Kiedy podjęto ostatnią próbę wydzielenia masywu spółdzielczego, mieszkańcy wsi w liczbie od 50 do 700 osób zaatakowali mierniczych i uniemożliwili im dokończenie pomiarów<sup>90</sup>. Bunt, takie jak ten w miejscowości Okół, wybuchały w wielu wsiach przede wszystkim w pierwszym okresie kolektywizacji (1949–1950) oraz po roku 1953. Do największej liczby wystąpień doszło w Polsce środkowej i wschodniej<sup>91</sup>.

Warto również zwrócić uwagę, iż represyjne działania władz polegające na nakładaniu na chłopów nowych zobowiązań często kończyły się opuszczeniem gospodarstw przez rolników, którzy nie byli w stanie wywiązać się z nowych obowiązków i dostarczać nałożonych kontyngentów. Zjawisko takie występowało głównie na tzw. ziemiach zachodnich, gdzie nie było praktycznie gospodarstw dziedzicznych. Na przełomie lat 1950 i 1951 w ówczesnym województwie szczecińskim odnotowano gwałtowny przyrost podań chłopów, którzy pragnęli wyjechać z ziem zachodnich. W większości byli to gospodarze, którzy dotarli tam w latach 1949–1950, kiedy najlepsze grunty były już zajęte. Nie mogąc uzyskać oczekiwanych plonów, a tym samym wywiązać się z nakładanych zobowiązań, podejmowali decyzję o opuszczeniu gospodarstwa<sup>92</sup>.

Należy zauważyć, że liczba tworzonych spółdzielni zależała od regionu. Najwięcej było ich na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>93</sup>, gdzie dominowały gospodarstwa utworzone w ramach reformy rolnej. Z kolei w Polsce centralnej, południowej i wschodniej, czyli w województwach o największej liczbie gospodarstw dziedzicznych:

<sup>88</sup> D. Jarosz, G. Miernik, *Kobiety w buncie antykolektywizacyjnym w Okole w 1953 r. Wybrane konteksty interpretacyjne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. 14, s. 44.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 35–40.

<sup>90</sup> Szerzej zob. D. Jarosz, G. Miernik, *„Zhańbiona” wieś Okół. Opowieści o buncie*, Warszawa–Kielce 2016.

<sup>91</sup> D. Jarosz, G. Miernik, *Kobiety w buncie antykolektywizacyjnym...*, s. 44.

<sup>92</sup> W 1951 r. złożono 1860 podań, z czego pozytywnie rozpatrzono 572. 175 rolników samowolnie porzuciło gospodarstwa (P. Benken, *Wypadki gryfickie...*, s. 177).

<sup>93</sup> T. Rochatka, B. Rochatka, *Kolektywizacja w Polsce...*, s. 37.



kieleckim, krakowskim, lubelskim, łódzkim i warszawskim, spółdzielni było znacznie mniej<sup>94</sup>. W 1954 r. w tzw. wsiach starych funkcjonowały jedynie 1332 spółdzielnie, czyli 14,4 proc. ogólnej ich liczby<sup>95</sup>.

W porównaniu z innymi państwami bloku wschodniego Polska miała bardzo wolne tempo kolektywizacji – w 1955 r. spółdzielnie obejmowały jedynie 9 proc. powierzchni użytków rolnych w kraju<sup>96</sup>. Był to najślabszy wynik spośród wszystkich krajów „demokracji ludowej”. Było to również bardzo niewiele, biorąc pod uwagę stosowane przez kilka lat na ogromną skalę: terror, przymus i różnego rodzaju represje finansowe.

Zmiany w rolnictwie przyniósł dopiero rok 1956 i tzw. odwilż październikowa. Zezwolono wtedy na rozwiązywanie spółdzielni produkcyjnych. Dynamika ich likwidacji świadczyła o fikcyjnym charakterze spółdzielczości – spośród 10 200 spółdzielni istniejących w połowie roku 1956 pod jego koniec pozostało jedynie 1500<sup>97</sup>.



<sup>94</sup> J. Kaliński, *Gospodarka w PRL...*, s. 64.

<sup>95</sup> T. Rochatka, B. Rochatka, *Kolektywizacja w Polsce...*, s. 37.

<sup>96</sup> J. Kaliński, *Gospodarka w PRL...*, s. 63.

<sup>97</sup> Janusz Kaliński podaje, iż pod koniec 1956 r. liczba spółdzielni nie przekraczała 16 proc. stanu z grudnia 1955 r. (J. Kaliński, *Historia gospodarcza Polski Ludowej...*, s. 58).



## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Archiwa

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie  
– Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego, Wybory do Sejmu 1947  
Archiwum Państwowe w Poznaniu  
– Urząd Wojewódzki Poznański, KW PPR w Poznaniu  
Archiwum Państwowe w Lublinie  
– Urząd Wojewódzki Lubelski

#### Źródła opublikowane

- Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1996.
- Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, wstęp J. Gmitruk, wybór dokumentów W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, oprac. W. Bagieński *et al.*, t. 1–3, Warszawa 2010.
- U kresu samodzielnego ruchu ludowego. Polskie Stronnictwo Ludowe 1947–1949. Protokoły, sprawozdania, listy*, wybór, wstęp i oprac. J.R. Szaflik, R. Turkowski, Warszawa 1995.
- Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku w województwie lubelskim w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (wybór źródeł)*, red. G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, Lublin 2012.
- Wybory do Sejmu Ustawodawczego z dnia 19 stycznia 1947 roku*, wstęp i oprac. T. Kisielewski, T. Kuczur, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2006.
- Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w województwie poznańskim. Wybór źródeł*, wstęp P. Orzechowski, oprac. A. Chmielewska-Metka *et al.*, Poznań 2010.
- Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000.
- Zniszczyć PSL. Działania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec ruchu ludowego w województwie lubelskim w latach 1944–1956. Wybór źródeł*, oprac. J. Romanek, Warszawa–Lublin 2009.

#### Wspomnienia, pamiętniki

- Bliss Lane A., *Widziałem Polskę zdradzoną*, Warszawa 2008.
- Broński Z., „Uskok”, *Pamiętnik*, red. S. Poleszak, Warszawa 2004.
- Dąbrowska M., *Dzienniki powojenne*, t. 1: 1945–1965, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, Warszawa 1997.
- Dziennikarstwo i polityka. Zygmunt Augustyński, Władysław Bartoszewski*, red. M. Skowrońska, Kraków 2009.
- Korboński S., *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997.
- Lipiński W., *Mikołajczyk i jego opozycja*, „Głos Opozycji” 1946, nr 48.



## OPRACOWANIA

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- Benken P., *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014.
- Błądek L., *Wizja Polski w programie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947*, Warszawa 1996.
- Buczek R., *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wrocław 1989.
- Bukała M., *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015.
- Cena wygranej. O problemach polskiej wsi w PRL z Tomaszem Berezą, Leszkiem Próchniakiem, Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1.
- Churska K., *Terror i propaganda – działania aparatu represji wobec PSL w województwie pomorskim w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego* [w:] *Polska w XX wieku. W kręgu badań historycznych, politologicznych i prawnych. Księga pamiątkowa dedykowana śp. profesorowi Tadeuszowi Kisielewskiemu*, red. T. Kuczur, T. Wolsza, Bydgoszcz 2013.
- Churska-Wołoszczak K., *Oskarżeni Bagiński, Augustyński, Mierzwa, Bryja i inni. Procesy polityczne przeciwko członkom PSL na łamach prasy i w świetle akt WSR (1947–1951)*, mps.
- Churska-Wołoszczak K., *Prasa województwa pomorskiego w okresie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 1 (56).
- Churska-Wołoszczak K., *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Drażba K., *Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”. Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Polsce na przykładzie województwa gdańskiego*, Gdańsk 2016.
- Gołębiowski M., Balcerzyk D., *Bo mnie tylko wolność interesuje. Wywiad rzeka z Marianem Gołębiowskim (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989)*, wywiad przeprowadził D. Balcerzyk, wstęp i oprac. J. Dudek, Lublin 2011.
- Grosicka M., *Walka o demokrację. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11.
- Jankowiak S., *Reforma rolna*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998.
- Jarosz D., Miernik G., *Kobiety w buncie antykolektywizacyjnym w Okole w 1953 r. Wybrane konteksty interpretacyjne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. 14.
- Jarosz D., Miernik G., *„Zhańbiona” wieś Okół. Opowieści o buncie*, Warszawa–Kielce 2016.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kaliński J., *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005.
- Kaliński J., *Zarys historii gospodarczej XIX i XX w.*, Warszawa 2000.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1985.
- Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947, wybór, wstęp, oprac. J. Wrona*, Warszawa 1999.



- Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947, red. M. Wenklar, Kraków 2007.
- Korkuć M., *Chłopi Rzeczypospolitej*, dodatek specjalny, „Tygodnik Powszechny” 2011, nr 34.
- Korkuć M., *Wybory 1947 – mit założycielski komunizmu*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 1/2.
- Leskiewiczowa J., *Uwagi wstępne* [w:] *Ziemiańscy w XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1996.
- Łach S., *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Gdańsk 1995.
- Łuszczynski G., *Zwyczajny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998)*, Warszawa 2013.
- Łuczak A., *Reforma rolna i represje wobec polskiego ziemiaństwa po roku 1944*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3.
- Łuczak A., *Ziemiaństwo wielkopolskie w czasie reformy rolnej*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1.
- Markiewicz M., *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010.
- Markiewicz M., *Powojenne losy ziemiaństwa na Białostocczyźnie*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 3.
- Miernik G., *Ewolucja poglądów chłopskich na kwestię własności pod wpływem polityki społeczno-gospodarczej władz (1944–1956)* [w:] *„Rewolucja społeczna” czy „dzika przebudowa”? Społeczne skutki przekształceń własnościowych w Polsce (1944–1956)*, red. T. Osiński, Lublin 2016.
- Musiał F., *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18.
- Nawrocki Z., Borowiec J., *Rzeszowski aparat bezpieczeństwa w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. Metody fałszowania wyborów*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4.
- Oseńkowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
- Oseńkowski C., *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.
- Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994.
- Paczoska-Hauke A., „Szary”, „Ryś”, „Mściciel”... *Żołnierze podziemia niepodległościowego na Kujawach Wschodnich (1945–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2013.
- Pietrow N., *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996, nr 18.
- Poboży B., *Chłopi wobec AK, BCH i NSZ* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3, Warszawa 2009.
- Potyczka pod Lipinkami 3 czerwca 1946 r.*, oprac. M. Kruk, Gdańsk 2013.
- Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Pańkiewicz*, Warszawa 1997.
- Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.
- Rochatka T., Rochatka B., *Kolektywizacja w Polsce w latach 1948–1956*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1.
- Romanek J., *Ruch ludowy w województwie lubelskim 1944–1949*, Lublin 2013.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.



- „Rozprute sztandary”. Rozmowa z Franciszkiem Gryciukiem, Antonim Kurą i Mateuszem Szpytmą, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11.
- Semka P., *My, reakcja. Historia emocji antykomunistów 1944–1956*, Poznań 2015.
- Sidorkiewicz K., *Represje organów sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005.
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.
- Skrzyński T., *Ruch ludowy w czasie II wojny światowej*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11.
- Szpytma M., *ZSL w województwie krakowskim (1949–1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2003.
- Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.
- Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe – model oporu politycznego (1945–1947) [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.
- Walewska M., *W cieniu ustawy o reformie rolnej 1944–1945*, Warszawa 2007.
- Wolsza T., *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998.
- Wolsza T., Zaćmiński A., *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013.

#### INTERNET

- <http://martyrologiawspolskich.pl/mws/mauzoleum-w-michniowie/pacyfikacja-michniowa/53707,Pacyfikacja-Michniowa.html> (dostęp 10 II 2020 r.)
- Łuszczynski G., *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Henryka Bąka w latach 1947–1989*, za: <http://www.polska1918-89.pl/pdf/dzialania-aparatu-bezpieczenstwa-polski-ludowej-wobec-henryka-baka-w-l,4686.pdf> (dostęp 28 V 2019 r.).
- Reforma rolna – mit założycielski Polski Ludowej*, wywiad z prof. Januszem Kalińskim, [muzhp.pl/pl/c/1380/reforma-rolna-mit-zalozycielski-polski-ludowej](http://muzhp.pl/pl/c/1380/reforma-rolna-mit-zalozycielski-polski-ludowej) (dostęp 8 I 2018 r.).





## MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

### Nr 1

#### **„Przywitanie Mikołajczyka to był nieprawdopodobny wybuch entuzjazmu”. Wspomnienia Jana Olszewskiego**

Rok 1945, lato, przyjazd Mikołajczyka to był czas, który rozbudził nadzieje. [...] Nigdy później nie widziałem Warszawy tak entuzjastycznie demonstrującej swoje poparcie, tak bardzo radosnej, jak w dniu przyjazdu Mikołajczyka [...] Pojawiło się przekonanie, że nie zostaliśmy całkiem opuszczeni, skoro przyjeżdża stamtąd polski premier i w dodatku przyjeżdża – tak powszechnie sądzono – z jakimiś gwarancjami od naszych sojuszników. [...]

Przywitanie Mikołajczyka to był nieprawdopodobny wybuch entuzjazmu. Po raz drugi widziałem Warszawę w podobnych okolicznościach wiele lat później, kiedy w 1979 roku po raz pierwszy pielgrzymował do ojczyzny Jan Paweł II. [...] Miałem wtedy takie głębokie przekonanie, że my to musimy wygrać, że Rosjanie mogą wszystkich sterroryzować, wszystko wymusić, ale jak przyjdzie do wyborów, to nic nie wskórają, wybory są tajne, nie można ludzi zmusić, żeby głosowali inaczej.

**Źródło:** *Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Pańkiewicz*, Warszawa 1997, s. 31.

### Nr 2

#### **„Pierwszy przybysz z Zachodu”. Wspomnienia Stefana Korbońskiego**

Wszędzie słyszę o fantastycznych wprost manifestacjach na cześć Mikołajczyka, gdziekolwiek się ukazał po przyjeździe z Anglii. Dziesiątki tysięcy ludzi wyszło na place i ulice w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Katowicach, by go powitać. Nie dziwię się temu wcale. Przecież wszyscy ci ludzie wierzą, że Mikołajczyk przyjechał w porozumieniu z rządem angielskim i amerykańskim, z receptą na uwolnienie Polski od gości ze Wschodu. Poza tym jest to pierwszy przybysz z wymarzonego Zachodu i skutkiem tego zbiera oklaski i owacje przeznaczone dla naszej armii, floty, lotnictwa, dla Sikorskiego, Andersa i innych.

**Źródło:** Stefan Korboński, *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997, s. 14.

### Nr 3

#### **„Co za wyrafinowana manifestacja!”. Relacja Stefana Korbońskiego z kongresu PSL**

Nagle na salę spadła cisza. Obejrzałem się i zobaczyłem Bieruta wchodzącego głównym wejściem, w otoczeniu świty i ochrony. Nikt się nie podniósł i nie rozległ się żaden okrzyk lub brawo. Delegaci udawali, że go nie widzą. Wszyscy nagle osłепli. Co za wyrafinowana manifestacja! Mikołajczyka jeszcze nie było. [...] Wreszcie od głównego wejścia rozległy się głosy i oklaski. Wszedł Mikołajczyk. Sala zerwała się na równe nogi i ogłuszający krzyk uderzył w sklepienie. Mikołajczyk kroczył drogą Bieruta, a sala wołała: „Niech żyje!”. Gdy krzyk nieco opadł, usłyszałem dźwięki



„Jeszcze Polska nie zginęła”, grane przez ukrytą z boku orkiestrę. Dla Bieruta, który został zaproszony na Kongres jako gość honorowy, był to po prostu policzek. Siedział błądy, z zaciśniętymi ustami, a obok niego cały rząd milczących i gniewnych twarzy.

**Źródło:** Stefan Korboński, *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997, s. 59–60.

## Nr 4

### ***Do wyborców. Polacy, Bracia Chłopi, Ludowcy! Odezwa PSL z 8 grudnia 1946 r.***

Od wielu lat naród polski nie miał możliwości wyrazić swej woli w czystych, wolnych, nieskrępowanych wyborach. Przed wojną uniemożliwiła to dyktatura sanacyjna. A następnie krwawa barbarzyńska okupacja niemiecka wyzuła cały naród polski z wszelkich praw. Po wojnie przedłużał się wbrew naszej woli okres rządów tymczasowych.

[...]

Przed narodem polskim stoją dziś wielkie zadania do spełnienia. PSL docenia wagę tych zadań i wagę swej odpowiedzialności przed narodem. W trosce o rozwój i bezpieczeństwo Państwa i utrwalenie jego potęgi PSL wysuwa na plan pierwszy następujące zadania do spełnienia:

1) Utrwalenie sojuszu i pogłębienie przyjaźni z ZSRR, narodami słowiańskimi i demokracjami Zachodu, jak i najbardziej wydatna współpraca z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

2) Utrwalenie naszych granic zachodnich na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku oraz wszechstronne, umiejętne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, bo to jest podstawowym warunkiem naszego bytu i bezpieczeństwa. Nie możemy też w dalszym ciągu pozwolić na rozpraszanie swych rodaków po świecie i na ich wynaradawianie.

3) Dla podniesienia gospodarczego wsi winniśmy jak najszybciej dokończyć reformę rolną, opartą o zdrowe, samodzielne, wystarczające do utrzymania rodzin gospodarstwa rolne, podjąć energiczną pracę scalania i zmeliorowania gospodarstw, przyspieszyć odbudowę wsi, ułatwić nabycie inwentarza i narzędzi rolniczych, rozwinąć przemysł rolniczy, zapewnić rolnictwu opłacalne ceny za produkty rolne.

4) W miarę rychłego rozwoju gospodarczego i podniesienia stopy życiowej wszystkich obywateli kraju domagamy się większego zrozumienia i uwzględnienia rolnictwa w planach gospodarczych i inwestycyjnych Państwa.

5) W dziedzinie przemysłu określić wyraźnie prawa i obowiązki przemysłu państwowego, uspołecznionego i prywatnego. Przekazać przedsiębiorstwa, którymi Państwo ze względu na interes ogólny musi administrować, spółdzielczości lub samorządowi. Przez planową, celową i oszczędną gospodarkę podnieść wydajność i opłacalność przemysłu, chroniąc pracujących przed wyzyskiem, zapewniając im należyte warunki bytu.

6) W interesie szybkiego ogólnego rozwoju gospodarczego winniśmy zapewnić inicjatywie prywatnej opiekę i poparcie. Zagwarantować jej nienaruszalność własności i sprawiedliwy wymiar świadczeń publicznych.

7) Państwo winno uczynić wszystko dla zapewnienia stałości waluty celem wzmocnienia w narodzie oszczędności i stworzenia zdrowych podstaw finansowych dla życia gospodarczego.

8) Wzmocnić musimy wysiłki w kierunku podniesienia kultury i oświaty w narodzie. Bez gruntownie i fachowo oświeconego narodu nie będziemy zdolni do podniesienia naszego dobrobytu i znaczenia w świecie. Zwłaszcza poprzednie zaniedbania w dziedzinie oświaty wśród



warstw ludowych – chłopskiej i robotniczej – winny być jak najprędzej wyrównane, a krzywda naprawiona.

9) Przez wojnę zostało zrujnowane zdrowie fizyczne w narodzie. Jak najszybsza poprawa w tej dziedzinie jest również podstawowym warunkiem rozwoju narodu.

10) Dla normalnego rozwoju narodu konieczny jest dobrze zorganizowany i zagwarantowany konstytucyjnie demokratyczny ustrój państwowy. Opracowany przez Sejm projekt nowej konstytucji winien być przyjęty przez cały naród w powszechnym głosowaniu ludowym. Źródłem władzy jest naród. Sprawuje ją przez swobodnie wybranych swoich przedstawicieli. Musi być zagwarantowana obywatelom wolność osobista i wolność przekonań, słowa, druku, stowarzyszeń i zgromadzeń. Prawidłowy wymiar sprawiedliwości przez niezależne w wyrokowaniu sądy jest warunkiem praworządności. Konieczny jest szeroki samorząd terytorialny i gospodarczy. Bez konstytucyjnego ustalenia tych podstawowych gwarancji i przestrzegania ich w życiu – nie ma demokracji.

11) Do wykonywania zadań państwowych powołana administracja państwowa winna być podporządkowana Rządowi odpowiedzialnemu przed Sejmem. Kontrolowana przez społeczeństwo, celowo zorganizowana, sprawnie działająca administracja winna mieć li tylko dobro całego społeczeństwa, a nie poszczególnych partii czy grup, na celu. Dlatego domagamy się reorganizacji i usprawnienia administracji przez zniesienie zbytecznych urzędów, a nawet niektórych ministerstw, odpowiedniego podziału zadań i celowego podporządkowania urzędników, zwłaszcza służby bezpieczeństwa, reprezentantom rządu w terenie.

Dla wypełnienia tych wielkich zadań, usunięcia jak najprędzej zniszczeń wojennych, potrzeba nam nie tylko wielkiego, rozumnego wysiłku, ale i zdrowia moralnego. Podważone zostało ono wyraźnie przez wojnę i nienormalne warunki powojenne. Winniśmy podjąć jak największy wysiłek w kierunku podniesienia ogólnej moralności, opierając ją na zasadach chrześcijańskich.

Usuwać nienawiść i zdziczenie, dążyć do poszanowania człowieka przez człowieka, zwalczać wszelkie nadużycia, tak w urzędach, jak i w społeczeństwie – oto najpilniejsze zadania w zakresie moralności publicznej.

PSL czyni wszystkie wysiłki dla stabilizacji stosunków i pokoju wewnętrznego w państwie. Potępia i zwalcza wszelkie gwałty w walce politycznej. Propaguje jawną działalność polityczną pod kontrolą całego społeczeństwa. Toteż odpiera wszelkie kłamliwe zarzuty przeciwników i usiłowania powiązania PSL z reakcją czy podziemiem.

Polska niepodległa, ludowa, demokratyczna, praworządna, sprawiedliwa, a gospodarczo zasobna – jest celem i dążeniem PSL.

Taką Polskę budować będziemy na własnych polskich wzorach, gdyż PSL zawsze swoją siłę, ideologię i natchnienie czerpało z mas ludu polskiego, z jego miłości i przywiązania do ziemi, z charakteru narodowego i dorobku wiekowej kultury polskiej.

Dlatego z czystym sumieniem i całym spokojem oddajemy decyzję narodowi w dniu wyborów. Wierzymy w Jego sprawiedliwy sąd i pewni jesteśmy Jego zaufania.

Naczelny Komitet Wykonawczy  
Polskiego Stronnictwa Ludowego

**Źródło:** „Gazeta Ludowa”, 9 XII 1946, nr 337, za: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, wybór, wstęp, oprac. J. Wrona, Warszawa 1999, s. 169–172.



**Nr 5****„Ekipę Bieruta najbardziej niepokoił akces do PSL urzędników w ministerstwach i robotników”. Stefan Korboński o społecznym poparciu dla PSL**

Szeregowi [członkowie PSL] – to cały wachlarz typów i ludzi. Ogromna większość to ci, co uważają PSL za stronnictwo narodowej niepodległości i dlatego do niego przystąpili. Przeważają wśród nich żołnierze AK, którzy w naszej akcji widzą dalszy ciąg dawnej walki [...] Sąd mamy koła składające się z przedstawicieli wszystkich warstw: urzędników, kupców, rzemieślników, robotników (co szczególnie boli PPR i PPS) i masę różnego rodzaju młodzieży, chłopów i dziewcząt. [...] Ekipę Bieruta najbardziej niepokoił akces do PSL urzędników w ministerstwach i robotników. Ci ostatni widzieli jasno, że tzw. odrodzony PPS jest podnóżkiem komunistów, i sami z własnej inicjatywy zasypywali PSL wnioskami o członkostwo. Przykładowo dwa koła PSL stworzyli robotnicy ze Śląska, czasowo przebywający w Warszawie przy budowie przęsła mostu Poniatowskiego.

**Źródło:** Stefan Korboński, *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997, s. 52.

**Nr 6****„Gazeta Ludowa” – dla wszystkich, którzy chcieli Polski naprawdę wolnej i niepodległej**

Nareszcie 4 listopada wyszedł pierwszy numer „Gazety Ludowej”. Podtytuł brzmiał: „Pismo codzienne dla wszystkich”. Musiałem właśnie o ten podtytuł, który był moim pomysłem, stoczyć upartą i wytrwałą walkę na terenie PSL. Wielu domagało się napisu: „Pismo codzienne PSL” – i sprzeciwiało się wyrazom „dla wszystkich”. Argumentowałem, że właśnie należy je utrzymać, ażeby w ten sposób podkreślić, że „Gazeta Ludowa” jest pismem przeznaczonym dla wszystkich Polaków w mieście i na wsi, bez względu na ich stan i pochodzenie. Wroga prasa („Robotnik”, „Głos Ludu”) pozwalała sobie na nikczemne dowcipy z powodu określenia „dla wszystkich”, ale mnie to bynajmniej nie poruszało. Wiedziałem bowiem, że komuniści i współdziałający z nimi socjaliści chcieliby zamknąć „Gazetę Ludową” w opłotkach wsi, sobie zostawiając miasta. Tymczasem „Gazeta Ludowa” [...] była czytana w miastach i wsiach przez mieszczan, chłopów, robotników i inteligentów. Przez wszystkich, którzy chcieli Polski naprawdę wolnej i niepodległej.

**Źródło:** *Dziennikarstwo i polityka*. Zygmunt Augustyński, Władysław Bartoszewski, red. M. Skowrońska, Kraków 2009, s. 24–25.

**Nr 7****„Jedni uważali go za kolaboranta, inni za pragmatyka, realistę”. Fragment dyskusji o Stanisławie Mikołajczyku**

[...]

Tomasz Bereza [T.B.] – Przełomem była umowa moskiewska i powrót Mikołajczyka 27 czerwca 1945 r. Na ulicach miast, w których pojawiał się Mikołajczyk, gromadziły się tłumy. To była radość



spontaniczna, a nie przymusowe spędzanie ludzi na jakąś uroczystość. Z powrotem Mikołajczyka wiązano nadzieję, że jako przedstawiciel Państwa Polskiego na obczyźnie będzie jego kontynuatorem i powstrzyma proces komunizowania społeczeństwa.

Leszek Próchniak [L.P.] – Dla porządku trzeba powiedzieć, że wyjazd Mikołajczyka do Moskwy i utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej były efektem postanowień konferencji szefów mocarstw w Jałcie w lutym 1945 r. Mikołajczyk zaakceptował je i jako „element demokratyczny” mógł wziąć udział w rozmowach.

Barbara Polak [B.P.] – A co myślał Mikołajczyk?

T.B. – No właśnie. Jedni uważali go za kolaboranta, inni za pragmatyka, realistę. Mikołajczyk był w trudnej sytuacji, ponieważ przyszło mu firmować poczynania rządu, który tak naprawdę był rządem powstałym na podstawie umowy moskiewskiej, spychającym ludowców na drugi plan. W Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej było kilku ministrów o ludowym rodowodzie, ale w podrzędnych ministerstwach. Ważne stanowiska objęli jedynie Władysław Kiernik, który został ministrem administracji publicznej (Mikołajczyk chyba miał nadzieję, że będzie on mógł powstrzymać działania PPR, między innymi wpływając na obsadę stanowisk administracyjnych), Mikołajczyk jako wicepremier i minister rolnictwa oraz Czesław Wycech jako minister oświaty.

L.P. – Pozycja Mikołajczyka jako wicepremiera i ministra rolnictwa i reform rolnych oraz pozostałych ministrów-ludowców od początku była ograniczana przez PPR. Sekretarz generalny PPR Władysław Gomułka został drugim wicepremierem i ministrem Ziem Odzyskanych. Wyraźnie więc przeciwstawiano Mikołajczykowi Gomułkę. Ministrowi Kiernikowi nie podporządkowano urzędu cenzury, stopniowo ograniczając jego pozostałe kompetencje. W ministerstwie oświaty dużą rolę odgrywał wiceminister Władysław Bieńkowski z PPR. Pretekstem do ograniczenia kompetencji Czesława Wycecha stały się między innymi wystąpienia studentów w maju 1946 r. Rada Ministrów uchwaliła wówczas dekret o powołaniu Rady Szkół Wyższych, ograniczający nie tylko autonomię wyższych uczelni, ale również rolę ministra oświaty.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki [R.Ś.K.] – Mikołajczyk już w 1944 r. miał świadomość, że sytuacja Polski zależy od gry sił w Europie, że stajemy się nie podmiotem, lecz przedmiotem gry politycznej. Uważał, że należy wykorzystać wszelkie okoliczności i szanse, choćby te, które wynikały z układów jałtańskich. Postanowił wykorzystać gwarancje przeprowadzenia wolnych wyborów i odsunąć komunistów od władzy za pomocą kartki wyborczej. Dalsze wydarzenia rozwiły te iluzje.

T.B. – Mikołajczyk godził się na pewien zakres podporządkowania Związkowi Radzieckiemu, na przykład w polityce zagranicznej. Wychodził jednak z założenia, że Stalin będzie się liczył z tym, iż komuniści nie mają poparcia w społeczeństwie, dlatego jego stronnictwo i jego osoba mogą być ważnym partnerem w dyskusjach między Polską a ZSRR. I że to on zagwarantuje przyjazne stosunki z ZSRR. Można powiedzieć, używając pewnego anachronizmu, że godził się na „finlandyzację” Polski.

R.Ś.K. – Powołanie Polskiego Stronnictwa Ludowego wynikało z tego, że władze komunistyczne w Polsce i ZSRR miały świadomość, że nie da się tak od razu opanować społeczeństwa polskiego, że musi to następować pewnymi etapami. To był, jak mi się wydaje, kolejny przykład taktyki salami: owszem, pozwala się na autentyczny ruch ludowy, który będzie reprezentacją społeczeństwa polskiego, ale jednocześnie nie daje się możliwości działania ugrupowaniom narodowym. Taka gra ułatwiała również rozbijanie emigracyjnych środowisk w Londynie.

L.P. – Jeżeli chodzi o rozbijanie, sianie niepokoju i fermentu w polskich środowiskach emigracyjnych, to niewątpliwie cel ten komuniści i Stalin osiągnęli. Ci, którzy uznali postanowienia jałtańskie, wracali do Polski i podejmowali współpracę z komunistami, byli traktowani jako



kolaboranci. Gdy Mikołajczyk wybierał się do Polski, w gazecie II Korpusu pisano, że udział w tworzeniu „prowizorycznego rządu polskiego” oznacza przeciwstawianie się własnemu rządowi w czasie wojny i to w chwili, gdy położenie kraju jest bardzo trudne. Nie wahano się nazwać takiego działania zdradą, zarówno pod względem prawnym, jak i moralnym.

**Źródło:** *Cena wygranej. O problemach polskiej wsi w PRL z Tomaszem Berezą, Leszkiem Próchniakiem, Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 1, s. 13–14.

## Nr 8

### „...to było legitymizowanie władzy komunistycznej”. Opinia Mariana Gołębiewskiego<sup>1</sup> o Mikołajczyku

Uważałem, że [...] to było legitymizowanie władzy komunistycznej. Dawanie jej po prostu rozgrzeszenia moralnego, że oni też są Polakami. Jeżeli Polak, patriota rzeczywisty, współdziała z takimi i tworzy rząd. A zatem wszystkie zbrodnie, które oni dokonywali, ten rząd automatycznie przyjmował i za nie odpowiadał.

**Źródło:** Marian Gołębiewski, Dariusz Balcerzyk, *Bo mnie tylko wolność interesuje. Wywiad rzeka z Marianem Gołębiewskim (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989)*, wywiad przeprowadził Dariusz Balcerzyk, wstęp i oprac. J. Dudek, Lublin 2011.

## Nr 9

### „Czy ta mała gra, którą nazywamy opozycją Mikołajczyka, warta jest świeczki?”. Opinia Wacława Lipińskiego<sup>2</sup> o Mikołajczyku

W grze obecnej – wewnątrz quislingowskiego<sup>3</sup> rządu – agentury moskiewskiej – p. Mikołajczyk uparcie widocznie nadal sądzi, że z takim państwem jak Rosja, z takim ustrojem jak sowiecki, można coś wygrać metodami zachodnimi, metodami legalnej, a nawet lojalnej opozycji. Krótko mówiąc, że uda się mu Polskę wygrać, wyborami wymanewrować. Ten upór w metodach pracy politycznej zaczyna być niebezpieczny na nowo, ile że wystawia ostatnie siły Polski – szerokie masy ludowe, nie dość na ogół uświadomione, nie dość zorganizowane i niezbyt odporne – nie tylko na sztycht, na poważne straty, ale bodaj na załamanie, które może mieć najfatalniejsze w dalszej i bliższej przyszłości następstwa.

<sup>1</sup> Marian Gołębiewski „Korab”, „Irka”, „Ster” (1911–1996) – cichociemny, szef Kedywu Inspektoratu Zamość i komendant Obwodu Hrubieszów AK. Po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną pełnił wysokie funkcje w strukturach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Okręgu Lublin.

<sup>2</sup> Wacław Lipiński (1896–1949) – piłsudczyk, rzecznik porozumienia skupiającego przedstawicieli poszczególnych ugrupowań podziemia niepodległościowego. W marcu 1946 r., współdziałając ze Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”, doprowadził do powołania porozumienia organizacji podziemnych, które we wrześniu tego roku nazwano Komitetem Porozumiewawczym Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej. Na początku 1947 r., po rozbięciu Komitetu przez UB, Lipiński został aresztowany i skazany na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywotnie więzienie. Zmarł w więzieniu we Wronkach.

<sup>3</sup> Vidkun Quisling (1887–1945) – norweski wojskowy i polityk, przywódca konserwatywnej, a następnie faszystowskiej partii Nasjonal Samling. W czasie II wojny światowej stał na czele marionetkowego rządu współpracującego z Niemcami. Jego nazwisko stało się synonimem kolaboracji. 9 V 1945 r. został pojmany przez aliantów i w procesie skazany na śmierć. Wyrok wykonano w Oslo 24 X 1945 r.



Albowiem przeciwnik – Rosja i jej agentura krajowa – nie walczy uczciwą bronią. Przeciwnik nie walczy metodami, które stosuje się i do których przywykł na Zachodzie Mikołajczyk. Przeciwnik należy całą swą istotą, całą przeszłością i teraźniejszością do Wschodu: jego jedynym argumentem politycznym, jego bronią – zarazem uniwersalną i wyłączną – są siła, przemoc i gwałt. Wobec niezmiernie imperialistycznej polityki Rosji, wobec totalnych metod łamania przez nią oporu – metod godnych gestapo – Mikołajczykowy system politycznego działania musi chybić celu, a jego rezultatem mogą być tylko bezpłodne, bezużyteczne straty. Powtarzam: bezpłodne, gdyż straty wówczas mają tylko sens, gdy się je ponosi w walce, gdy pozostawia się przyszłym pokoleniom tradycje krwi przelanej za wolność i niepodległość Kraju. Takie właśnie tradycje przekazywane były w Polsce z pokolenia na pokolenia i może dzięki nim przetrwaliśmy stulecia między Niemcami a Rosją.

P[an] Mikołajczyk próbuje nowych dróg. Nie chcemy twierdzić, że są to drogi takich narodów jak czeski lub rumuński – lecz nie są to drogi polskie. Natomiast pytam, na czymże polega tak bardzo reklamowana „opozycja” p. Mikołajczyka? Niestety na rzeczach małej wagi, na sprawach drugorzędnych dla Polski znaczenia. Bo w sprawach głównych opozycji nie ma, przeciwnie – deklaruje się ze skwapliwością godną lepszej sprawy i współdziałanie, i lojalność, tak w stosunku do wiecznie zaborczej i wrogiej nam Moskwy, jak i do rządu przez nią mianowanego.

A więc uznaje się i bez słowa protestu akceptuje się nowy rozbiór Polski, mocą którego odpada na rzecz Rosji połowa ziem Rzeczypospolitej, ponadto – współdziała się w szerzeniu publicznie przekonania, że zwrot siłą zabranych Polsce Ziemi Zachodnich to jakaś rekompensata, a nie zwrot grabieży, unieważnienie bezprawia. Potwierdza się na każdym kroku i przy każdej sposobności sojusz polityczny, wojskowy i gospodarczy z Rosją, zaledwie nieznaczące i nieistotne zastrzeżenia czyni się w zakresie gwałtownie przeprowadzonej w myśl dyrektyw Rosji przebudowy socjalnej i społecznej Polski, oraz wysuwa się pewne zadania co do podstawowych kardynalnych praw ludzkich – bo już nawet nie obywatelskich. Oto wszystko.

Gdybyśmy nawet serio traktowali ten „sojusz” ze wschodnim sąsiadem, nie zaś jako zwyczajną zależność, podległość, wasalność, to i w tym razie – cóż pozostanie dla postawy opozycji? Na czym polega, co się na nią składa? Jakież to działania w kraju czy za granicą, jakie tezy natury politycznej, społecznej czy gospodarczej? Prócz drobnych posunięć obliczonych na doraźny efekt i na uczucia mało wyrobionych mas – nic zgoła. Ani razu nie przeciwstawił się poważnie ani sam Mikołajczyk, ani żaden z czołowych jego działaczy w dziedzinach kapitalnego dla Polski znaczenia; nie było oporu ani na terenie „polskiej” niby polityki zagranicznej, gdzie służalczość kreatur moskiewskich hańbi po prostu imię Polski, nie było oporu w czasie przeprowadzania zasadniczych zmian w życiu publiczno-społecznym i gospodarczym ani w ogóle w tych wszystkich działaniach i gwałtach, których przedmiotem jest obecnie Polska, a które już nawet dla najbardziej naiwnych zmierzają wyraźnie do planowanej i wszechstronnej sowietyzacji naszego Kraju. Czy ta mała gra, którą nazywamy opozycją Mikołajczyka, warta jest świeczki? Rzecz godna zastanowienia. Nam wydaje się, że czas przejść na inną: zamiast utrzymywania fikcji demokracji – godziwiej odsłonić oblicze, ale i zderzyć maskę z zaborcy. [...] Niechże wyraźniej zostanie powiedziane: Polskę, za wszystkie jej zasługi, za miliony strat na wszystkich pobojuwiskach świata, we wszystkich krematoriach niemieckich, na wszystkich nieobeszłych polach Rosji, Polskę za owo bohaterskie – NIE! w 1939 r. oddano bezpośrednio po koszmarze okupacji niemieckiej pod jarzmo krwawego totalizmu moskiewskiego. Polskę, za wszystkie jej ofiary z krwi i mienia – sprzedano na targach międzynarodowych.

Jeżeli mamy być sumieniem świata, niechże głos nasz zabrzmie jasno i wyraźnie.

**Źródło:** Wacław Lipiński, *Mikołajczyk i jego opozycja*, „Głos Opozycji” 1946, nr 48, s. 1–3.



**Nr 10****„Lista 118 Polaków, którzy powinni zająć ważne miejsce w zbiorowej pamięci Polaków”. Piotr Semka o Mikołajczyku**

Pamięć zbiorowa dosyć chłodno potraktowała lidera PSL. Nikt specjalnie nie atakował jego wyboru, ale też wicepremier TRJN nie zaznał specjalnie żywego kultu. [...] A jak ocenić decyzję Mikołajczyka o grze w pozorowaną demokrację? Na pewno te dwa lata między rokiem 1945 a 1947 były okresem przedłużonego, choć częściowego pluralizmu. Ale za eksperyment z demokracją w wykonaniu Mikołajczyka płacili życiem i zdrowiem działacze na dole. Stefan Korboński w 1956 r. sporządził listę stu osiemnastu członków PSL zamordowanych przez bezpiekę. To ci ludzie powinni zająć ważne miejsce w zbiorowej pamięci Polaków.

**Źródło:** Piotr Semka, *My, reakcja. Historia emocji antykomunistów 1944–1956*, Poznań 2015, s. 221.

**Nr 11****Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej**

Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy [...] Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art. 1 (1) Reforma rolna w Polsce jest koniecznością państwową i gospodarczą i będzie realizowana przy udziale czynnika społecznego, zgodnie z zasadami Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy.

Wobec tego, że znaczna część Polski pozostaje jeszcze pod okupacją, w obecnej chwili nastąpić może jedynie częściowy nadział ziemi w rozmiarach zapasu ziemi na terytoriach już wyzwolonych.

(2) Przeprowadzenie reformy rolnej obejmuje:

a) upełnorolnienie istniejących gospodarstw o powierzchni niżej pięciu hektarów użytków rolnych;

b) tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw rolnych dla bezrolnych, robotników i pracowników rolnych oraz drobnych dzierżawców;

c) tworzenie w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstw dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej, kolonii i ogródków działkowych robotniczych, urzędniczych i rzemieślniczych;

d) zarezerwowanie odpowiednich terenów dla szkół oraz poddanych zarządowi państwowemu lub samorządowemu ośrodków dla podniesienia kultury rolnej, wytwórczości nasiennej, hodowlanej oraz przemysłu rolnego.

Art. 2 (1) Na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym:

a) stanowiące własność Skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu;

b) będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej i obywateli polskich narodowości niemieckiej;





c) będące własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa przewidziane w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. (DzU RP 1944, nr 4, poz. 16).

d) skonfiskowane z jakichkolwiek innych prawnych przyczyn;

e) stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

O położeniu prawnym nieruchomości ziemskich należących do Kościoła katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań orzeknie Sejm Ustawodawczy.

Wszystkie nieruchomości ziemskie wymienione w punktach b, c, d i e części pierwszej niniejszego artykułu przechodzą bezzwłocznie bez żadnego wynagrodzenia w całości na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wskazane w art. 1 część druga.

[...]

Art. 3 (1) Dla zrealizowania przebudowy ustroju rolnego tworzy się Państwowy Fundusz Ziemi, którym zarządza kierownik Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych.

[...]

Art. 8 (1) Dla współdziałania z organami państwowymi przy przeprowadzeniu reformy rolnej tworzy się gminne komisje reformy rolnej.

(2) Gminne komisje rolne składają się członków wybranych przez wszystkich obywateli gminy – właścicieli gospodarstw poniżej 5 ha, drobnych dzierżawców oraz robotników i pracowników rolnych.

(3) Wybory przeprowadzone są gromadami, przy czym każda gromada wybiera 2 delegatów do gminnej komisji reformy rolnej.

(4) W gminnej komisji reformy rolnej przewodniczy delegat gminnej rady narodowej.

[...]

Art. 12. Inwentarz żywy i martwy przejęty z gospodarstw parcelowanych zostanie rozdzielony między gospodarstwa nowo utworzone dla bezrolnych. Podziału inwentarza dokonują na wniosek gminnych komisji reformy rolnej powiatowe urzędy ziemskie, nie później niż dwa tygodnie po rozparcelowaniu majątku.

Art. 13. (1) Obszar nowo utworzonych gospodarstw, jak również obszar, do którego mają być powiększone gospodarstwa karłowate, winien być uzależniony od jakości gleby i stosunku miejscowego zapotrzebowania ziemi do będącego do dyspozycji zapasu ziemi, przy czym wszyscy uprawnieni do korzystania z reformy rolnej otrzymają nadziały w granicach powiatu.

(2) Obszar ten dla gospodarstw rolnych nie może być większy od 5 ha średniej jakości, a dla gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych nie może przekraczać 2 ha, dla parcel rzemieślniczo-wiejskich nie może przekraczać 2 ha, a dla parcel robotniczych  $\frac{1}{4}$  ha.

[...]

Art. 19 (1) Wywłaszczeni właściciele lub współwłaściciele nieruchomości ziemskich wymienionych w art. 2 część 1 lit. e mogą otrzymać samodzielne gospodarstwa rolne poza obrębem wywłaszczonego majątku w ramach niniejszego dekretu, względnie, jeśli z tego prawa nie skorzystają, będzie wypłacone im zaopatrzenie miesięczne w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI grupy.



(2) Zaopatrzenie wymienione w części 1 art. 19 może być podwyższone przez kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych dla tych właścicieli lub współwłaścicieli, którzy się zasłużyli w walce z okupantem lub szczególnie ucierpieli od okupanta.

[...]

Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej: Bolesław Bierut

Przewodniczący i kierownik Resortu Spraw Zagranicznych Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego: Edward Osóbka-Morawski

Wiceprzewodniczący i kierownik Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych: Andrzej Witos

Wiceprzewodnicząca: Wanda Wasilewska

Kierownik Resortu Obrony Narodowej: Michał Rola-Żymierski generał broni

Zastępca kierownika Resortu Obrony Narodowej: Zygmunt Berling generał dywizji

Kierownik Resortu Administracji Publicznej: Stanisław Kotek-Agroszewski

Kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów: Jan Stefan Haneman

Kierownik Resortu Sprawiedliwości: Jan Czechowski

Kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego: Stanisław Radkiewicz

Kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia: dr Bolesław Drobner

Kierownik Resortu Komunikacji, Poczty i Telegrafów: Jan Grubecki

Kierownik Resortu Odszkodowań Wojennych: dr Emil Sommerstein

Kierownik Resortu Oświaty: dr Stanisław Skrzyszewski

Kierownik Resortu Kultury i Sztuki: Wincenty Rzymowski

Kierownik Resortu Informacji i Propagandy: dr Stefan Jędrychowski

**Źródło:** DzU 1944, nr 4, poz. 17, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

## Nr 12

**„Tow. Stalin krytykował nas za miękkość, za rozlazłość, że nie umiemy wystąpić dostatecznie śmiało”. Protokół z posiedzenia KC PPR 9 października 1944 r.**

Pierwszy miesiąc wprowadzania reformy rolnej nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, a polscy komuniści spotkali się z całkowitą krytyką Józefa Stalina. Delegacja Krajowej Rady Narodowej i PKWN przebywająca w Moskwie od 28 września do 3 października 1944 r. tak relacjonowała problem reformy:

[...] tow. Stalin interesował się konkretnymi krokami, powziętymi celem realizacji reformy. Na nasze sprawozdanie reagował bardzo niecierpliwie. Podkreślił, że nie doceniamy ważności tej sprawy. Taka rewolucja agrarna może być przeprowadzona tylko drogą rozpętywania ruchu masowego na wsi. [...] Tow. Stalin krytykował nas za miękkość, za rozlazłość, że nie umiemy wystąpić dostatecznie śmiało. Kiedy się dowiedział, że żaden obszar nie został jeszcze posadzony, wymyślał: Cóż wy za komuniści! To nie tylko brak komunizmu, to brak patriotyzmu, właściwego stosunku do potrzeb narodu.

**Źródło:** Protokół z posiedzenia KC dnia 9 października 1944 r. [w:] *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 1996, s. 18.

## Nr 13

### **„...podlega karze więzienia lub śmierci”. Dekret PKWN o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 r.**

Art. 1 Kto zakłada związek mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela mu innej pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci.

Art. 2. Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej albo nawołuje do czynów skierowanych przeciw jej wykonywaniu lub publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia lub karze śmierci.

**Źródło:** DzU 1944, nr 10, poz. 50, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa.

## Nr 14

### **„Jeden z nich wycelował w Mamę karabin i krzyczał: »Przejmujemy majątek, niech obywatelka odda klucze«. Wywłaszczanie ziemian**

Dzień 17 października [1944] był zimny i deszczowy. [...] W godzinach rannych od strony wsi zobaczyliśmy kilka furmanek z jadącymi na nich ludźmi z czerwonymi opaskami na rękawach i z karabinami. Po kilku chwilach znaleźli się w domu. Jeden z nich wycelował w Mamę karabin i krzyczał: „Przejmujemy majątek, niech obywatelka odda klucze”, pozostali ludzie rozbiegli się po domu, pozostawiając na podłodze i chodnikach błoto – ślady brudnych butów. [...] Wszyscy byli pijani. Na słowa Mamy, czy w ten sposób przejmuje się majątek, ten co dowodził, ponownie wycelował w Mamę karabin i krzyknął: „Zabierajcie się do gminy, obywatelko”. [...] Pozostała reszta ludzi plądrowała dom, pijąc i niszcząc wszystko, co się dało.

**Źródło:** Janina Leskiewiczowa, *Uwagi wstępne* [w:] *Ziemianie polscy w XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1996, s. VI.

## Nr 15

### **„Inteligenci powinni byli orientować się w wartości demagogicznych haseł”. Wywłaszczanie ziemian**

Delegaci starosty (tak się jeszcze wówczas mówiło), przedstawiciele gminy, fornale i chyba paru małorolnych chłopów zebrani już byli w naszym dawnym, jadalnym pokoju. [...] Coś mówiono o wydanej w Lublinie ustawie o reformie rolnej. Fornale stali zbici w milczącą gromadkę. Kupowano oto ich poparcie dla nowego ustroju i rządu za cenę magicznego hasła: „ziemia”. Nie miałam do nich żalu. Zdawałam sobie sprawę, że ponoszę część społecznej winy za tych ludzi, wyrosłych „przy dworze”, „bez ojczyzny”. Z przykrością jednak myślałam o członkach komisji. Bądź co bądź, byli to inteligenci, zwłaszcza Marcinkowski. Powinni byli orientować się w wartości demagogicznych haseł. Tymczasem piekli swój „chleb” przy ognisku, na którym płonęły resztki feudalizmu.

**Źródło:** Maria Walewska, *W cieniu ustawy o reformie rolnej 1944–1945*, Warszawa 2007, s. 116.



**Nr 16****„Dom nasz został kompletnie zdewastowany po wejściu wyzwolicieli”. Relacja Marii Glińskiej o losach pałacu w Głuchowie**

Dom nasz został kompletnie zdewastowany po wejściu wyzwolicieli. Razem z wojskiem radzieckim dewastowali i kradli miejscowi, bo czemu nie mieli skorzystać? Książki, zwłaszcza polską klasykę, wywoził wozem do pobliskich Siernik dawny pracownik moich rodziców. Jakies meble posłużyły jako urządzenie posterunku milicji w Kościanie. Kilka wazonów chińskich i z Delft odzyskaliśmy za pośrednictwem proboszcza, gdy mu je ofiarowano do ustrojenia ołtarzy na Boże Ciało w 1945. Nie wróciły, a były u kogoś w Głuchowie figury krowy i konia czy wołu z fajansu delftyjskiego [z Delft – A.Ł.]. Niemal w naszych oczach (w 1945 r. od połowy kwietnia do połowy czerwca mieszkaliśmy z matką w Głuchowie) żołnierz radziecki przewrócił pięcioskrzydłowy parawan oszklony, by z niego wyrwać sztychy z końmi [...]. W saloniku później urządzono strzelnicę pneumatyczną, do dziś tak jest.

**Źródło:** Relacja Marii Glińskiej, opisująca losy pałacu w Głuchowie (pow. kościański), 23 VII 1995 r., w zbiorach Agnieszki Łuczak.

**Nr 17****„Pałac i oficyna zostały doprowadzone do ruiny przez wojska polskie i ludność miejscową”. Opis zniszczeń w zamku i oficynie w Gołuchowie, sporządzony przez pracownika Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego**

Pałac i oficyna zostały doprowadzone do ruiny przez wojska polskie i ludność miejscową. W pałacu wybito ok. 30 szyb, kominki obtłuczono, obicia ścian zdarto, na strychach znajdują się szczątki potrzaskanych mebli [...]. W chwili obecnej [zarówno] pałac, jak i oficyna zostały przez referenta zamknięte, klucze znajdują się u dozorczy.

**Źródło:** AP Poznań, Urząd Wojewódzki Poznański, 983, Wydział Kultury i Sztuki, Sprawozdania ogólne, Sprawozdanie Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków za listopad 1945 r., k. 26.

**Nr 18****„...osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezasłużenie”. Petycja rolników i robotników rolnych w obronie osadzonego**

My niżej podpisani mieszkańcy Kol[onii] Wyżnianka oraz robotnicy rolni rozparcelowanego obecnie gospodarstwa rolnego Romana Ślaskiego, znając dobrze tegoż Romana Ślaskiego s. Stanisława, lat ok. sześćdziesięciu, stwierdzamy, że w czasie pobytu wśród nas zarówno przed wojną, jak i podczas okupacji niemieckiej był człowiekiem prawym, uczciwym i dobrym Polakiem. Nie jest nam wiadomo, aby kogoś z Polaków obciążył czymkolwiek wobec okupanta, natomiast wiadomym jest, że sam był przez Niemców więziony. Zarówno w odniesieniu do robotników rolnych, jak i w stosunkach sąsiedzkich Roman Ślaski był bez zarzutu. Mając to na uwadze, wydaje nam się, że osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezasłużenie.

**Źródło:** AP Lublin, Urząd Wojewódzki Lubelski, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, 415, k. 29.



## Nr 19

### **„Na odcinku reformy rolnej w ostatnim okresie mają miejsce masowe zwroty aktów nadania ziemi”. Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Poznaniu, lipiec–sierpień 1945 r.**

Na odcinku ref[ormy] rolnej w ostatnim okresie mają miejsce masowe zwroty aktów nadania ziemi. Zwroty te zachodzą falami po różnych powiatach; według dotychczasowych danych największe rozmiary przybrało to w powiatach: Nowy Tomyśl, Mogilno i Środa. Są powiaty (np. Kalisz), na terenie których zjawisko to nie wystąpiło masowo. W powiatach Września i Krotoszyn na skutek energicznej akcji komitetów powiatowych [PPR] sytuacja została całkowicie opanowana i parcelanci przyjęli dokumenty z powrotem.

Przyczyny zdawania dokumentów nadania ziemi są następujące:

#### 1. Przyczyny gospodarcze.

a) Brak sprzężaju i bydła. Na podstawie układu polsko-sowieckiego uznano za zdobyczne 100% inwentarza żywego na majątkach i gospodarstwach ponemieckich oraz 50% na majątkach i gospodarstwach polskich. [...] zdarzały się zabrania majątku bezprawnie przez przechodzące oddziały, stan inwentarza żywego spadł katastrofalnie. [...] Dlatego też w wielu przypadkach parcelanci nie posiadają ani jednej sztuki sprzężaju lub bydła. [...]

#### 2. Przyczyny polityczne.

a) Propaganda reakcyjna. W ostatnim okresie propaganda reakcyjna przybrała na sile. Wykorzystując braki gospodarcze, próbuje ona zniechęcić parcelantów przez rozsiewanie najrozmaitszych plotek. Dużą rolę odgrywają w tym administratorzy. [...] Również pewną aktywność po linii wrogiej dla reformy rolnej agitacji ujawniają reakcyjne elementy Stronnictwa Ludowego. Charakterystyczna jest np. rozsiewana przez nich w powiatach Kępno i Rawicz plotka, jakoby rzekomo minister Mikołajczyk na zebraniu Stronnictwa Ludowego w Poznaniu miał powiedzieć, że reforma rolna będzie jeszcze raz przeprowadzana i że parcelanci będą otrzymywać po 20 ha ziemi.

**Źródło:** AP Poznań, KW PPR w Poznaniu, 185, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Poznaniu za okres 15 VII – 10 VIII 1945 r. z informacją o zwrocie nadania ziemi przez chłopów, b.p.

## Nr 20

### **„Oddawanie dokumentów trwa nadal”. Pismo Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu z informacją o zwracaniu przez chłopów nadanej ziemi, 8 sierpnia 1945 r.**

Reforma rolna:

Osadnicy z tegorocznej parcelacji zwracają obecnie nadania ziemi. Do tej pory zwrócono w powiecie średzkim 984 dokumentów na wydanych 2083, czyli 47,4 proc. Oddawanie dokumentów trwa nadal. Różne są tego przyczyny. Osadnicy podają przeważnie, że wobec braku sprzężaju i braku rąk do pracy nie są w stanie swej działki obrobić. [...]

Pobieżne nasze dochodzenia wskazują na to, że element urzędniczy, który przez parcelację stał się w danym wypadku zbędny, a dotąd tamże przebywał w roli likwidatora, swoimi uwagami o reformie rolnej musi się przyczynić do zniechęcenia do niej chłopów. W takich Gułtowach po Adolfie



Bnińskim na 66 nadanych parcel 61 zwrócono. Na folwarku Nawojewo do Gułtów należącym na 30 zwrócono 29. Rządca dziś tam rządzi po swojemu. Podobnie dzieje się w innych majątkach.

**Źródło:** AP Poznań, Urząd Wojewódzki Poznański, Pismo Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu – Wydziału Polityczno-Wychowawczego z informacją o zwracaniu przez chłopów nadanej ziemi, 8 VIII 1945 r., k. 48.

## Nr 21

### „Nie wolno nam atakować PSL wręcz”. Agitacja i propaganda PPR w okresie przedwyborczym. Referat Adama Schaffa<sup>4</sup>, 20 września 1946 r.

Sztuka propagandysty, agitatora, polega na tym, by uchwycić to centralne zagadnienie. Trafimy w sedno rzeczy, jeżeli potrafimy uchwycić to centralne ogniwo. Nasz wysiłek powinien iść w tym kierunku, zdać sobie sprawę z tego, jakie zagadnienie w danym okresie jest dla nas centralne i następnie, aby ono dotarło do świadomości każdego poszczególnego człowieka.

[...] Przed nami jest okres wyborczy. Jakie jest centralne zagadnienie, jaka jest centralna myśl, którą musimy po prostu wbijać w głowę ludziom? Tym centralnym zagadnieniem jest twierdzenie, że zwycięstwo obozu demokracji zapewni szczęśliwą przyszłość narodowi polskiemu, a zwycięstwo reakcji byłoby prędzej lub później powtórzeniem klęski z roku 1939. To musi zrozumieć każdy szczerzy obywatel u nas w kraju.

[...] Trzeba powiedzieć każdemu chłopu, że demokracja to ziemia dla chłopu, a powrót reakcji to powrót obszarnika. Trzeba powiedzieć robotnikowi, że demokracja to praca dla wszystkich, to podwyższający się poziom życia, a powrót reakcji to jest powrót bezrobocia, głodu i nędzy. Trzeba powiedzieć inteligentowi, że demokracja to rozszerzające się możliwości rozkwitu nauki, kultury, zapewniona praca dla każdego inteligenta, a powrót reakcji to powrót do stanu masowego bezrobocia wśród inteligencji, powrót do zagłuszania wszelkich przejawów prawdziwej kultury wśród narodu polskiego.

[...] Starać się bić przeciwnika tam, gdzie przeciwnik jest najsłabszy, a unikać walki tam, gdzie jest silny.

[...] Jeśli w walce przedwyborczej natkniemy się na poważne ognisko wpływów peeselowskich i jeżeli trzeba będzie tam wystąpić z przemówieniem przedstawicielowi naszej partii, względnie przedstawicielowi całego bloku demokratycznego przeciw PSL, to nie wolno nam atakować PSL wręcz. Gdybyśmy przemówienie nasze zaczęli od stwierdzenia, że PSL to wróg narodu, nikt nam nie uwierzy i takie wystąpienie może się smutno skończyć. Tutaj przeciwnik jest umocniony i dlatego trzeba starać się uderzyć go od tyłu, tam, gdzie nie jest on broniony. Tym słabym punktem jest więc z zagranicą, protektorat kół reakcyjnych anglosaskich. W przemówieniu trzeba będzie uwypuklić to, że PSL wyraźnie wysługuje się reakcji zagranicznej i przez to zdradza interesy narodu polskiego. W przemówieniu trzeba wykazać, że PSL nie może stanąć konsekwentnie na gruncie walki o nasze zachodnie granice, bo jest związane z tymi kołami zagranicznymi, które sprzeciwiają się naszej granicy na Odrze i Nysie. Jeżeli wykazemy, że reakcyjne koła anglosaskie popierają Niemców, osłabiają Polskę, jeżeli wykazemy, że polityka reakcyjnych kół anglosaskich,

<sup>4</sup> Adam Schaff (1913–2006) – polski filozof marksistowski, działacz komunistyczny, do 1956 r. stalinista, następnie zwolennik eurokomunizmu.

domagająca się oddania naszych ziem zachodnich Niemcom, popiera PSL i p. Mikołajczyka, to zwyciężymy i PSL zdyskredytujemy.

Drugim słabym punktem PSL jest to, że popiera ono interesy bogatego chłopca i że tym samym prowadzi ono politykę sprzeczną z interesami biednego i średniego chłopca. W przemówieniach kierowanych do chłopów należy wykazywać, że PSL było przeciwne reformie rolnej, że dążyło ono do tego, ażeby z reformy rolnej skorzystali tylko bogaci chłopcy, ażeby stworzyć 15-hektarowe gospodarstwa kosztem odebrania ziemi biednym chłopcom. Jeżeli zaatakujemy PSL od tej strony, to zapewnimy sobie zwycięstwo.

**Źródło:** AP Bydgoszcz, KW PPR w Bydgoszczy, 24, Referat Adama Schaffa „Agitacja i propaganda w okresie przedwyborczym”, 20 IX 1946 r., b.p.

## Nr 22

### „Ślady kilkunastu strzałów na plecach i 7 ran kłutych w różnych okolicach ciała”. O zabójstwie Jana Malejki, wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL w Świeciu

W nocy z 17 na 18 października 1946 r. około godz. 22.30 śpiących w swoim mieszkaniu we wsi Tryl, gm. Nowe, pow. Świecie, Jana i Marię małżonków Malejko zbudziło dobijanie się do okien mieszkania i głośno wezwano: „Otwórzcie, milicja z Nowego”. Po otwarciu drzwi domownicy ujrzeni przy nich mężczyznę ubranego po cywilnemu, a w głębi za nim trzech innych umundurowanych, z których osobnik ubrany po cywilnemu kazał Malejce Janowi ubrać się szybko i wychodzić na śledztwo. Na wyrażony głośno zamiar Malejko Marii zaopatrzenia męża w żywność odpowiedziano, że nic nie potrzeba, bo mąż jutro wróci, po czym kazono Malejce Janowi wsiąść do oczekującego opodal samochodu osobowego i odjechano w kierunku Grudziądza.

Nazajutrz rano Malejko Maria złożyła zameldowanie o uprowadzeniu w nocy jej męża, a gdy w ciągu tego dnia mąż jej nie wrócił do domu – w dniu 19 października br. udała się do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Świeciu i do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Po zapoznaniu się z jej sprawą w UBP Świeciu powiedziano jej: „Niech się mąż nie zadaje z bandytami, to go nie będą zabierać”, zaś w WUBP w Bydgoszczy wyszydzono ją oświadczeniem, że znajdzie sobie innego męża. Rozgoryczona takim ustosunkowaniem się organów bezpieczeństwa do zagadnienia zaginięcia jej męża Malejko Maria rozpłakała się i wróciła do domu.

W dniu 23 października 1946 r. Malejko Maria dowiedziała się od znajomych, że w rowie koło szosy w Lubieniu leżą zwłoki ludzkie. Udała się więc na wskazane miejsce i w leżących zwłokach rozpoznała swojego męża.

Przygotowując zwłoki męża do złożenia ich do trumny, Malejko Maria stwierdziła na nich następujące obrażenia: ślady kilkunastu strzałów na plecach, w oczodołach brak gałek ocznych, 7 ran kłutych w różnych okolicach ciała, złamanie kości lewej ręki i połamanie paznokci u rąk.

Zamordowany Malejko Jan był prezesem Koła PSL w Trylu, prezesem Zarządu Gminnego PSL w Nowem i wiceprezesem Zarządu Powiatowego PSL w Świeciu. Ponadto pracował wydatnie w wielu innych organizacjach o charakterze społecznym na terenie gminy i powiatu.

W kilka dni po pogrzebie męża Malejko Maria została usunięta z zajmowanego dotychczas gospodarstwa poniemieckiego w Trylu. Podając powyższy fakt morderstwa działacza Polskiego



Stronnictwa Ludowego do wiadomości, prosimy Pana Prezesa Rady Ministrów o zarządzenie dochodzenia celem:

1. Ustalenia winnych zabójstwa Malejki Jana.
2. Wyjaśnienia, z jakich powodów i na jakim tle Malejko Maria została usunięta z zajmowanego dotychczas gospodarstwa poniemieckiego.

**Źródło:** AIPN, 00231/145, t. 79, List prezesa PSL Stanisława Mikołajczyka i sekretarza generalnego PSL Stanisława Wójcika do prezesa Rady Ministrów Edwarda Osóbki-Morawskiego, 31 XII 1946 r., k. 262–263.

## Nr 23

**„...przedstawiam przykłady złamania przepisów ordynacji wyborczej przez Komisje Wyborcze w dniu głosowania”. Protest przeciwko ważności wyborów w Okręgu Wyborczym nr 27 w Toruniu, 31 stycznia 1947 r.**

Toruń, dnia 31 stycznia 1947 r.

Jako wyborcy figurujący w spisach wyborców Okręgu Wyborczego nr 27 wnosimy protest przeciwko ważności wyborów okręgu nr 27 w Toruniu na zasadzie art. 74 ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 września 1946 r.

### Uzasadnienie

I. Uniemożliwienie działalności Polskiemu Stronnictwu Ludowemu w okresie przedwyborczym. Obowiązująca Konstytucja Marcowa, Manifest Lipcowy PKWN, zapowiadający realizację zasad demokracji w życiu publicznym państwa, wszystkie wypowiedzi osobistości odpowiedzialnych za kierowanie nawą państwową pozwalały całemu narodowi polskiemu wierzyć, iż pierwsze po wojnie wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się w atmosferze pełnej wolności i równości dla wszystkich stronnictw demokratycznych i antynazistowskich.

Podane niżej fakty wskazują, że przepisy Konstytucji Marcowej i ordynacji wyborczej zostały przez organa państwowe i aparat wyborczy w okręgu nr 27 naruszone w takim stopniu, iż o swobodnej działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego nie tylko nie mogło być mowy, ale cały aparat państwowy i wyborczy został użyty tylko i wyłącznie w celu zgnębienia zagwarantowanej Konstytucją swobody działania w okresie przedwyborczym dla wszystkich obywateli, niezależnie od przynależności do demokratycznych stronnictw politycznych.

1. Jeszcze przed ogłoszeniem wyborów rozpoczęła się akcja Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Milicji Obywatelskiej, mająca na celu rozbicie stronnictwa poprzez wymuszanie na prezesach zarządów powiatowych i kół wiejskich rozwiązania ogniw organizacyjnych, występowania z szeregów stronnictwa lub doprowadzenie wszystkich czynniejszych ludzi na terenie okręgu nr 27 do takiego stopnia zmęczenia, w którym nie byłiby w stanie poświęcić się jakiegokolwiek działalności organizacyjnej lub wyborczej. Funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa w sposób masowy przeprowadzali rewizje, wzywali na przesłuchania, przetrzymywali względnie aresztowali członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W okresie po ogłoszeniu wyborów w szerokim zakresie weszła do akcji tej Milicja Obywatelska, która nękała szerokie rzesze członków stronnictwa w ten sposób, że poszczególne posterunki MO wzywały bez żadnych powodów członków PSL do siebie, odsyłając ich następnie do innych placówek MO, tak że członkowie PSL





poza odbywaniem podróży z jednego posterunku MO do drugiego niczego więcej czynić nie mogli. W czasie rewizji odbierano wszelki materiał wyborczy, jak kartki, ulotki, instrukcje wewnętrzne itd. Poseł Stanisław Mazur, członek Państwowej Komisji Wyborczej, rozwoząc materiał wyborczy stronnictwa po całym okręgu, był dwukrotnie zatrzymywany, raz przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu, gdzie po półtoragodzinnym przesłuchaniu samochód ze skontrolowanym materiałem wyborczym Polskiego Stronnictwa Ludowego został zwolniony. Z Urzędu Bezpieczeństwa udał się poseł Mazur bezpośrednio do Dworca Głównego, gdzie nieznanymi sprawcami podpalili jego samochód, rzucając do środka butelkę z benzyną i ogień. Działo się to w dniu 15 stycznia 1947 r. w godz. od 21 do 22.40, drugi raz w Grudziądzu, gdzie samochód wraz z szoferem i materiałem wyborczym był przetrzymywany od dnia 16 stycznia do dnia 19 stycznia włącznie. Za kolportaż materiałów wyborczych stronnictwa aresztowano cały szereg osób, m.in. Reichel Barbarę, zam. w Brodnicy, matkę czteromiesięcznego dziecka (zał. nr 2).

2. Również inne władze i urzędy wywierały nacisk na członków PSL, zmuszając ich pod groźbą utraty pracy, posad i stanowisk do zaprzestania działalności organizacyjnej względnie wystąpienia ze stronnictwa.

3. Uniemożliwienie działalności stronnictwa w okresie wyborczym, jak również i po wyborach, prowadzono również przez terrorystyczne blokady lokali stronnictwa, dokonywane przez młodocianych i uzbrojonych w pistolety członków Związku Walki Młodych, których to blokad nie udało się znieść mimo kilkakrotnych interwencji u władz Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Terroryzując bronią wszystkich wchodzących i wychodzących z lokali, poddawali ich gruntownej rewizji, zabierając wszelkie znalezione materiały wyborcze.

4. Zwołane do Kowalewa, pow. Wąbrzeźno, w czasie między 15 a 19 XII 1946 r., zebranie przedwyborcze zostało uniemożliwione przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Wąbrzeźna. Jest to przestępstwo z art. 119 lit. a Kodeksu karnego. [...].

### II. Nakłanianie wyborców do jawnego głosowania

Na terenie okręgu nr 27 partie zblokowane przy pomocy aparatu administracyjnego, bezpieczeństwa, milicji, wojska prowadziły masową akcję, nakłaniającą wyborców do jawnego głosowania na listę Bloku i do poddania się przy głosowaniu kontroli osób wyznaczonych przez partie zblokowane. Nakazywano podpisywanie różnych deklaracji, list, oświadczeń, grożąc w razie odmowy podpisania usuwaniem z pracy, więzieniem, „likwidowaniem” itp.

Akcja ta narusza art. 11 Konstytucji Marcowej, Manifest PKWN i ustawę o ordynacji wyborczej i jest przestępstwem z art. 119 pkt 1 i art. 120 Kodeksu karnego. [...]

### III. Skreślenia ze spisów wyborców

Na terenie całego okręgu nr 27 zostały skreślone ze spisów wyborców względnie niezamieszczone w tych spisach szerokie rzesze obywateli uprawnionych do głosowania. Rozmiary skreśleń może zilustrować częściowo fakt, że na 542 podpisów wyborców zgłaszających listę kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego w okręgu nr 27 komisje obwodowe skreśliły, jak to wynika z załączonego pisma Okręgowej Komisji Wyborczej L.dz. 187/46, 80 osób [...].

W wyjątkowych wypadkach powołano art. 2 ustawy o ordynacji wyborczej jako podstawę nieumieszczenia w spisie lub wykreślenia ze spisu. W większości wypadków trudno ustalić powody skreśleń, bowiem nastąpiły one dopiero po upływie terminu wyłożenia spisów do wglądu wyborców, tj. po dniu 24 XII [19]46 r., a wbrew art. 28 ust. 1 lit. b ustawy o ordynacji wyborczej skreślonych nie powiadomiono o ich wykreśleniu. Skreślenia te, dokonane przy



pogwałceniu ordynacji wyborczej, noszą również charakter przestępstwa z art. 118 lit. b Kodeksu karnego.

Sposób urzędowania obwodowych komisji wyborczych w okresie sprawdzania spisów wyborców był w licznych wypadkach niezgodny z ustawą o ordynacji wyborczej. Usiłowano przez mylne informacje wprowadzić w błąd zgłaszających reklamacje, uniemożliwić im złożenie odwołań w terminach przewidzianych, względnie przewlekać sprawę i spowodować, aby wyborca zniechęcił się trudnościami i nie czynił dalszych starań dla odzyskania jego podstawowych praw obywatelskich.

Również na terenie okręgu nr 27 prawie wszystkie komisje obwodowe przy swym urzędowaniu naruszyły art. 25 ust. 2, bowiem odmawiały wyborcom prawa przeglądania spisów i robienia wyciągów, podając tylko pozycję, pod którą zapisany został dany wyborca. Uniemożliwiono w ten sposób wyborcom korzystanie z prawa przyznanego im art. 26 ust. 1 lit. b.

Okręgowa Komisja Wyborcza w Toruniu pozbawiła prawa wybieralności trzech kandydatów na posłów: Romualda Wasilewskiego, Czernego Aleksandra i Musiała Antoniego, mimo że – jak wynikało z przedłożonego przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej zaświadczenia wydanego przez właściwą dla miejsca zamieszkania Czernego Aleksandra Komisję Obwodową – figurował on dnia 24 XII [19]46 r. w spisie wyborców, co zaprzeczało treści pisma Okręgowej Komisji Wyborczej nr 27 L. dz. 187/46 z dnia 22 XII [19]46 r. [...]

#### IV. Niedopuszczenie w okręgu nr 27 przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego do kontroli prac komisji wyborczych

W Okręgu Wyborczym nr 27 przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego nie zostali dopuszczeni ani do komisji okręgowej, ani do komisji obwodowych. Wprawdzie ustawa o ordynacji wyborczej pozostawia wybór członków komisji Wojewódzkiej Radzie Narodowej, ale wobec faktów podanych w pkt III i poniżej okazuje się, że złamana została w ten sposób zasada równości, tj. zasada równego traktowania wszystkich stronnictw demokratycznych i ich członków w wyborach, co miało niewątpliwie decydujący wpływ na wyniki wyborów w okręgu.

W samym dniu głosowania do kontroli nad czynnościami obwodowych komisji wyborczych i czuwania nad interesami poszczególnych list kandydatów mieli być dopuszczeni mężowie zaufania mianowani w trybie art. 36 ust. 2 ustawy o ordynacji wyborczej przez pełnomocników list. Mężowie zaufania list Polskiego Stronnictwa Ludowego mieli być jedynymi przedstawicielami Polskiego Stronnictwa Ludowego w komisjach obwodowych w dniu głosowania.

Tymczasem Generalny Komisarz Wyborczy wydał instrukcję nr 1 nakładającą na mężów zaufania obowiązek zaopatrzenia się w świadectwa moralnego prowadzenia się, warunkujący możliwość na otrzymanie przez mężów zaufania zaświadczeń, o których mowa w art. 36 ust. 2.

W dwóch pismach z dnia 2 I [19]47 r. i 4 I [19]47 r. do Generalnego Komisarza Wyborczego (załącznik nr 12 i 13) członek Państwowej Komisji Wyborczej Stanisław Mazur dał wyraz obawom, że instrukcja ta zostanie zrozumiana przez organa wyborcze w ten sposób, aby w praktyce uniemożliwić Polskiemu Stronnictwu Ludowemu wystawienie mężów zaufania. Na skutek dalszych interwencji władz centralnych stronnictwa Generalny Komisarz Wyborczy wydał instrukcję nr 2 zmieniającą treść instrukcji nr 1 w ten sposób, że zezwalała ona przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej na opiniowanie kandydatów na mężów zaufania co do ich moralnych wartości. Odnośny ustęp tej instrukcji brzmi: „Ponieważ nie wiadomo, czy wszyscy kandydaci na mężów zaufania zdążą na czas przedstawić zaświadczenia od starostów, należy również natychmiast zażądać spisu kandydatów na mężów zaufania i sprawdzić w miarę możliwości ich oblicze moralne”.



Że obawy nasze, którym dał wyraz przedstawiciel stronnictwa w Państwowej Komisji Wyborczej w cytowanych wyżej pismach, były całkowicie uzasadnione, świadczy fakt, iż na 72 mężów zaufania wybranych spośród wyborców, cieszących się jak najlepszą opinią w społeczeństwie i zgłoszonych do Okręgowej Komisji Wyborczej, tylko 5 spośród nich zakwalifikowano jako godnych do sprawowania funkcji mężów zaufania. Z tych zaś 5 tylko jeden mógł otrzymać zaświadczenie z Okręgowej Komisji Wyborczej.

W jakich warunkach odbywało się sprawdzanie „moralnego oblicza” kandydatów na mężów zaufania, ilustrują załączniki nr 6, 8, 9, 10, 11. Brak mężów zaufania listy Polskiego Stronnictwa Ludowego wtedy, gdy w komisjach wyborczych w całym okręgu nr 27 nie zasiadał ani jeden przedstawiciel PSL, przesądzał z góry wynik wyborów w tym okręgu.

### V. Nadużycia w czasie głosowania

W załącznikach nr 14, 15, 16, 17 i 18 przedstawiam przykłady złamania przepisów ordynacji wyborczej przez Komisje Wyborcze w dniu głosowania. Świadczą one o tym, że w lokalach wyborczych uprawiano agitację, że w lokalach wyborczych poza komisją były osoby krepujące swobodę oddawania głosów i czyniące notatki co do tych osób, które nie wkładały jawnie nr 3, że wielu wyborców oddawało głosy za innych wyborców.

Wystarczą one w zupełności dla stwierdzenia, że dopuszczono się naruszenia:

1. art. 45 ustawy o ordynacji wyborczej przez prowadzenie agitacji w lokalu i w obrębie 100 metrów od lokalu wyborczego;

2. art. 47 ust. 1, ponieważ przewodniczący nie czuwali nad tajnością głosowania, a nawet w nielicznych wypadkach sami żądali jawnego głosowania, oraz ust. 2 – ponieważ w lokalu znajdowały się osoby niewchodzące w skład komisji, które zakłócały porządek głosowania;

3. dopuszczono się przestępstw z art. 118 lit. e, 120 i 124 kk.

Naruszenia te miały istotny wpływ na wynik wyborów w okręgu nr 27 i z tych względów wybory nie mogą być uznane za ważne.

Opierając się na powyższych danych przedstawionych w uzasadnieniu i załącznikach, wnoszę:

1. O dopuszczenie dowodu z akt włącznie ze spisami wyborców, reklamacjami itp. wszystkich komisji obwodowych włącznie z aktami Okręgowej Komisji Wyborczej nr 27, jak i akta powyższe wprowadzić do Sądu Najwyższego i uczynić przedmiotem rozprawy.

2. O zbadanie w drodze pomocy prawnej wskazanych powyżej w poszczególnych punktach protestu świadków na okoliczności przytoczone w odnośnych ustępach.

3. O uznanie, że przy wyborach w Okręgu Wyborczym nr 27 w Toruniu dopuszczono się przestępstw określonych w rozdziale XX kk, naruszenia artykułu 11 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku, Manifestu PKWN z dnia 22 lipca 1946 roku, oraz art. 1, 2, 15, 22–32, 36, 45, 47.

4. O unieważnienie wyborów w Okręgu Wyborczym nr 27 w Toruniu ze stwierdzeniem w wyroku, że nowe postępowanie wyborcze winno się rozpocząć od mianowania nowego składu okręgowej i obwodowych komisji wyborczych oraz od sporządzenia nowych, prawidłowych spisów wyborczych.

Załączników 18

[podpis odręczny]

Paszkowicz Antoni

[...]

figurujący w spisie wyborców w obwodzie nr 14



[podpis odręczny]  
Medoń Mieczysław  
[...]

figurujący w spisie wyborców w obwodzie nr 40

[podpis odręczny]  
Mazur Stanisław  
[...]

pierwszy kandydat na posła z listy nr 1 w okręgu nr 27

**Źródło:** AAN, Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego, 90, Protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym nr 27 w Toruniu, wysłany na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego Sądu Najwyższego w Łodzi, 31 I 1947 r., k. 3–7, za: K. Churska-Wołoszczak, *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 272–277.

## Nr 24

### Ustawa z dnia 22 września 1946 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego

#### Rozdział I

#### PRAWO WYBIERANIA

##### Art. 1.

1. Prawo wybierania posłów do Sejmu Ustawodawczego ma każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów ma ukończonych lat 21 i według przepisów niniejszej ustawy prawa tego nie jest pozbawiony.

2. Każdy wyborca ma prawo oddania jednego głosu w tym obwodzie głosowania, w którym zgodnie z przepisami niniejszej ustawy został wpisany do spisu wyborców.

3. Głosować można tylko osobiście.

#### Rozdział II

#### WYBIERALNOŚĆ

##### Art. 3.

1. Wybierani do Sejmu Ustawodawczego mogą być wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mający prawo wybierania, którzy w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów mają ukończonych lat 25.

2. Państwowa Komisja Wyborcza może przyznać prawo wybieralności osobom, które nie ukończyły 25 lat, a mającym prawo wybierania, w przypadkach szczególnych zasług w walce z okupantem lub też w dziele odbudowy kraju.

3. [...]

4. Decyzją Państwowej Komisji Wyborczej mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które w okresie okupacji, zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji, przeciwdziałały walce zbrojnej z okupantem. Decyzja Państwowej Komisji Wyborczej może być w terminie 7 dni zaskarżona do Prezydium Krajowej Rady Narodowej, które rozstrzyga ostatecznie.





Wniosek w przedmiocie prawa wybieralności winien być w odniesieniu do każdej osoby zgłoszony przez okręgową komisję wyborczą bądź podjęty z własnej inicjatywy Państwowej Komisji Wyborczej.

[...]

Rozdział VII

Art. 22.

1. Spisy wyborców oddzielnie dla każdego obwodu głosowania sporządzają w trzech egzemplarzach zarządy miejskie lub gminne w ciągu 20 dni po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

2. Wyborcę należy wpisać do spisu wyborców tego obwodu, w którym zamieszkiwał w przededniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

[...]

Art. 25.

1. Spisy wyborców będą wyłożone w lokalach obwodowych komisji wyborczych codziennie przez 7 godzin od 31 do 38 dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

2. W czasie wyłożenia spisów każdy uprawniony do głosowania może je przeglądać, sporządzać wyciągi oraz wnosić reklamacje.

Art. 26.

1. Reklamacje można wnosić:

- a) z powodu pominięcia w spisie osoby uprawnionej do głosowania,
- b) z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania.

2. Reklamacje wnosi się na piśmie lub ustnie do protokołu ze wskazaniem dowodów.

3. Obwodowa komisja wyborcza załatwia reklamacje niezwłocznie, w razie potrzeby komisja może żądać uzupełnienia dowodów.

Art. 27.

1. Po załatwieniu reklamacji z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania obwodowa komisja wyborcza:

- a) uzupełnia spis wyborców lub
- b) zawiadamia osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona.

2. Od uchwały obwodowej komisji wyborczej nieuwzględniającej reklamacji służy osobie pominiętej w spisie w ciągu dwóch dni od doręczenia zawiadomienia zażalenie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzyga ostatecznie.

Art. 28.

1. Po załatwieniu reklamacji z powodu wciągnięcia do spisu osoby nieuprawnionej do głosowania obwodowa komisja wyborcza:

- a) zwraca reklamację jako nieuwzględnioną lub
- b) zawiadamia osobę, której reklamacja dotyczy, że będzie skreślona z listy wyborców.

2. Osoba, której reklamacja dotyczy, ma prawo w ciągu dwóch dni od doręczenia zawiadomienia wnieść sprzeciw przez obwodową komisję wyborczą do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

3. Po zapoznaniu się z treścią sprzeciwu obwodowa komisja wyborcza:

- a) uchyla poprzednią uchwałę lub
- b) niezwłocznie przesyła sprzeciw jako nieuwzględniony przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzyga ostatecznie.



Art. 29.

Najpóźniej 45 dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów przewodniczący okręgowej komisji wyborczej rozpoznaje zażalenia i sprzeciwy oraz nakazuje obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie potrzebnych zmian do spisu wyborców.

Art. 30.

1. Zażalenia (art. 27) i sprzeciwy (art. 28) w sprawie niedopuszczenia do głosowania z przyczyn określonych w art. 2 ust. 1 lit. d) i ust. 2 przewodniczący okręgowej komisji wyborczej kieruje niezwłocznie do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, w Warszawie i Łodzi – do prezydium miejskiej rady narodowej. Decyzja prezydium rady narodowej jest ostateczna.

2. O decyzji prezydium rady narodowej zawiadamia właściwego przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nie później niż 45 dnia, a przewodniczący nakazuje obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie potrzebnych zmian do spisu wyborców w terminie do 47 dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów.

Art. 31.

Decyzje obwodowej komisji wyborczej odmawiające uwzględnienia reklamacji albo też zawiadamiające o zamierzonym skreśleniu z powodu reklamacji, jak również decyzje na skutek zażaleń i sprzeciwów wymagają uzasadnienia.

Art. 32.

1. Nie później niż 50. dnia po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów obwodowa komisja wyborcza wprowadza do spisu wyborców zmiany zarządzane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Po wprowadzeniu tych zmian albo po stwierdzeniu ich braku w spisie wyborców nie wolno czynić żadnych zmian z wyjątkiem przewidzianych w ust. 2 i 3.

2. Ze spisu wyborców należy w każdym czasie skreślić osobę zmarłą, jeżeli przedstawiony zostanie akt zejścia.

3. Wyborca opuszczający miejsce zamieszkania po ogłoszeniu zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów może na mocy dokumentu wydanego przez właściwą władzę otrzymać z obwodowej komisji wyborczej zaświadczenie, na którego podstawie będzie wciągnięty do spisu wyborców miejsca pobytu. Równocześnie z wydaniem takiego zaświadczenia obwodowa komisja wyborcza skreśla wyborcę z pierwotnego spisu z powołaniem się na przepis niniejszy.

[...]

Rozdział VIII

LISTY KANDYDATÓW

Art. 36.

1. Zgłaszający okręgową listę kandydatów powinni jednocześnie w pisemnym oświadczeniu wskazać swego pełnomocnika, uprawnionego do reprezentowania listy wobec władz wyborczych.

2. Pełnomocnicy mogą zamianować dla obwodowych komisji wyborczych mężów zaufania listy, którym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej winien wydać zaświadczenie, stwierdzające ich funkcje i uprawnienia do wstępu na teren obwodowej komisji wyborczej.

[...]

Rozdział IX

GŁOSOWANIE

Art. 45.

W dniu głosowania nie wolno w promieniu 100 m od lokalu wyborczego, jak również wewnątrz tego lokalu wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też agitować w inny sposób.



## MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

[...]

Art. 47.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie głosowania, a także nad zabezpieczeniem tajności głosowania.

2. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może:

a) usunąć z lokalu komisji każdego naruszającego spokój i porządek głosowania, zaś mężów zaufania po bezskutecznym uprzednim upomnieniu, zaznaczając ten fakt i powody usunięcia w protokole.

b) wydać zarządzenia zmierzające do zapewnienia głosującym dostępu do lokalu i urny.

3. W celu zapewnienia wykonania zarządzeń przewodniczącego zmierzających do zapewnienia spokoju i porządku głosowania władze bezpieczeństwa publicznego oddadzą do jego rozporządzenia straż w odpowiedniej sile.

[...]

Art. 49.

1. Głosowanie odbywa się przy pomocy kart do głosowania. Karta do głosowania jest barwy białej i zawiera jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów.

2. Numer może być odbity mechanicznie lub pisany.

Art. 50.

1. Koperty winny być sporządzone z papieru nieprzejrystego. Wszystkie karty przeznaczone dla jednego obwodu głosowania winny być jednakowej barwy i nie mogą posiadać żadnych znaków odróżniających.

2. Koperty opieczetowane dostarczy obwodowym komisjom wyborczym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Art. 51.

1. Głosowanie rozpoczyna się o godz. 7 i trwa bez przerwy do godz. 19.

2. O godz. 19 przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu komisji. Odtąd mogą głosować tylko ci, którzy przybyli do lokalu przed godz. 19. Jeżeli wszyscy wyborcy wpisani do spisu wyborców oddali swe głosy, obwodowa komisja wyborcza może przed godz. 19 uznać głosowanie za skończone.

Art. 52.

1. Głosowanie odbywa się w następujący sposób: głosujący wymienia wobec komisji swoje nazwisko, imię i adres; gdy zostanie stwierdzone, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje urzędową kopertę, wkłada do niej kartę do głosowania i doręcza przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny.

2. Przewodniczący i członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą żądać od głosującego przed oddaniem przezeń głosu stwierdzenia jego tożsamości; głosujący nieposiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji.

3. Decyzja komisji w sprawie tożsamości jest ostateczna.

[...]

**Źródło:** Dziennik Ustaw RP 1946, nr 48, poz. 274.



## Nr 25

**„...zaznaczali na liście nazwiska osób, które głosowały tajnie, nie pokazując numeru listy”. Relacja ambasadora amerykańskiego z przebiegu wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r.**

Regulamin wyborów przewidywał głosowanie tajne, toteż ze zdziwieniem zauważyłem, że wielu wyborców wyraźnie pokazywało kartkę z dużym, czarnym numerem „3” [numer listy Bloku Demokratycznego] przed włożeniem jej do koperty. Wkrótce jednak odkryłem, że członkowie komisji wyborczej zaznaczali na liście nazwiska osób, które głosowały tajnie, nie pokazując numeru listy. Zakonnice i księża niezmiennie głosowali tajnie, zgodnie z prawem.

**Źródło:** Arthur Bliss Lane, *Widziałem Polskę zdradzoną*, Warszawa 2008.

## Nr 26

**„Zastraszenie było takie, że ludzie bali się, czy przy wejściu do lokalu nie będą sprawdzać kartek, nie będą rewidować”. Maria Dąbrowska o wyborach do Sejmu Ustawodawczego**

We wszystkich urzędach, instytucjach, a nawet domach prywatnych, zwoływano zebrania przedwyborcze, na których zobowiązywano obecnych do podpisania deklaracji poparcia „trójki” [Blok Demokratyczny]. W urzędach bez ogródek mówiono o wyrzuceniu ze służby w razie głosowania inaczej. Na prowincji szantaż był grubszy – straszono „dalszymi konsekwencjami” aż do „Sybiru” włącznie. Wszyscy czuli wokół siebie niewyraźne, męczące zagrożenie. [...] Zastraszenie było takie, że ludzie bali się, czy przy wejściu do lokalu nie będą sprawdzać kartek, a nawet rewidować. Uspokajałam wszystkich, że to niemożliwe [...]. Mimo to wszystko nastrój w kolejkach był antytrójkowy, ludzie głośno robili drwiące uwagi, jakby w zupełnej pewności, że wszyscy myślą to samo.

**Źródło:** Maria Dąbrowska, *Dzienniki powojenne*, t. 1: 1945–1965, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, Warszawa 1997, s. 127.

## Nr 27

**Wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim. Fragment opracowania**

Najprawdopodobniej [...] oficjalne wyniki były fałszowane według przygotowanego wcześniej schematu<sup>5</sup>. W dokumentacji UB zachował się również dokument „Przybliżone wyniki głosowania

<sup>5</sup> Taką metodę fałszerstw, według materiałów zebranych przez członków WiN, zastosowano w województwie rzeszowskim. Oficjalne wyniki wyborów miały być znane na dwa miesiące przed ich terminem. Podobny schemat fałszerstw zastosowano także w powiecie rybnickim (więcej zob. Z. Nawrocki, J. Borowiec, *Rzeszowski aparat bezpieczeństwa w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. Metody fałszowania wyborów*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4, s. 15–34; D. Węgrzyn, *Przepis na „cud nad urną”. Rola aparatu bezpieczeństwa w kampanii wyborczej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 1947 r. w powiecie rybnickim* [w:] *Studia z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, B. Kloch, Rybnik 2011, s. 91–92; *idem, Struktury bezprawia. Kadry Urzędu Bezpieczeństwa w powiecie rybnickim (1945–1947)*, Katowice–Czerwonka–Leszczyny 2008, s. 101; A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005, s. 343; M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018).

w woj. bydgoskim”, w którym zawarto informacje na temat frekwencji w wybranych powiatach oraz liczby osób głoszących na Blok Demokratyczny. Co ciekawe, wyniki „przybliżone” były często korzystniejsze dla komunistów niż te oficjalne<sup>6</sup>. Podobnie było w przypadku protokołów czynności obwodowych komisji wyborczych zachowanych w dokumentacji pomorskiej PPR.

Analiza tych dokumentów nasuwa niezwykle interesujące wnioski, w części z nich dopisano bowiem nowe wyniki. Zestawiając te informacje z rezultatami ogłoszonymi przez generalnego komisarza wyborczego, można zauważyć, iż opublikowane zostały dane „poprawione”. Co istotne, zmieniono głównie wyniki Bloku Demokratycznego, SP i PSL „Nowe Wyzwolenie”<sup>7</sup>. Praktycznie we wszystkich przypadkach, w których dokonywano korekty, zmniejszono liczbę głosów oddanych na Blok, a jednocześnie zwiększono wyniki wspomnianych partii, przede wszystkim SP. Potwierdzałyby to tezę, iż komuniści dysponowali wytycznymi w sprawie liczby mandatów przydzielonych wcześniej poszczególnym partiom i zgodnie z nimi dokonywali korekty na rzecz SP i PSL „Nowe Wyzwolenie”<sup>8</sup>. Przypuszczenia te potwierdził w pewnym stopniu szef WUBP płk Józef Jurkowski w sprawozdaniu z wyborów: „Z ogromnym trudem nabierano dla SP na te dwa mandaty, które otrzymali”<sup>9</sup>. Z kolei część głosów „przeznaczonych” dla PSL „Nowe Wyzwolenie” miała najprawdopodobniej zapobiec całkowitej kompromitacji stronnictwa. [...]

**Tabela 2. Zestawienie wyników głosowania w wybranych obwodach wyborczych województwa pomorskiego, sporządzone na podstawie protokołów czynności obwodowych komisji wyborczych**

Nazwa komisji obwodowej Okręgu nr 25 w Bydgoszczy	Głosy oddane na listy (oryginalne)				Głosy oddane na listy (poprawione ołówkiem)			
	Nr 1 PSL „NW”	Nr 2 SP	Nr 3 BD	Nr 4 PSL	Nr 1 PSL „NW”	Nr 2 SP	Nr 3 BD	Nr 4 PSL
Nr 7 Bydgoszcz	–	406	1330	184	–	806	930	184
Nr 11 Bydgoszcz	4	321	1661	229	4	921	1061	229
Nr 14 Bydgoszcz	1	866	1648	186	–	1166	1348	186
Nr 15 Bydgoszcz	–	477	1397	275				
Nr 21 Bydgoszcz	2	111	1721	513	2	811	1021	513

<sup>6</sup> K. Churska-Wołoszczak, *Wybory...*, s. 239.

<sup>7</sup> W dokumentacji KW PPR zachowało się 45 protokołów czynności obwodowych komisji wyborczych. Na części z nich ołówkiem dopisano nowe wyniki. Protokoły wydają się autentyczne, trudno jednak stwierdzić, czy zapisane w nich wyniki nie były wcześniej sfałszowane, a naniesione „poprawki” to ostateczna korekta.

<sup>8</sup> K. Churska-Wołoszczak, *Wybory...*, s. 239–240.

<sup>9</sup> Raport szefa WUBP w Bydgoszczy z przebiegu głosowania w województwie, 27 I 1947 r. [w:] C. Osękowski, *Wybory do Sejmu...*, s. 333.





Nr 26 Bydgoszcz	-	410	1327	118	-	710	1027	118
Nr 27 Bydgoszcz	-	602	1207	134				
Nr 33 Bydgoszcz	-	343	1395	167	-	843	896	167
Nr 46 Solec Kujawski	-	502	1459	243	400	502	1059	243
Nr 48 Prądy	144	93	939	33	544	93	539	33
Nr 57 Solec Kujawski	82	78	1213	37	682	478	213	37

**Źródło:** opracowanie własne na podstawie protokołów komisji wyborczych (AP Bydgoszcz, KW PPR w Bydgoszczy, 27) za: K. Churska-Wołoszczak, *Referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego w województwie pomorskim (1946–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 237.

## Nr 28

**„Wydawane wyroki nie tylko obecnie, ale nawet i wówczas gdy je ferowano, sprzeczne były z obowiązującymi przepisami prawa i urągały elementarnym zasadom praworządności”. Rewizja wyroku w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Warszawa 1991 r.**

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna.

1. Przypisanie skazanym popełnienia zbrodni z art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (mały kodeks karny) nastąpiło z ewidentną obrazą prawa materialnego.

Najistotniejszym elementem tego przestępstwa jest działanie na szkodę Państwa Polskiego, a zatem jego sprawca w takim właśnie celu zbiera i przekazuje wiadomości (stanowiące na dodatek tajemnicę państwową lub wojskową). By można było przypisać popełnienie tego przestępstwa, należy jednoznacznie ustalić nastawienie psychiczne sprawcy do czynu i wykazać, że równoległe z przekazywaniem wiadomości zamierzał świadomie działać na szkodę Państwa Polskiego. W świetle zebranych dowodów przyjąć należy, że żaden ze skazanych takiego zamiaru nie miał – wręcz przeciwnie, wszyscy oni gromadząc i przekazując imputowane im wiadomości, działali w interesie państwa, na rzecz swojego stronnictwa politycznego lub środowiska. Wyjaśnienia skazanych (jedynie i niepodważone dowody osobowe w sprawie) jednoznacznie te intencje potwierdzały.

[...] Zygmunt Augustyński był redaktorem naczelnym czołowego organu PSL – „Gazety Ludowej” – i z tej racji interesowały go w szczególności wiadomości dotyczące bezprawnej działalności urzędów bezpieczeństwa w odniesieniu do członków reprezentowanego przez niego stronnictwa. Zebrane na ten temat materiały kierowane były do PSL, zwłaszcza Naczelnego Komitetu Wykonawczego, a tam po stosownym opracowaniu służyć miały jako podstawa do interwencji u władz bądź interpelacji w KRN [...]. PSL w ówczesnym okresie było prawnie funkcjonującą partią opozycyjną, a zatem działalność skazanego Augustyńskiego mogła być oceniana tylko w kontekście legalnej walki politycznej, a nie działalności agenturalnej.

[...] Sądy obu instancji w ogóle nie wzięły pod uwagę wyjaśnień skazanych, nie ustosunkowały się do nich, lecz arbitralnie stwierdziły w uzasadnieniach swoich orzeczeń, że działali oni na szkodę Państwa Polskiego. Prawda była zgoła inna. To nie działalność skazanych, lecz urzędów bezpieczeństwa, które łamały elementarne zasady praworządności w walce z przeciwnikiem politycznym, przynosiła szkodę Państwu Polskiemu.

W tej sytuacji próba przeciwstawienia się tym bezprawnym praktykom – co przecież w tamtejszych czasach wymagało wręcz aktów odwagi, gdyż wiązało się z ogromnym ryzykiem (przykładem tego są również skazani) – zasługiwała na najwyższy szacunek.

Sądy obu instancji w swoich uzasadnieniach nie ustosunkowały się również do tego, czy przekazane przez skazanych wiadomości rzeczywiście stanowiły tajemnicę państwową lub wojskową, lecz ograniczając się do stereotypowych uogólnień, uznały, że tak było. Tymczasem lektura zebranych w sprawie dowodów upoważnia do stwierdzenia, iż przekazywane przez sprawców wiadomości nie nosiły cech, o których mowa w art. 7 mkk. Były one natomiast niewątpliwie niewygodne dla ówczesnej władzy, bowiem rozpropagowane obnażały jej bezprawne mechanizmy działania.

2. Przypisanie Zygmuntowi Augustyńskiego popełnienia przestępstw określonych w art. 88 § 1 w zw. z art. 86 § 1 i 2 kkWP oraz art. 27 kkWP w zw. z art. 86 § 1 i 2 kkWP było wręcz karkołomną konstrukcją prawną, niemającą nic wspólnego z ustaleniami faktycznymi i obowiązującymi przepisami. Oba czyny to przestępstwa kierunkowe, które można było popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, a ponadto niezbędne było ustalenie, że jego sprawca zakładał użycie przemocy jako środka do osiągnięcia jednego z celów wymienionych w art. 86 kkWP. Żadna z tych przesłanek nie zachodziła.

Czyn pierwszy przypisany Z[ygmutowi] Augustyńskiemu – według ustaleń w sprawie – sprowadzał się do tego, że skazany obiecał swojemu znajomemu z okupacji, iż postara się mu pomóc w wymianie uszkodzonych dolarów na banknoty pełnowartościowe. W zachowaniu skazanego Augustyńskiego trudno dopatrzeć się nie tylko cech przypisanego mu przestępstwa, ale również jakiegokolwiek podtekstu politycznego.

Transakcja, którą zaplanowano, zgodnie z wyjaśnieniami skazanego i zeznaniami zainteresowanego, miała bowiem charakter wyłącznie handlowy, czego dowodem może być to, iż uzgodniono wynagrodzenie stanowiące 5% od wymienionej kwoty. Przeszłość organizacyjna Adama Obarskiego nawet w sytuacji, iż skazany o niej wiedział, była dla niego zupełnie obojętna i nie miała związku z podjęciem się zadania, które notabene nie zostało zrealizowane. [...]

Podobnie nieuzasadnione było przypisanie Zygmuntowi Augustyńskiemu popełnienia czynu drugiego.

Zachowanie skazanego sprowadzało się bowiem do tego, że obiecał Adamowi Obarskiemu, iż porozmawia z kierownikiem drukarni pracującej na rzecz jego macierzystej redakcji, by ten zgodził się na wydrukowanie ulotki, będącej odezwą przedwyborczą, sygnowaną przez WiN. Zygmunt Augustyński swoją ewentualną pomoc traktował jako koleżeńską przysługę, nie znał treści ulotki, która miałaby być wydrukowana, i wreszcie w ogóle nie doszło do jej wydania. [...]

Sprawa niniejsza, tak jak i wiele innych rozpoznawanych w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w ramach procesów rehabilitacyjnych, jest przykładem instrumentalnego wykorzystywania prawa karnego do rozprawy z przeciwnikami politycznymi.

Wydawane wyroki nie tylko obecnie, ale nawet i wówczas, gdy je ferowano, sprzeczne były z obowiązującymi przepisami prawa i urągały elementarnym zasadom praworządności, a zatem należało uznać zasadność wniesionej rewizji nadzwyczajnej i dlatego orzeczono jak na wstępie.

**Źródło:** AIPN, 944/501, t. 1, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie skazanych w 1947 r. Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca, Warszawa, 15 I 1991 r., k. 408–411.



**Nr 29****„Bez współpracy ludności nie bylibyśmy w stanie przetrwać zimy”. Fragment opracowania**

Chłopi współuczestniczyli [...] w wydawaniu i kolportażu tajnej prasy oraz współorganizowali partyzanckie uroczystości czy tajne kursy oświatowe. W wielu powiatach pełnili wręcz funkcje związane z głównym nurtem działalności organizacji zbrojnych. Nie będąc członkami tychże, niejednokrotnie prowadzili bowiem „usługi” na ich rzecz. Do akcji tego typu należy zaliczyć zbieranie informacji o dyslokacji wojsk okupanta, uzbrojeniu jego jednostek, stanach liczebnych wybranych jednostek, co moglibyśmy nazwać wręcz działalnością wywiadowczą [...] Pozytywny stosunek chłopów do Armii Krajowej potwierdził sam komendant główny AK w depeszy do władz RP w Londynie, informując o sytuacji w jednym z okręgów: „[...] stosunek ludności miejscowej do naszych oddziałów leśnych życzliwy. Z dobrowolnych ofiarności okolicznych mieszkańców oddział zaopatrywany jest w chleb, mąkę, kaszę itp. w ilości dostatecznej”. Podobne relacje przynoszą wspomnienia żołnierzy zwykłych leśnych oddziałów. „Bez współpracy tej [chłopskiej – B.P.] ludności nie bylibyśmy w stanie przetrwać zimy. Znajdowaliśmy u niej zawsze ciepły kąć, życzliwą radę i opiekę, ochronę, znajdowaliśmy rodzinny dom” – wspominał jeden z partyzantów z Kielecczyny.

**Źródło:** Błażej Poboży, *Chłopi wobec AK, BCh i NSZ* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3, Warszawa 2009, s. 228–229.

**Nr 30****„Setki osób wyłapano i wywieziono w nieznanym kierunku”. Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka”**

Na terenie gminy Ludwin i Spiczyn przez pięć lat okupacji niemieckiej nie zginęło tylu Polaków, ilu zginęło przez pięć miesięcy „demokratycznej niepodległości”. Setki osób wyłapano i wywieziono w nieznanym kierunku. Miejscowi „demokraci”, ślepe narzędzie w ręku wroga, zaczęli dochodzić do tego, aby palić zabudowania i niszczyć dorobek rodzin „akowskich” przestępców, więzić ich braci lub ojców, a nawet wykonywać wyrok na miejscu. Po kilkugodzinnym torturowaniu zamordowano najniewinniejszego człowieka – którego syn rzekomo ma być w „bandzie”. Zwłoki trudne do rozpoznania porzucono w lesie. Trudno powstrzymać rękę przed odwetem, tym bardziej że sprawcy tych nieszczęść są doskonale znani. Niektórzy ponieśli już zasłużoną karę, innych jeszcze ziemia nosi... Do czasu. My wiemy, że prowadzimy walkę bratobójczą i choć serce się kraje, choć sumienie się wzdraga, nie możemy jej uniknąć, bo nie jesteśmy jej prowokatorami. My chcemy Polski! Chcemy pokoju! Chcemy demokracji! Chcemy reformy rolnej! Ale przede wszystkim chcemy niepodległości!

**Źródło:** Zdzisław Broński „Uskok”, *Pamiętnik*, red. S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 117.

**Nr 31****„Strach!”. Ze wspomnień Zdzisława Brońskiego „Uskoka”**

7 I 1948 r.

Dziś miałem zajście, które jest jednym z wielu przykładów, jak bardzo ludzie są maltretowani szatańskimi metodami UB, metodami zmierzającymi do sterroryzowania społeczeństwa. Ostatnimi

czasy unikam pokazywania się w znajomym terenie, aby oszczędzić ludziom strachu. Dziś jednak, przechodząc wieczorem koło znanego mi dobrze i przyjaznego domu, postanowiłem wstąpić tam na chwilę rozmowy. Dawniej przyjmowano mnie tam oraz moich ludzi z prawdziwą serdecznością. Doszły o tym słuchy do UB i rodzina ta była przez pewien czas prześladowana, a nawet córka Zosia siedziała parę miesięcy na Zamku [w Lublinie] pod zarzutem współpracy z partyzantami.

Moje dzisiejsze wejście wywołało u domowników szereg uczuć: zdziwienie, ciekawość, radość i strach. Strach! To uczucie wypływało z wrażenia, że tuż za mną wpadnie horda ubejców. Że wszystkim grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Fakt, że tutaj znajduje się „Uskok”, spowodować może spalenie budynków i wystrzelanie domowników.

[...] Wyszedłem, bo i mnie w gardle coś dławić zaczynało... Nie wolno „Uskokowi” i jemu podobnym serca okazywać. Za to palą, strzelają. Gdziekolwiek „Uskok” się pokaże, w ślad za nim musi iść strach.

**Źródło:** Zdzisław Broński „Uskok”, *Pamiętnik*, red. S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 117.

## Nr 32

### „Konstrukcja procesów pokazowych była złożona”. Fragment opracowania

Konstrukcja procesów pokazowych była złożona, a ich realizacja wymagała dużej aktywności od funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i aparatu prokuratorsko-sądowego. Choć procesy różniły się między sobą, można wyróżnić elementy stałe towarzyszące wszystkim rozprawom publicznym:

- przygotowanie tezy politycznej i opracowanie jej przez partyjnych ideologów;
- złamanie aresztowanych (np. w drodze tortur lub szantażu) i wymuszenie na nich przyjęcia wersji zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia;
- wymuszenie obietnicy potwierdzenia powyższego stanowiska w trakcie rozprawy;
- wymuszenie na oskarżonych publicznego przyznania się do winy i krytyki własnego postępowania (okazanie skruchy);
- przygotowanie fizyczne oskarżonych do procesu (czekano z rozprawą, aż znikną „ślady śledztwa”, w tym czasie oskarżonych odżywiano, a przed procesem zapewniano obsługę fryzjera i czyszczono odzież);
- ustalenie wyroku przed rozprawą na zasadzie kalkulacji politycznej;
- zaangażowanie wysokich funkcjonariuszy aparatu prokuratorsko-sądowego do przeprowadzenia procesu;
- zapewnienie odpowiedniej obsady obrońców;
- posługiwanie się przez prokuratora językiem nienawistnym, atakującym, szkalującym, wrogim, szyderczo-złośliwym, aroganckim;
- przeprowadzenie procesu w atmosferze dezaprobaty dla oskarżonych głośno manifestowanej przez zgromadzoną publiczność, składającą się zazwyczaj z aktywistów partyjnych, funkcjonariuszy UB czy aktywów robotniczego;
- zapewnienie odpowiedniej polityki informacyjnej w prasie i radio uwypuklającej tezy propagandowe, na których najbardziej zależało nowej władzy;
- ukazanie wszechmocy aparatu bezpieczeństwa.

[...]

W prasie zastosowano kilka zabiegów pozwalających na uwypuklenie tez propagandowych. Czytelnika celowo wprowadzano w błąd poprzez:

- przeplatanie wyjaśnień oskarżonych komentarzem redakcyjnym, nie wyróżniając słów oskarżonych od tekstu dziennikarskiego;



- stosowanie skrótów w relacjach z procesu za pomocą narracji redakcyjnej bez zaznaczenia tego faktu;
- stosowanie skrótów w relacjach z procesu poprzez pominięcie fragmentów zeznań, bez zaznaczenia tego (dotyczy to zwłaszcza działalności niepodległościowej oskarżonych w czasie wojny);
- przypisywanie oskarżonym słów, których nie wypowiedzieli;
- zaburzenie chronologii zeznań poprzez prezentację fragmentów wyjaśnień oskarżonych w innej kolejności, niż wynika to ze stenogramu rozprawy sądowej;
- cenzurowanie sformułowań padających na sali rozpraw.

**Źródło:** Filip Musiał, *Między prawdą a propagandą. Przebieg procesu krakowskiego na sali sądowej i w propagandzie komunistycznej (11 VIII – 10 IX 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 3, 18.

## Nr 33

### **„Wola większości narodu jest źródłem i fundamentem władzy państwowej, a nie siłą”. Fragment zeznań Henryka Bąka, b.d.**

Wiosną 1948 r. nie ma już w kraju żadnej opozycji politycznej, a ustrój demokracji ludowej już wtedy wykluczał wg mnie powstanie legalnej organizacji politycznej. W tych warunkach postanowiłem założyć z własnej inicjatywy nielegalną organizację polityczną wiosną 1948 r. Organizacji tej nadałem nazwę O[brona] K[onspiracyjna] PSL, ponieważ uważałem, że nazwa PSL jest popularna wśród chłopów. Program tej organizacji opierał się na następujących zasadach:

- 1) Wola większości narodu jest źródłem i fundamentem władzy państwowej, a nie siłą czy podstęp mniejszości.
- 2) Naród sprawuje ciągłą i skuteczną kontrolę nad władzą państwową.
- 3) Naród wypowiada swą wolę w wolnych i nieskrępowanych wyborach i referendum.
- 4) Istnieje prawo zrzeszania się, tj. tworzenia partii i organizacji politycznych, nawet opozycyjnych do polityki obecnego rządu.
- 5) Zniesiony wyzysk człowieka przez człowieka, którego istota wg mnie polega na niesprawiedliwym podziale dochodu społecznego.
- 6) Wszystkie wyżej wymienione zasady nie są tylko frazesem politycznym, lecz muszą być w codziennej praktyce przestrzegane.
- 7) Ustrój rolny w zasadzie winien opierać się nie na spółdzielniach produkcyjnych, lecz na indywidualnych gospodarstwach chłopskich, nieopartych na wyzysku sił najemnych [...].

**Źródło:** Grzegorz Łeszczyński, *Zwyczajny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka (1930–1998)*, Warszawa 2013, s. 66–67.

## Nr 34

### **„Początkowo członkowie brygady podjęli standardowe działania polegające na rąbaniu podłogi w trzech pokojach, rozbijaniu dwóch pieców”. Wypadki gryfickie z 1951 r. Fragment opracowania**

Rewizja w gospodarstwie Ignacego Cieślaka w Chomętowie z 21 lutego miała bardziej gwałtowny przebieg niż dwie poprzednie [również na terenie powiatu gryfickiego – K.Ch.], gdyż doszło



do zastosowania wobec chłopą przemocy fizycznej. Początkowo członkowie brygady podjęli standardowe działania polegające na rąbaniu podłogi w trzech pokojach, rozbijaniu dwóch pieców (Olesiejuk i Kabala), przewracaniu stołów, wyrzucaniu pościeli na podłogę, niszczeniu mebli, wyrzucaniu dokumentów znajdujących się w szufladach, łamaniu sztućców oraz rozbijaniu drzwi do pokoju. Ponadto Stanisław Małyszko wybił okno w stajni, a także rozbił znajdujący się tam murek. Szkody były bardzo poważne.

Jak stwierdził przedstawiciel W[ojewódzkiej] K[omisji] K[ontroli] P[artyjnej] w Szczecinie, który po ujawnieniu wypadków gryfickich badał sprawę, „mieszkanie [...] zostało zdemolowane do tego stopnia, że bez należytego remontu nie nadaje się do zamieszkania (porozbijano piece, porąbano podłogi i drzwi)”. Podczas przeszukania Mazurek na polecenie Majcherka włączył radio będące własnością chłopą, lecz ponieważ Majcherkowi nie spodobała się nadawana audycja, kazał Mazurkowi rozbić odbiornik, co ten wykonał, po czym z własnej inicjatywy zniszczył jeszcze aparat fotograficzny Cieślaka.

Brygada korzystała z zapasów żywności, jakie znalazła w domostwie. Spożyto bądź też zabrano marynaty, masło, chleb, jajka, butelkę szczawiu oraz słoik z sokiem. Nie obeszło się bez aktów kradzieży. Edmund Borkowski przyznał się do zabrania skórzanego portfela (w którym znajdowało się 70 zł), Kabala przywłaszczył sobie papierośnicę. Ponadto z gospodarstwa zginęły trzy zegarki, złota obrączka, ubrania, wspomniana wyżej żywność oraz 10 kg słoniny. Jakby tego było mało, pragnąc wymusić na Cieślaku i jego żonie wskazanie miejsca ukrycia zboża, Małyszko uderzył chłopą kijem w plecy, a następnie zepchnął go ze schodów. Uderzona w twarz przez Małyszkę została również żona rolnika – Irena Cieślak. Gdy poszkodowany udał się ze skargą na zachowanie członków brygady do siedzącego wówczas w aucie Majcherka, usłyszał jedynie, by się wynosił, jeśli nie chce raz jeszcze zostać pobity.

**Źródło:** Przemysław Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014, s. 109–110.

### Nr 35

**„Byli członkowie organizacji AK, BCh i PSL główną ostoją bierności i wrogich wystąpień przeciwko Władzy Ludowej i budowie socjalizmu na wsi”. Postanowienie o założeniu wstępno-agencyjnego rozpracowania kryptonim „Podżegacze”, Zamość, 21 maja 1953 r.**

Zamość dn[ia] 21 V 1953 r.

Ja, Wołoszyn Marian, starszy referent terenowy PUBP w Zamościu, rozpatrzywszy zebrane materiały, dotyczące wrogiej działalności grupy byłych czł[onków] BCh, AK, PSL w gromadzie Udrycze, gmina Stary Zamość, pow. Zamość

#### **ustaliłem:**

Na terenie wsi Udrycze, gm. Stary Zamość, pow. Zamość, w okresie okupacji hitlerowskiej istniały podziemne organizacje AK, BCh, rekrutujące się z byłych członków sanacyjnych organizacji i z prawicowego odłamu ruchu ludowego. Dowódcą i założycielem organizacji AK był sanacyjny podoficer Szczur Roman ps. „Urszula” (obecnie nie żyje), natomiast komendantem placówki organizacji BCh był prawicowy działacz ludowy Dziuba Józef pseudonim „Pszczoła”. Po wyzwoleniu Polski prawie wszyscy członkowie AK i BCh wstąpili do mikołajczykowskiego PSL.



Na przestrzeni szeregu lat po wyzwoleniu na terenie gromady Udrycze notowano wśród ludności bierny opór w wykonywaniu obowiązków nałożonych przez państwo. Natomiast w ostatnim okresie, gdy przystąpiono do budowy spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Udrycze, zanotowano ożywioną działalność, skierowaną przeciwko spółdzielniom produkcyjnym, wyrażającą się tym, że dnia 2 V 1952 r. na mleczarni gromadzkiej w Udryczach został wywieszony afisz o treści: „Ostrzegamy organizatorów spółdzielni produkcyjnej, żeby nie organizowali spółdzielni, gdyż spółdzielnia to Oświęcim i czeka ich sąd polowy”. Ponadto zanotowano szerzącą się wrogą propagandę przeciwko spółdzielniom produkcyjnym. Na podstawie uzyskanych materiałów od sieci agencyjno-informacyjnej, stwierdzono, że główną ostoją bierności i wrogich wystąpień przeciwko władzy ludowej i budowie socjalizmu na wsi są byli członkowie organizacji AK, BCh i PSL. W związku z powyższym w celu szybszego rozpracowania powyższego środowiska i ujawnienia inspiratora wrogiej działalności

**postanowiłem:**

I. Na niżej wymienionych:

1. Skowron Karol [...], czł. BCh, PSL, obecnie ZSL,
2. Brzuchal Michał [...], czł. B[ezpartyjnego] B[loku] W[spółpracy z] R[ządem], O[bozu] Z[jednoczenia] N[arodowego], PSL, obecnie ZSL,
3. Ostowicz Leon [...], czł. AK, PSL,
4. Nogas Stanisław [...], czł. AK i PSL,
5. Sałamach Jan [...], czł. AK i PSL,
6. Magryta Jan [...] (kułak),
7. Bochniak Józef [...], czł. BCh i PSL,
8. Szewc Mieczysław [...], czł. BCh i PSL,
9. Gniot Józef [...], czł. AK,
10. Nogas Tadeusz [...], czł. ZMP

założyć wstępno-agencyjne rozpracowanie krypt. „Podżegacze”.

II. Sprawę wstępno-agencyjnego rozpracowania prowadzić osobiście, werbując do tego niezbędną sieć informacyjną pod kontrolą Sekcji Wydział IV w WUBP w Lublinie.

III. Sprawę wstępno-agencyjnego rozpracowania krypt. „Podżegacze” przesłać do Wydziału II WUBP w Lublinie celem zarejestrowania wraz z jej figurantami.

Starszy referent terenowy PUBP  
w Zamościu  
(-) Wołoszyn M[arian]

**Źródło:** AIPN Lu, 08/221, Sprawa obiektowa krypt. „Podżegacze” – byli członkowie AK, BCh, PSL, k. 93–94, za: *Zniszczyć PSL. Działania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec ruchu ludowego w województwie lubelskim w latach 1944–1956*, oprac. J. Romanek, Warszawa–Lublin 2009.

*Oprac. Kamila Churska-Wołoszczak*

## WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AK	– Armia Krajowa
AP	– Archiwum Państwowe
BCh	– Bataliony Chłopskie
BD	– Blok Demokratyczny
DzU RP	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
kkWP	– Kodeks karny Wojska Polskiego
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KW PPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MGB	– Ministerstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR)
MHPRL	– Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
Mkk	– Mały kodeks karny
MO	– Milicja Obywatelska
NKWD	– Narodny komissariat wnutriennich dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR)
NSZZ RI	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych
OK PSL	– Obrona Konspiracyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSCh	– Polska Szturmówka Chłopska
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PSL „NW”	– PSL „Nowe Wyzwolenie”
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
RP	– Rzeczpospolita Polska
SL	– Stronnictwo Ludowe
SP	– Stronnictwo Pracy
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WiN	– Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZSCh	– Związek Samopomocy Chłopskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej